

16-17

Kryształ Górski dla Reginy Chrześcijańskiej

www.nj24.pl

nj



TYGODNIK Nr 8 (3008)
Rok 58, 21 lutego 2017
Cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

ie
n
i
o
g
ó
r
s
k
i
e

NOWINY



H. STOBIECKI

3

... za śmierć Ewy

Po ogłoszeniu wyroku prokurator Michał Korczycki przyznał, że jest usatysfakcjonowany rozstrzygnięciem, ale też podkreślał, że w tej sprawie nie ma happy endu.

15

**Tomek Czaplicki
i Dila Samadova
zwycięzcami plebiscytu**

Firma ALVI POLSKA Sp. z o.o.
zatrudni pracowników
na stanowisku

**SZWACZKA/OPERATOR
MASZYN SZWALNICZYCH**
lub wyszkoli w tym zawodzie.
Praca w zakładzie w Jeleniej Górze.

Tel.

757303627 757303620

20

**„Ekowiedźma” na
wszystkie czasy**

nj24.pl

buchmann gmbh

**Poszukujemy monterów
ze znajomością j. niemieckiego z zakresu:**

- * instalacji systemów grzewczych i sanitarnych
- * wentylacji i klimatyzacji
- * elektryków, spawaczy i ślusarzy

Gwarantujemy rzetelność wypłat i warunków pracy, obsługę w języku polskim oraz organizację wszelkich formalności urzędowych.

Jeśli są Państwo zainteresowani podjęciem pracy w naszej firmie, proszę przesłać do nas swoje CV na Email lub uzupełnić formularz kontaktowy na naszej stronie internetowej:

www.buchmann-zeitarbeit.de

Czekamy na Państwa zgłoszenia! Cieszymy się na możliwość podjęcia współpracy z Państwem!

buchmann gmbh

Virchowstraße 20 d
90409 Nürnberg

Tel: +49 91195 12 86 -12 lub 11
E-Mail: info@buchmann-zeitarbeit.de

Blog naczelnego

Bardzo udana Gala Nowin Jeleniogórskich zwińczyła dwa ważne przedsięwzięcia naszej redakcji. Była finałem i rozstrzygnięciem plebiscytu na najpopularniejszego sportowca i trenera regionu jeleniogórskiego, a także wyborów Człowieka Roku. Podczas tego wydarzenia, oprócz gratulacji dla redakcji za zmianę formuły finałowej imprezy, padło również kilka pytań, na które warto chyba publicznie odpowiedzieć.

Po pierwsze: czym podyktowane były te zmiany i czy w regulaminach obydwu przedsięwzięć będą planowane jeszcze jakieś dodatkowe korekty? Fakt, przez 25 lat organizowane były bale wyborów Człowieka Roku. Zaczęliśmy robić to w okresie, kiedy nie były to imprezy tak popularne i liczne, jak dziś. W karnawałowym kalendarzu miała swoje miejsce impreza środowisk lewicowych, których kontynuatorem jest bal Fundacji imienia Jerzego Szmajdzińskiego. Do dalekiej przeszłości należały bale prawników czy lekarzy. Nasz bal, ze skromnej imprezy szybko rozrósł się w duże przedsięwzięcie, z występami znanych artystów, na które angażowaliśmy coraz lepsze zespoły muzyczne. Ale jeleniogórzanie są aktywnym środowiskiem i co roku zaczęły powstawać liczne taneczne imprezy, na których nie brakło ani znakomitych gości, ani uznanych artystów. W karnawale trudno było znaleźć wolny termin, aby taki bal przeprowadzić. Postanowiliśmy zrobić krok do przodu, bo w naszym finale wyborów Człowieka Roku i rozstrzygnięcia plebiscytu sportowego istotą nie jest możliwość odnalezienia się na tanecznym parkiecie, ale promowanie ludzi i postaw, z których możemy być dumni jako mieszkańcy regionu. Czy będą dalsze zmiany? Nie wykluczamy, choć zapewne skupimy się, aby udoskonalić taką formułę wyborów. Musimy do niej przyzwyczaić zarówno naszych Czytelników, jak i partnerów biznesowych. Będziemy starali się pozyskać jeszcze większą ilość partnerów, kojarzonych przede wszystkim z naszym regionem.

Cieszymy się, że wśród gości w sobotni wieczór nie zabrakło polityków i samorządowców z różnych opcji politycznych. Nawet ci, którzy na co dzień toczą pomiędzy sobą spór, na czas gali wspólnie oklaskiwali bohaterów wieczoru. Mamy nadzieję, że wszyscy nasi finaliści będą mogli liczyć na ich pomoc w realizacji swoich ambitnych planów.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Hotele sieci „Mercure” sprzedane

Dwa znane hotele sieci Mercure w naszym regionie zostały sprzedane. Spółka Orbis, która jest właścicielem, podpisała już umowę przedwstępną.



Wkrótce zmieni się właściciel jeleniogórskiego hotelu, ale nazwa pozostanie ta sama.

Chodzi o hotele Mercure Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej oraz Mercure Karpacz Restort przy ul. Obrońców Pokoju w Karpaczu.

Spółka na razie nie zdradza, kto jest nabywcą, zarząd poinformował jedynie, że w dniu 9 lutego podpisano umowę przedwstępną. Ostateczna umowa ma być zrealizowana do 31 marca tego roku, pod warunkiem uzyskania zgody Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy „Orbis” S.A. na sprzedaż hoteli.

Cenę netto ustalono na 26,5 miliona złotych. Określono też zasady, jakie ma spełnić nabywca. 10 procent wspomnianej kwoty nabywca wpłacił na rachunek sprzedającego jeszcze przed zawarciem umowy przedwstępnej. Pozostałe 90 procent kwoty zostanie zapłacone w ciągu 5 dni od podpisania ostatecznej umowy.

Obie strony łączą też długoterminowe umowy franczyzy, na podstawie których, po zrealizowaniu sprzedaży, hotele będą kontynuowały działalność pod marką „Mercure”.

Transakcja ta jest zgodna ze strategią emitenta, która ma na celu m.in. koncentrację inwestycji własnych na kluczowych rynkach regionu, optymalizację zwrotu z zainwestowanego kapitału oraz powiększenia sieci hoteli - czytamy w raporcie zarządu spółki Orbis.

Tekst i zdjęcie: (ROB)

Ministerstwo sypnęło groszem na remonty zabytków

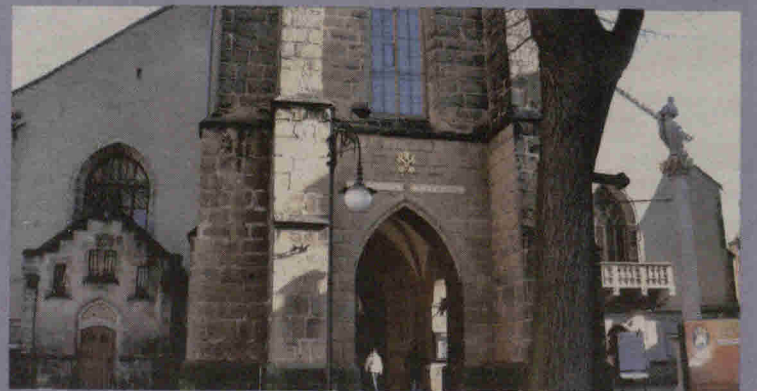
Kilkadziesiąt obiektów sakralnych, zamków i innych z regionu jeleniogórskiego znalazło się na ogłoszonej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego liście zabytków, których remonty mogą liczyć w tym roku na dofinansowanie z jego środków. Dotacje zostały przyznane w ramach ministerialnego priorytetu „Ochrona zabytków”. Do tegorocznego naboru w całym kraju zgłoszono ponad 1800 obiektów zabytkowych. Mniej więcej jednej czwartej wniosków MKiDN przyznało dofinansowanie.

Na liście zabytków z regionu jeleniogórskiego, których remonty mogą liczyć na ministerialne wsparcie, przeważają obiekty sakralne. 300 tysięcy złotych przeznaczono na konserwację polichromii sklepienia kościoła pw. św. Józefa w Krzeszowie, zaś 630 tys. zł zasili kolejny etap remontu dachu tamtejszego klasztoru sióstr benedyktynek oraz renowację wystroju ścian i wyposażenia stolarskiego biblioteki klasztornej. Na liście podmiotów, które otrzymały dotacje, nie zabrakło jeleniogórskich parafii. 450 tys. zł przeznaczono na prace konserwatorskie kamiennej elewacji Bazyliki Mniejszej pw. św. Erazma i Pankraczego, zaś 85 tys. zł na montaż w tej świątyni instalacji przeciwpożarowej, 80 tys. zł na wymianę stolarki, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej i drenażu oraz remont elewacji kaplicy św. Anny przy ul. Zjednoczenia Narodowego w Jeleniej Górze - Cieplicach, 150 tys. zł na renowację stropu polichromowanego oraz empyry z zespołem obrazów w kościele św. Jerzego na Zabobrze, 25 tys. zł na remont empyry organowej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sobieszowie oraz 35 tys. zł na prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym kościoła św. Jana Chrzciciela.

Zamki i pałace, których renowacja uzyskała wsparcie to: pałac Baworowo w Leśnej - 130 tys. zł na zabezpieczenie konstrukcji, wraz z odtworzeniem stropów i klatki schodowej, pałac Niesytno w Płoninie - 240 tys. zł na prace konserwatorskie oraz stabilizację konstrukcyjną bryły pałacu, zamek Niesytno w Płoninie - 200 tys. zł na prace konserwatorskie oraz stabilizację konstrukcyjną bryły zamku, zamek księżniczki Henryka w Stanisławowie - 40 tys. zł na prace ratunkowe oraz zabezpieczenie budowli, zamek we Wleniu - 250 tys. zł na kolejny etap zabezpieczenia murów, zamek w Starej Kamienicy - 200 tys. zł na zabezpieczenie łukowatego przyziemia budowli.

MKiDN przeznaczyło również: 250 tys. zł na prace zabezpieczające przed zniszczeniem Domu Solnego w Lubaniu, 150 tys. zł na prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane w Pawi-

nego kolegium jezuickiego w Jeleniej Górze, 120 tys. zł na rekonstrukcję powodzi i pożarze domu przysłupowego w Bogatyni, 100 tys. zł na remont dachu oficyny przy rycerskiej wieży



Na remont elewacji Bazyliki Mniejszej pw. św. Erazma i Pankraczego w Jeleniej Górze MKiDN przekazało 450 tysięcy złotych

lonie Norweskim w Parku Norweskim w Cieplicach, 120 tys. zł na prace renowacyjno-malarskie elewacji kościoła pw. Zwiastowania NMP w Mirsku, 100 tys. zł na renowację ambony w kościele św. Jadwigi w Gryfowie Śl., 110 tys. zł na kolejny etap remontu dachu daw-

mieszkalnej w Siedlęcinie, 200 tys. zł na remont wieży kościoła pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Starej Kamienicy, 450 tys. zł na remont kościoła pw. Niepokalanego Serca NMP w Szklarskiej Porębie Dolnej.

Tekst i zdjęcie: GK

26 lat temu w NJ

Agresywne zachowanie się młodego mężczyzny w restauracji PTTK w Jeleniej Górze spowodowało, że personel wezwał policję. Sprawę skierowano do kolegium, a ponieważ mężczyzna zataczał się i mówił bełkotliwie, zawieziono go do Izby Wtrzeźwień. (...)W trakcie przymusowej kąpieli upadł. Opiekun próbował go cucić, podjęto zabiegi reanimacyjne,



ale nie zdążył się one na nic. Lekarz, który dokonał sekcji zwłok nie wyklucza, iż śmierć mogła nastąpić na skutek wychłodzenia organizmu.

Zatory płatnicze położą budownictwo mieszkaniowe? Największy wykonawca w województwie, jeleniogórski

JPBM, ma u inwestorów 14 miliardów złotych. Bez tych pieniędzy długo nie pociągnie, więc niewykluczone, że w najbliższym czasie będzie wiele grupowych zwolnień.

Rozmowa z Jerzym Zoniem, dyrektorem teatru Norwida:

- Gdyby pan tak zechciał zrekapitulować te lata tutaj spędzone...

- Proszę pana, jeśli mogę się pochwalić - teatr stał się mniej nudny. Tak, to jest dobre pytanie, bo sam

sobie przypominam. (...)Kontrowersje kontrowersjami, ale brawa były duże, recenzje dobre. I tak w każdym sezonie: Można znaleźć 3 - 4 rzeczy, które publiczność poruszyły.

Od kilku tygodni w Jeleniej Górze przy ulicy Spółdzielczej funkcjonuje nowe schronisko dla małych zwierząt. Utrzymywane jest ono i zarządzane przez MPKG przy współpracy z oddziałem miejskim Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.



Po 24 latach zbrodni została osądzona, a sprawca ukarany

Dożywocie za śmierć Ewy

W miniony wtorek jeleniogórski Sąd Okręgowy ogłosił wyrok dożywotniego więzienia wobec 43-letniego obecnie Jana G., za zamordowanie ze szczególnym okrucieństwem i zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem w nocy z 21 na 22 sierpnia 1993 r., 15-letniej Ewy P. Sąd wyłączył jawność uzasadnienia. Mama Ewy rozplakała się podczas ogłaszania wyroku. Sprawca nie okazał żadnych emocji. Wyrok Sądu Okręgowego jest nieprawomocny.

Odczytanie wyroku opisującego okrucieństwo sprawcy zajęło sędziemu Danielowi Strzeleckiemu kilka minut. Sędzia mówił o wbitym w usta nastolatki kiju, zadawanych uderzeniach, krwotoku, niewydolności krążeniowo-oddechowej i w konsekwencji śmierci dziewczyny. Konkluzja była jednoznaczna: za gwałt i morderstwo zasługujące na szczególne potępienie sprawca zostaje skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator Michał Korczycki przyznał, że jest usatysfakcjonowany rozstrzygnięciem, ale też podkreślał, że w tej sprawie nie ma happy endu, bo stoi za nią niewyobrażalna tragedia i ludzkie ły.

Obrona zapowiedziała, że po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku rozważy złożenie apelacji.

Mężczyznę zatrzymano w listopadzie 2015 r. - 22 lata od zdarzenia - dzięki śledztwu prowadzonemu przez policjantów z wrocławskiego Archiwum X. Jan G. przyznał się wtedy do gwałtu, ale nie do zabójstwa. Konsekwentnie podtrzymywał taką wersję także podczas przewodu sądowego.

Do morderstwa doszło w nocy z soboty na niedzielę 22, sierpnia 1993 r. Ofiarą była niespełna 16-letnia Ewa - w powszechnej opinii cicha, spokojna, uczynna dziewczynka ze Zbylutowa. Wracła z dyskoteki w Chmielnie. To była jedna z pierwszych dyskotek w jej życiu.

Dziś nieistniejąca dyskoteka w barze Zacisze, w sąsiadującym ze Zbylutowem Chmielnie, była wtedy miejscem kultowym. W dni imprez bawiło się tam po kilkaset osób z całego Dolnego Śląska. Imprezowicze przyjeżdżali z Bogatyni, Legnicy, nawet Wałbrzyska. Nic więc dziwnego, że nastolatka bardzo chciała na niej być. Rodzice zgodzili się. Dziewczyna, mimo młodego wieku, była bardzo odpowiedzialna, było wiadomo, że nie popełni żadnego głupstwa. Pojechała autobusem wraz z kilkoma koleżankami. Bawiła się średnio. Raczej stała pod ścianą, rozmawiała z koleżankami, trochę spacerowała, nie piła alkoholu. Po drugiej postanowiła wracać do domu. Próbowala ją zatrzymać koleżanka proponując, że wrócą razem. Ewa zdecydowała się pójść sama. Pewnie właśnie z poczucia odpowiedzialności. Miała być w domu o określonej godzinie i nie chciała zawieść zaufania.

Droga z Chmielna do Zbylutowa nawet w środku nocy nie wygląda na niebezpieczną. Oświetlona, cały czas wśród zabudowań, a Ewa miała do po-

konania raptem nieco ponad kilometr. Do domu nie doszła. Rodzice o jej nieobecności zorientowali się o 6 nad ranem, natychmiast powiadomili policję, a służby bez żadnej zwłoki rozpoczęły poszukiwania. Na pierwszy ślad natknął się jeden z mieszkańców Zbylutowa. Niedaleko domu znalazł odzież, która, jak się okazało, należała do dziewczyny. Trawa wokół była stłamszona. Policjantom jednak szczęście nie sprzyjało. Zaraz potem rozpętała się gigantyczna burza, która przerwała poszukiwania

odtworzenie, minuta po minucie, co robilem, co mówiłem, kogo widziałem, a kto zniknął mi z oczu. Wiedziałem, że nic nie zrobiłem, a czułem się jak przestępca. Po latach przesłuchiwało mnie i znajomych raz jeszcze.

Poszukiwano czerwonego, małego samochodu, wyklejonego zdjęciami nagich kobiet, i jego kierowcy - mężczyzny o bardzo mocnych, wręcz małych rysach twarzy. W pewnym momencie to stało się dominującym kierunkiem śledztwa. Potem poli-

Zaangażowanie policjantów badających sprawę trudno było przecenić. Kilkanaście tomów akt dotyczących morderstwa w Zbylutowie czytali tyle razy, że potrafili wskazać, na której stronie, w którym tomie znajduje się zeznanie lub opis.

- Zrobimy wszystko, żeby sprawcy tej okrutnej zbrodni nie pozostali bezkarni - zapewniali przyznając, że ci mordercy swoją brutalnością wykraczają poza znane policji standardy takich zbrodni.

oficer kierujący zespołem i nadzieją, że może tak być i w tym przypadku.

Wykonywali tytaniczną pracę. Przez te lata wiele razy w Lwówku, Zbylutowie, okolicznych miejscowościach znów prowadzono działania, przesłuchiwało i rozmawiało z mieszkańcami. Większość tropów prowadziła donikąd, a niektóre porażki bywały bardzo bolesne. Trzeba było kolejnych pięciu lat na potwierdzenie, że każda zbrodnia musi zostać osądzona, a sprawca musi zostać ukarany.



i zapewne zniszczyła część śladów. Wznowiono je zaraz po burzy i niemal natychmiast dokonano makabrycznego odkrycia. Zmasakrowane ciało Ewy leżało kilkadziesiąt metrów dalej w niewielkim lasku.

Dziewczyna była potwornie pobita. Właściwie nie było na jej ciele miejsca wolnego od obrażeń. Sprawcy - wtedy uważano, że było ich prawdopodobnie dwóch - zgwałcili nastolatkę i zamordowali. Bezpośrednią przyczyną zgonu było zadławienie krwią - skutek wbitego w usta kija. Ofiarę bito i kopano wyjątkowo brutalnie.

Szeroko zakrojone śledztwo niczego nie przyniosło. Policjanci zawęzili krąg podejrzanych do 130 osób, specjaliści sporządzili portret psychologiczny sprawców jako osób psychopatycznych i sadystrycznych, ale przy tym w pełni świadomych popełnianych czynów.

Nie zaniedbano absolutnie niczego. Sprawdzono każdy trop i podejrzenie. Przesłuchano dziesiątki osób. Pan X ze Zbylutowa, wtedy dwudziestoparoletni mężczyzna, który też był na dyskotekę, mówi, że do dziś pamięta każdy moment przesłuchania. - To było dla mnie traumatyczne przeżycie. Wzięto mnie, tak jak chyba wszystkich moich kolegów i znajomych, chyba już następnego dnia. Musiałem się rozebrać, policja pewnie szukała zadrapań, śladów walki. A potem wielokrotnie

cjanci z wrocławskiego Archiwum X mówili, że może wówczas za bardzo zafiksowano się na tym tropie.

Tyle, że wtedy innych nie było. Zniszczone przez burzę materiały, zabezpieczone w tamtych czasach, nie miały wielkiej wartości dowodowej. Śledztwo po kilku latach utknęło w martwym punkcie. Funkcjonariusze kilka razy wznawiali postępowanie, ale nie natrafili na żadne ślady prowadzące do sprawcy.

W 2010 roku, w porozumieniu z rodziną zamordowanej dziewczynki, sprawą zajęli się policjanci z wrocławskiego Zespołu ds. Przestępstw Niewykrytych, tzw. Archiwum X. Rozmawiałem z oficerem kierującym zespołem, gdy starania wybitnych dochodzeniowców były jeszcze na początku drogi. Był optymistą, ale trzeba było jeszcze długo poczekać, aż ten optymizm znalazł uzasadnienie.

- Wtedy, znaleziony włos bez cebulki nie pozwalał zidentyfikować osoby, dziś wystarczy mały fragment takiego włosa, aby bez wątpliwości wskazać jego właściciela - mówił wtedy oficer. - Taki materiał został zabezpieczony po zbrodni i czekał na swój moment. Dziś nie musimy działać pod presją czasu, mamy do dyspozycji najnowocześniejsze zdobycze techniki, znacznie lepsze możliwości analizy.

Śledztwo przebiegało naprawdę wielotorowo. Analizowano wszelkie sprawy o podobnym charakterze na przestrzeni lat. Znaleziono tylko jeden przypadek na Dolnym Śląsku, gdy ofiara została zamordowana kijem wbitym w gardło, ale sprawca miałby w 1993 roku 13 lat. - Badano możliwe inspiracje zbrodni w filmie, literaturze i internecie. Wnikliwie roztrząsano możliwe podłoże rytualne lub porachunki (zaraz po morderstwie pojawiły się takie pogłoski, o czym miały świadczyć nieprawdziwe informacje o obciętych palcach ofiary, o wbitych w jej powieki szpilkach - dop. red.). Wbity w usta kij mógłby sugerować zaznaczenie, że ofiara już nic nigdy nie powie. I choć nigdy nie wykluczono żadnych wątków, te akurat stawały się coraz mniej prawdopodobne, choćby dlatego, że narzędzie zbrodni było raczej przypadkowe.

Policjanci liczyli też bardzo na ludzi, sąsiadów, znajomych, posiadaczy przypadkowej, być może, wiedzy. Sprawie poświęcony był jeden z odcinków programu „997”.

- To prawda, że czas zacięra wspomnienia, ale niekiedy z perspektywy pozwala dostrzec coś zupełnie nowego. Bywa, że po latach wystarczy impuls, aby wydobyć tajemnice skrywane od lat - dzielił się doświadczeniami

Jana G. zatrzymano w podlówceckim Gradówku 2 listopada 2015 r., 22 lata, 2 miesiące i 10 dni od zbrodni. Był całkowicie zaskoczony. W tej miejscowości mieszkał niewiele dłużej, wprowadził się tam z rodziną w latach 80. Sąsiedzi opisywali go jako normalnego faceta.

- Na piwo z nami chodził, w piłkę grał, jeździliśmy na mecze. Na imprezy też chodziliśmy. Zachowywał się normalnie, potańczył, wypił raz trochę więcej, czasem mniej. Pracowity bardzo był. Stałej roboty to chyba nigdy nie miał, ale dorywczą zawsze bez problemu znajdował. I jeszcze chętny do pomocy; nikomu nie odmówił; za piwo, za parę złotych. Coś tam za uszami miał. Złapali go po pijaku za kierownicą, potem też, gdy jeździł bez prawa jazdy. Nie był ani jakimś odludek, ani szczególnie chuligan. Nigdy w zachowaniu nie było nic podejrzanego, nic, co wskazywałoby, że żyje w jakimś poczuciu winy, że nosi w sobie takie wspomnienie. Ale ostatnio już mocno popijał...

Już po zatrzymaniu Jana G. zapytałem oficera z Archiwum X, jak w końcu udało się wytypować podejrzanego. Odpowiedział, że nie może mówić o szczegółach tej sprawy, przyznał jednak, że potrzebny był łut szczęścia.

Marek Lis

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Robert Zapora

Znowu bałagan



Na nieodśnieżone i nieoświetlone drogi oraz na kłopoty komunikacyjne narzekali nasi Czytelnicy podczas ostatniego dyżuru redakcyjnego.

- Dlaczego nikt nie odśnieża tej drogi? - pytał nasz Czytelnik, który zadzwonił do redakcji. Chodzi o aleję Bolesława Krzywoustego w Jeleniej Górze, czyli trasę na Perłę Zachodu. - To największe w mieście lodowisko. W dodatku darmowe - ironizuje pan Adam. Całkiem serio dodał, iż droga jest tak oblodzona, że przejść się nie da. - Można sobie nogi połamać. Czy to jakiś problem przejechać raz pługiem i posypać? - pyta retorycznie.

Byliśmy na miejscu. Na wysokości wieży widokowej aleja Bolesława Krzywoustego wygląda jeszcze nieźle, w miejscach nasłonecznionych lód stopniał i miejscami widać asfalt. Jednak im dalej w stronę Perły Zachodu - tym gorzej. Oblodzone jest też strome zejście w kierunku mostku przy rzece Kamienna.

Rzecznik prasowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Zbigniew Rzońca przyznał, że droga nie jest odśnieżana, gdyż spółka nie dostała zlecenia z miasta na utrzymanie jej. Zapewnił nas jednak, że pracownicy MPGK jadą na miejsce i zorientują się, jaka jest sytuacja. Jeśli będzie taka potrzeba, podejmą działania.

Było to w miniony wtorek. Można powiedzieć, że ten temat topniał z dnia na dzień za sprawą pogody. Nie

stopniał natomiast problem mieszkańców Łomnicy.

- Nie mamy jak dojechać do pracy ani do szpitala czy apteki - denerwowała się mieszkanka Łomnicy. - Od lutego wójt ograniczył liczbę autobusów MZK linii nr 3. Jeżeli ktoś nie ma samochodu, to w soboty i niedziele praktycznie nie ma się jak wydostać.



Droga na Perłę Zachodu przypominała lodowisko.

Jak mówiła, problem dotyczy szczególnie tych, którzy mieszkają na odcinku od dawnej „Porcelany” do ulicy Przybocznej. Po korektach w rozkładzie pozostały w weekend praktycznie tylko cztery kursy autobusów. - I to w godzinach, w których mało kto jeździ - denerwuje się nasza rozmówczyni.

Z przystanku Łomnica Papiernia w kierunku Jeleniej Góry, w sobotę, autobus odjeżdża o... 6.17, a następny o 18.47! Podobnie jest w niedzielę.

Wójt Mysłakowice, Michał Orman tłumaczy, że zredukował liczbę kursów, gdyż prywatny przewoźnik - jeleniogórski PKS - uruchomił regularną linię na odcinku Mysłakowice Orzeł - Jelenia Góra. Autobus jeździ m.in. przez Łomnicę. - Przewoźnik uruchomił 7 kursów codziennie od poniedziałku do soboty - mówi M. Orman. - Jest to działanie komercyjne. Nie dopłacamy do tego nic, a dopłata do wozokilometrów MZK kosztuje nas 800 tysięcy złotych rocznie.

Dlatego postanowiliśmy trochę zaoszczędzić i w tej sytuacji ograniczyłem liczbę autobusów MZK o trzy dziennie.

Przyznaje, że największy kłopot jest w weekendy. - Zastanawiam się, co z tym zrobić. Być może zrobimy jeszcze korekty w rozkładzie i zwiększymy liczbę kursów - mówi.

Temat reorganizacji połączeń autobusowych gminy Mysłakowice z Jelenią Górą nasi Czytelnicy poruszają co tydzień i jak można sądzić, nie satysfakcjonuje ich ani tłumaczenie wójta, ani nowe propozycje przewoźników.

- Napiszcie, co się dzieje na osiedlu „Pod Jeleniami” w Jeleniej Górze - zapelowała do nas pani Edyta. - W okolicach Urzędu Pracy nie ma wystarczającej liczby miejsc do parkowania. Ludzie stają gdzie popadnie, niszcząc skwery zieleni.

To niejedyny problem. - Ktoś kupił dawną halę sportową. Halę rozebrał, ale gruz pozostał. W dodatku teren jest niezabezpieczony. I teraz tworzy się tam dzikie wysypisko odpadów - denerwuje się kobieta. - Sama raz przyjechałam samochodem, który przywiózł gruz z miasta i tam wysypał. Kiedy zaczęłam się przysłuchiwać, kierowca w pospiechu uciekł. Niestety, nie sposób powstrzymać tego procederu.

Straż Miejska ustaliła już właściciela działki i zobowiązała go do zabezpieczenia tego miejsca. Z jakim skutkiem? Czas pokaże.

Było też kilka innych zgłoszeń, wymagających szerszego zbadania. Napiszemy o nich oddzielnie na łamach naszego tygodnika bądź portalu www.nj24.pl (ROB)

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji
Tel. 75/64-24-485

Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Prezesa ZG OSP w Starej Kamienicy, Marcina Urbaniaka, oraz Radosława Fijołka i Waldemara Wojtasia. Dzięki ich staraniom i zaangażowaniu strażacy OSP w Rybnicy z jednostki w Szklarskiej Porębie dostali specjalistyczny sprzęt do ratownictwa technicznego. Holmatro będzie niezbędne do udzielenia pierwszej pomocy przy wypadkach drogowych, zwłaszcza gdy dochodzi do zakleszczeń w pojazdach i gdy bardzo ważny jest czas.

(stob)

Gwizdy dla...

Zarządcy zamku Chojnik za nieodśnieżenie terenu przed wejściem do warowni. Skaliste dojście w niedzielę, 19 lutego, pokryte było cienką warstwą lodu. Turyści dwoili się i troili, by dojść bez upadku do bramy zamku. Wielu próbowało przejść bokiem. - Było jak na lodowisku. Piaskiem posypano jedynie schody tuż przed wieżyczką, ale zanim człowiek tam doszedł, zdążył zaliczyć ze dwie wywrotki - mówi pan Mariusz. - Skoro kasują bilety za wstęp, to powinni zadbać o to, by turyści dotarli cali i zdrowi. Tym bardziej, że są ferie i takich jak ja, którzy wybrali się na wycieczkę z dziećmi, było wielu.

(OBE)

Poczty Polskiej za opóźnienia w dostarczaniu korespondencji. - Rachunek za gaz został wystawiony 2 lutego i do tej pory nie dotarł - skarżyła się mieszkanka Jeleniej Góry. Zadzwoniła do nas w środę, 15 lutego. Akurat tego dnia upływał termin wpłaty. Z podobnym problemem zadzwonił do nas mieszkaniec ulicy Nadbrzeżnej z Jeleniej Góry. Tyle, że on czekał na rentę. - Listonosz miał być we wtorek, ale nie przyszedł. A ja muszę rachunki zapłacić - denerwował się mężczyzna.

(ROB)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwon!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski
powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 692 219 020
- 602 439 924
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 601 582 622
- 606 665 454
- 601 582 622
- 606 665 454
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Piechowice odnowiły swoje symbole

Herb po nowemu

Piechowice mają nowy herb. Od lat w piechowińskich symbolach panował nieład i pewna dowolność. Teraz patrioci lokalni będą już wiedzieć, jak mają wyglądać herb i flaga miasta. Problem z herbem nie dotyczy jedynie samorządu Piechowice. Taki kłopot ma wciąż ponad pół tysiąca gmin w Polsce. Wady symboliki samorządowej wynikają m.in. z przekonania, że im więcej w herbie różnych elementów, figur, barw, tym lepiej. Jest wręcz przeciwnie.

- Zaczęło się od tego, że kiedy poprawialiśmy statut miasta w 2012 r., wojewoda zarzucił nam, że nasze symbole nie spełniają zasad heraldycznych - stwierdza burmistrz. O zasadach heraldycznych mówi specjalna ustawa, a symbolami i zasadami tworzenia herbów, flag, pieczęci zajmuje się specjalna Komisja Heraldyczna przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Projekt nowego statutu, wraz z propozycją nowych piechowińskich symboli, złożyła Rada Miasta Piechowice w 2013 r. - Wtedy rada poprzedniej kadencji pominęła część symboliczną statutu. Uznano, że sprawa zostanie rozwiązana w przyszłości, osobną uchwałą. Chodziło o to, że trzeba było znaleźć

6 tys. zł na zlecenie opracowania specjalistcie od heraldyki, a rada takich pieniędzy w budżecie nie znalazła - przypomina burmistrz Rudolf. Do sprawy wrócili radni obecnej kadencji.

Zasadniczo, dla mniej bystrogo obserwatora, w herbie Piechowic zmieni się niewiele. Ten sam motyw, podobne barwy. A jednak dla znawców zmiany są bardzo duże. W ostatnich latach herb miał kształt tzw. tarczy francuskiej, z ostrymi zakończeniami, przypominającym tarczę szkolną. W polskiej heraldyce stosowana jest tzw. tarcza hiszpańska (z wyjątkiem przypadków, gdy gminy są w stanie udowodnić, że inny typ tarczy obowiązywał historycznie). - Okazało się, że koło, które mamy w herbie, było w kolorze nieheraldycznym. To był taki nieokreślony brąz. Wątpliwości budziło też niebieskie tło. To była nieczysta barwa - mówi burmistrz. Heraldycy zalecili, aby w herbie zastosować trzy kolory: biały, żółty i niebieski. Biały w heraldyce to jest srebrny, a żółty to złoty. Po odnowieniu piechowińskiego herbu wygląda on tak: w polu niebieskim, na rzece



srebrnej, kolo wodne nadsięberne złote, po którym spływa woda srebrna, wypływająca z koryta złotego po lewej.

Poza oczywistym przekazem, związanym z elementami zawartym w herbie, swoją wagę i znaczenie mają użyte w nim kolory. Nie każdy wie, że złoto to szlachetność, srebro - pokora, uczciwość, czystość i bogactwo, a niebieski - prawda, piękno, wzniosłość. Swoją wymowę mają także kombinacje tych barw: złoto z błękitem to na przykład radość.

Przy tej okazji władze Piechowic wprowadziły porządek w kwestii wzorów flagi, flagi stolikowej, baneru oraz trzech rodzajów pieczęci miasta.

(sad)

Koleżance

Marii Borkowskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
siostry Czesławy
składają
Przyjaciele

Marii Sucheckiej

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Męża,

Ryszarda Sucheckiego

składają

Koleżanki i Koledzy
z Nowin Jeleniogórskich

Wojcieszów chce do powiatu jeleniogórskiego

W Wojcieszowie zbierają podpisy pod wnioskiem o zwołanie referendum w sprawie odłączenia tego miasta od powiatu złotoryjskiego, przy jednoczesnym przyłączeniu go do ziemskiego powiatu jeleniogórskiego. - Uważam, że dalsze pozostawanie mojego miasta w pograżonym w długach powiecie złotoryjskim jest dla niego bardzo niekorzystne i oznacza marazm i stagnację - mówi inicjator referendum, radny powiatowy Łukasz Horodyski.

Mieszkańcom Wojcieszowa, które najbardziej znane jest z rozlewni wód mineralnych oraz zakładów wapienniczych, od zawsze było bliżej do Jeleniej Góry niż do Złotoryi. Przed reformą administracyjną miasto, podobnie jak i pobliska Świerzawa, należały do województwa jeleniogórskiego, podczas gdy Złotoryja „od zawsze” była związana z województwem legnickim. Najkrótszą drogą, przez Podgórkę i Dziwiszów, z Wojcieszowa do Jeleniej Góry jest zaledwie kilkanaście kilometrów. Ponad 90 procent tamtejszej młodzieży uczy się w jeleniogórskich szkołach średnich. Większość wojcieszowian dojeżdża tam też do pracy oraz korzysta z pomocy lekarskiej. Jednak sprawy urzędowe, między innymi w urzędzie skarbowym czy w sądzie, muszą załatwiać w Złotoryi, a niektóre nawet w Legnicy (na przykład w Sądzie Okręgowym).

Moment, w którym mieszkańcy Wojcieszowa podejmują starania o zmianę przynależności powiatowej ich miasta, jest szczególny. Powiat złotoryjski tonie w długach. Suma jego zobowiązań na koniec ubiegłego roku to prawie 24,5 miliona złotych. Dług miejscowego szpitala wynosi ponad 20 milionów złotych. W sumie to więcej niż planowane na rok 2017 dochody powiatu. Żeby otrzymać kredyt w wysokości 15 mln zł na pokrycie zobowiązań Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, Rada Powiatu musiała wyrazić zgodę na ustanowienie hipoteki na nieruchomościach gruntowych zabudowanych, na których znajdują się budynki Liceum Ogólnokształcącego w Złotoryi oraz szpitala. Co więcej, ze

względu na przekroczenie dopuszczalnego poziomu długu, w kolejnych trzech latach budżet powiatu złotoryjskiego będzie układała Regionalna Izba Obrachunkowa. Wstrzymane zostały między innymi wydatki inwestycyjne oraz na promocję. Radni powiatowi musieli też uchwalić plan naprawczy, co oznacza dla samorządu szukanie oszczędności m.in. poprzez utworzenie Centrum Usług Wspólnych, które będzie obsługiwać księgowo, kadrowo i administracyjnie jednostki powiatu, cięcia wydatków na oświatę, a nawet wprowadzenie przerwy letniej w pracy Rady Powiatu, podczas której radni nie będą otrzymywać diet.

- Zdecydowałem się zainicjować działania na rzecz odłączenia Wojcieszowa od powiatu złotoryjskiego, a przyłączenia do jeleniogórskiego, gdyż wielokrotnie prosiłem o to jego mieszkańcy - mówi radny powiatowy Łukasz Horodyski. - Uważam, że dalsze pozostawanie w tej strukturze oznacza dla miasta, którego też jestem mieszkańcem, marazm, którego symbolem może być do połowy niewyremontowana ul. Kolejowa, będąca jednocześnie drogą powiatową. Z uwagi na swoją tragiczną sytuację finansową, przez najbliższe lata powiat nie będzie mógł inwestować w infrastrukturę, promocję, sport. Związek Wojcieszowa z Jelenią Górą będzie też dla nas dużo wygodniejszy. Rozpoczęliśmy już zbieranie podpisów pod wnioskiem referendalnym i myślę, że nie będzie najmniejszego problemu, aby poparło go wymagane 10 procent mieszkańców miasta, czyli około 310 osób. Listy z podpisami chcemy dostarczyć do Urzędu Miasta w ciągu najbliższych dni, tak aby radni mogli

podjąć uchwałę o zwołaniu referendum na sesji pod koniec marca. Wtedy samo głosowanie mogłoby się odbyć w kwietniu lub maju. Jego pozytywny wynik, przy wymaganej ustawowo frekwencji 30 proc., zobowiąże władze miasta do podjęcia działań na rzecz zmiany. Ostateczna decyzja w tej sprawie należeć będzie jednak do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Wśród mieszkańców Wojcieszowa, mimo dość powszechnego poparcia dla pomysłu przyłączenia ich miasta do powiatu jeleniogórskiego, nie brak jednak sceptyków, którzy obawiają się powtórzenia sytuacji z 1999 roku. Wtedy już raz społeczność miasta wypowiedziała się przeciw przynależności do powiatu złotoryjskiego, lecz tej opinii nie wzięto pod uwagę. - Jeszcze na etapie tworzenia nowej mapy administracyjnej kraju wojcieszowianie głośno deklarowali swoją niechęć do włączenia ich miejscowości do powiatu złotoryjskiego - przypomina burmistrz Sławomir Maciejczyk. - Kilka miesięcy po tym, gdy okazało się, że to Złotoryja będzie ich miastem powiatowym, w Wojcieszowie podjęto starania o przeprowadzenie referendum w kwestii zamiany na Jelenią Górę. Głosowanie miało miejsce w maju 1999 roku. Przy frekwencji ponad 54 procent aż 97,2 proc. wojcieszowian zagłosowało za wyjściem z powiatu złotoryjskiego. Cóż z tego jednak, skoro po negatywnej opinii, wyrażonej w tej kwestii uchwałą podjętą minimalną większością głosów przez radnych Sejmiku Dolnośląskiego, władze centralne zignorowały zdanie wojcieszowian. Mimo to, jak mówi burmistrz Wojcieszowa, myśl o secesji z powiatu



- Dla Wojcieszowa pozostawanie w powiecie złotoryjskim oznacza marazm i stagnację - mówi Łukasz Horodyski.

złotoryjskiego, której sam jest gorącym zwolennikiem, wśród jego mieszkańców była stale obecna. - Rozmawialiśmy nawet na ten temat przed kilku laty z ówczesnym starostą jeleniogórskim, Jackiem Włodygą - przypomina. - Myślę, że wobec pojawiających się od jakiegoś czasu informacji o możliwych korektach podziału administracyjnego kraju, warto rządowi dać sygnał, jakie jest nasze zdanie, i liczymy, że tym razem zostanie ono wzięte pod uwagę.

Pytany o opinię w sprawie ewentualnego opuszczenia powiatu złotoryjskiego przez Wojcieszów, rzecznik prasowy starostwa powiatowego w Złotoryi, Jacek Grabowski wypowiada się z dystansem. - Patrzymy na tą sprawę ze

spokojem, gdyż decyzja w tej kwestii nie zależy od nas. Zastanawiająca wydaje się w tym wszystkim jednak postawa inicjatora referendum, pana Ł. Horodyskiego, który będąc radnym powiatowym, obejmując mandat ślubował, że będzie działał na rzecz jego dobra. - Oficjalnie nikt w sprawie przystąpienia Wojcieszowa do powiatu jeleniogórskiego do nas jeszcze nie występował i trudno mi się w tej chwili odnieść do tej kwestii - mówi starosta jeleniogórski Anna Koniecznyńska. - Słyszałam o tej inicjatywie jedynie prywatnie. Myślę jednak, że decydująca w tej sprawie powinna być wola mieszkańców

Tekst i zdjęcie: Grzegorz Kędziora

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Policja dotarła do miejsca, gdzie ukrywał się 27-latek, który był poszukiwany do odbicia kary. Zza krat będzie teraz doprowadzany na kolejne rozprawy sądowe. W momencie zatrzymania znaleziono bowiem przy nim 100 sztuk marihuany. Grozi za to do 3 lat więzienia.

133 km/godz. w terenie zabudowanym (ograniczenie do 50 km/godz.) pędził 58-latek mężczyzna swoim samochodem. Dostał 400 zł mandatu i stracił na 3 miesiące prawo jazdy.

JELENIA GÓRA

23-latek ukradł ze sklepu zabawki o wartości 1800 zł. Dowodem w sprawie będzie odczyt z monitoringu. Nie wiadomo, co złodziej zrobił z łupem. Tak czy inaczej, grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

KAMIENNA GÓRA

Zapukała do drzwi 95-letniego mężczyzny i poprosiła o szklankę wody. Kiedy gospodarz przygotowywał picie, kobieta ukradła mu portfel ze znaczną częścią emerytury (kilkaset złotych). Policja ustaliła, że złodziejką jest

27-latka, znana z podobnych przestępstw. Pieniądzy nie udało się odzyskać. Kobieta może stracić wolność na 5 lat.

KARPACZ

Patrol policji wylegitymował o trzeciej w nocy trzech spacerujących po mieście turystów z Wielkopolski (każdy 27 lat). Okazało się, że mają przy sobie marihuane. Wypadek w góry będzie miał dla nich finał w sądzie. Za posiadanie narkotyków grozi do 3 lat więzienia.

KOWARY

Pod nieobecność matki wszedł do jej mieszkania, zabrał telewizor i zaniósł do lombardu. Poszkodowana zgłosiła na policję kradzież wartego 2 tys. zł sprzętu, wiedząc już, że to sprawka syna (nie było śladów włamania, a syn miał klucz). 23-latkowi grozi pięcioletnia odsiadka.

Mimo młodego wieku 16-latek jest już doświadczonym przestępcą. Policja wyliczyła, że dokonał ich ostatnio co najmniej 14. M.in. kradł elementy metalowe, zniszczył elewację sklepu spożywczego, a do tego sprzedawał innym nieletnim marihuane. O losie chłopaka zadecyduje sąd rodzinny.

LUBAWKA

Nietrzeźwy 30-latek zgłosił na komendzie policji kradzież

swojego samochodu. Wkrótce okazało się, że jego samochód tkwi w rowie przy krajowej „5”, a wjechał nim tam sam zgłaszający. Wszystko wskazuje na to, że już wtedy był pijany. Po wytrzeźwieniu mężczyzna nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego tak się zachował. Sąd może go postawić za kratki nawet na 2 lata.

PIEŃSK

48-latek ukrywał w garażu 350 porcji amfetaminy i niewielkie ilości marihuany. Policjanci udowodnili mu, że nie tylko posiadał znaczne ilości narkotyków, ale też handlował nimi. Podejrzany został aresztowany na 3 miesiące, sąd może go pozbawić wolności nawet na 10 lat.

PILCHOWICE

Pijany 32-latek ze Świebodzic szalał volkswagenem golfem po koronie tamy. Stworzył duże zagrożenie dla grup spacerowiczów, którzy odskakiwali i uciekali przed wariatem drogowym. Jedną z pań została raniona, bo samochód przygnoił ją do kamiennego murku. Obecni na tamie funkcjonariusze po służbie, na szczęście skutecznie, interweniowali. Mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA



Wojewódzkie
Centrum
Szpitalne
Kotliny
Jeleniogórskiej

Jelenia Góra 3.01.2017 r.

1%

Szanowni Państwo!

Podobnie jak w poprzednich latach prowadzimy zbiórkę pieniędzy na zakup sprzętu medycznego wykorzystywanego do leczenia pacjentów naszego Szpitala.

Bardzo zachęcamy do skorzystania w roku bieżącym z możliwości przekazania 1% podatku na rzecz organizacji posiadającej status pożytku publicznego – Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze. Dzięki tym wpłatom będziemy mieli możliwość leczenia chorych w sposób optymalny, jak najmniej inwazyjny.

Obecnie koncentrujemy się na zakupie narzędzi niezbędnych do poszerzenia wachlarza zabiegów laparoskopowych. Dzięki tej procedurze będziemy mogli leczyć chorych, również z chorobami nowotworowymi, w sposób minimalnie inwazyjny.

Dyrektor
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kotliny Jeleniogórskiej
w Jeleniej Górze
Tomasz Dymyt

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym
przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze
Krzysztof Pichlak
Dr Krzysztof Pichlak

Podatnik decydujący się na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego należnego podatku na rzecz jednej (wybranej z wykazu) organizacji pożytku publicznego, nie wykazuje tej kwoty w złączonych do zeznań, lecz wpłaca ją bezpośrednio w odpowiedniej pozycji składanego zeznania podatkowego (PIT – 28, PIT – 36, PIT – 37, PIT – 36L, PIT – 38 i PIT – 39). Oprócz deklarowanej kwoty darowizny podatnik wpisuje też w odpowiedniej pozycji zeznania numer z Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego na rzecz, której urząd przekazuje darowiznę i tak: w PIT – 28 będą to pozycje od 134 do 138, w PIT 39 poz. 51 – 55, w PIT – 36 pozycje od 329 do 333, w PIT – 36L w pozycje od 97 do 101, w PIT – 37 pozycje od 137 do 141, PIT 38 poz. od 57 do 61.

I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać nazwę OPP oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS).

12A. Nazwa OPP	STOWARZYSZENIE POMOCY CHORYM PRZY ODZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ WOJEWÓDZKIEGO CENTRUM SZPITALNEGO KOTLINY JELENIOGÓRSKIEJ W JELENIEJ GÓRZE	12B.	
12B. Numer KRS	0000078371	12C.	

Okiem Kubka

MIEJ CZAS NA MIŁOŚĆ



Sergiej ŁAZARIEW - DIAGNOSTYKA KARMY. STOPNIE KU BOSKOŚCI: „Nosimy w sobie Wszechświat od początku jego powstania oraz nosimy w sobie zakończenie jego istnienia.” Na tym tle: Los człowieka ma sens tylko wtedy, gdy jądrem każdej cząstki z osobna i całej Rzeczywistości jest Miłość.

Ważna więc jest zachęta - zawarta w tytule felietonu - MIEJ CZAS NA MIŁOŚĆ. Na pytanie: Dlaczego? Odpowiedź jest jedna: Ona JEST POKARMEM DUSZY.

Człowiek, jako istota psychofizyczna, żeby żyć - potrzebuje pokarmu. Biorę to słowo w szerokim znaczeniu. Od zwyczajnej kromki chleba, powietrza i światła. Rozumowanie, różnorodną działalność i twórczość. Po mistyczne przeżycia.

Mamy wiele cielesnych, psychicznych oraz duchowych potrzeb. Wszystkie są równie ważne. Żadnej nie można wykluczać ani - pomniejszać. Ażeby się wszechstronnie rozwijać i wzrastać w mądrości: musimy je - MUSIMY SIĘ - czymś karmić.

Miłość przenika te trzy sfery. Jest w nich intencjonalnie i inspirująco obecna. Wszystko może się stać pokarmem, dzięki któremu dojrzewamy do pełni człowieczeństwa.

Panorama możliwości - ogromna. Codzienna krzątanina „DLA”. Bycie „Z”. Uśmiech. Dobre słowo. Myśl. Przyjazne, przyjemne gesty. Czułość. Intymne doznania - seksualność. Poświęcenie życia. Poczęcie i urodzenie dziecka.

Jedno czyha tu niebezpieczne zagrożenie. WYRĘCZAMY bliźnich od osobistego wysiłku. Ich uzależnienie, kupione, schlebne. Kochamy ludzi dla siebie. Oczekujemy wdzięczności.

No i tu niespodzianka. Przez większość ludzi - w odbiorze - boleśnie przykra: Wdzięczności brak. Dotąd okazujący miłość zrażają się i są rozgorzyczeni. Diametralnie się odmieniają. Robią się nieczuli i okazują niechęć.

Niespodzianka ta - brak wdzięczności - staje się zbawienna, kiedy się zapala lampka zdrowego rozsądku: Gdy uświadamiamy sobie, że takie KOCHANIE nie jest zdrową, lecz raczej chorą miłością. Może się nawet okazać zabójczą trucizną: Ten ktoś - nadopiekuńczością stale wyręczany - już nie umie być sobą i nie potrafi żyć na własny rachunek.

Tylko ludzie na szczytach duchowego rozwoju, którzy noszą w sobie Wszechświat od początku jego powstania po kres - żyją zanurzeni w strumieniu wszechogarniającej miłości.

Większość ludzi miłość przeżywa i okazuje sporadycznie - od czasu do czasu i z jakiegoś powodu - bardziej czy też mniej intensywnie. Ulega również wahanom.

Na życie ludzi składają się chwile o dość różnym uczuciowym napięciu i zabarwieniu. Także, niestety, negatywnym. Bywa niekiedy: do tej samej osoby i w takich samych sytuacjach - zachowania całkiem przeciwstawne. Naprzemiennie: Sympatia - niechęć, przychylność - wrogość, czułość - pogarda.

Objawy schizofrenicznej emocjonalności są częste. Dlatego - trzeba czuwać. Mów sobie, Czytelniku: MIEJ CZAS NA MIŁOŚĆ.

- Starasz się...?

KUBEK

Zagłosuj na projekty z budżetu obywatelskiego

Ruszyło głosowanie na projekty zgłoszone w tegorocznej edycji Jeleniogórskiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy miasta do 27 lutego mogą wybierać spośród 29 zadań inwestycyjnych, o łącznej wartości ponad 4,3 miliona złotych.

Na potrzeby głosowania na tegoroczny budżet obywatelski Jelenią Górę podzielono na cztery obszary. Na każdy z nich przyznano po 200 tysięcy złotych. Projekty przeszły wcześniej z powodzeniem ocenę merytoryczną i formalną. Przyjęto założenie, że w tegorocznym rozdaniu JBO mogą to być wyłącznie zadania inwestycyjne lub remontowe, czyli obejmujące budowę, przebudowę, montaż, rozbiórkę lub remont. Aby wykluczyć problemy z kwestiami własnościowymi, muszą one dotyczyć obiektów lub gruntów będących własnością miasta. W głosowaniu można wyrazić swoje poparcie dla dwóch inwestycji, np. dla dwóch z części miasta, w której się mieszka, bądź na jedną z części miasta, w której się jest mieszkańcem i na jedną z pozostałych obszarów. Głosowanie odbywa się wyłącznie drogą elektroniczną pod adresem: <https://jbo.jeleniagora.pl/>. Jego wyniki zostaną ogłoszone do 6 marca.

Projekty zgłoszone w pierwszym obszarze miasta to: remont ulicy Wilkomirskiego i parkingów wzdłuż budynków przy ul. Wilkomirskiego 1,3 oraz Kiepur 10,12, „Bezpieczny Przedszkolak”, czyli modernizacja i powiększenie dziedzińca stanowiącego również drogę dojazdową oraz trakt pieszy przy Przedszkolu Miejskim nr 19 (ul. Kurpińskiego), zakup i montaż wiat ze stojakami dla rowerów i wózków w Gimnazjum nr 4 i Przedszkolu nr 13, „Bulodrom Zabobrze” - budowa czteropolowego boiska do gry w bule między blokami przy ul. Różyckiego 10 a 14 oraz wyposażenie, poprzez montaż oświetlenia hybrydowego, Psiego Parku Zabobrze.

Najwięcej, bo jedenaście zadań zgłoszono w obszarze drugim. Są to: remont i modernizacja szatni, toalet i natrysków na pływalni krytej przy Szkole Podstawowej nr 11, zakup i montaż wiat ze stojakami dla rowerów w Szkołach Podstawowych nr 2, 5 i 8 oraz utworzenie parkingów wraz z infrastrukturą towarzyszącą przy ścieżce rowerowej przy ul. Konstytucji 3 Maja, wymiana zniszczonych bloków startowych oraz montaż automatycznego systemu do pomiaru czasu

do organizowania zawodów pływackich na krytej pływalni przy Szkole Podstawowej nr 11, utwardzenie drogi gruntowej na odcinku od ul. Wiejskiej, pomiędzy garażami i budynkami na ul. Paderewskiego 12, 14, 16, 18, przebudowa, remont i rewitalizacja, kamiennych schodów od strony ulicy Pijarskiej, drugi etap zagospodarowania podwórka

wyświetlaczy „sekundników” na skrzyżowaniu ulic Jana III Sobieskiego i al. Jana Pawła II (potocznie Anilux) oraz al. Jana Pawła II, ul. Mostowej oraz ul. Grunwaldzkiej.

W rejonie trzecim można zgłasować na cztery projekty: „Jeleniogórskie Błonie”, czyli modernizacja terenu przy ul. Nowowiejskiej pod kątem aktywnego

budowa chodnika przy ul. Wróblewskiego i ul. Zielonej, wraz z montażem oświetlenia chodnika i jezdni ul. Wróblewskiego, utworzenie całorocznych tras do narciarstwa, biegowego pod Chojnikiem, doposażenie placu zabaw przy ul. Zjednoczenia Narodowego, remont ul. Wolności wzdłuż budynków od ul. Wolności nr 307 do ul. XX-lecia nr 3.

Naczelnik Wydziału Rozwoju UM Barbara Olszewska zachęca do głosowania na projekty z JBO.



u zbiegu ulic Drzymały, Świętojańskiej i Złotniczej, rozbudowa o nowe urządzenia placu zabaw na Pl. Kościuszki, poszerzenie obecnej jezdni ul. Ogińskiego od strony parkingu sklepu „Rondo” - w celu utworzenia dodatkowego pasa do skrętu w prawo, stworzenie wielofunkcyjnego placu sportowego i miasteczka ruchu drogowego przy Szkole Podstawowej nr 11, budowa tras rowerowych przy ul. 1 Maja oraz Wincentego Pola, montaż

wypoczynku i spędzania czasu wolnego, budowa pieszo-rowerowej ścieżki parkowej w centrum Osiedla Czarne, rozbudowa placu zabaw i modernizacja boiska do gry w piłkę nożną na skrzyżowaniu ul. Nowej z ul. Czarnoleską, utworzenie siłowni zewnętrznej przy rogu ulicy Studenckiej i Nowowiejskiej.

Projekty z czwartego rejonu to: remont dwóch pracowni w Przystani Twórczej - Cieplickim Centrum Kultury, przedłużenie chodnika ul. Bronka Czecha do Transgranicznego Centrum Sportu, oświetlenie drogi od skrzyżowania ulic Romera - Cieplicka w kierunku Tetmajera i Bema, utworzenie Integracyjnego Centrum Rekreacji Ruchowo-Umysłowej w Sobieszowie, wyposażenie placu zabaw w Parku Norweskim w nowe urządzenia,

Negatywnie z różnych względów zweryfikowano kilka wcześniej zgłoszonych zadań czyli: remont ul. Wiosennej, rewitalizacja mostu kolejowego nad Bobrem, utworzenie placu zabaw dla dzieci przy ul. Spółdzielczej, wytyczenie trasy spacerowej „Jeleniogórskiej Promenady Bobru” od ulicy Lwóweckiej do Perły Zachodu, wyznaczenie i przygotowanie terenu pod budowę w Jeleniej Górze Pomnika Pamięci Ofiar Męczeństwa i Ludobójstwa Kresowian, wykonanie serii murali na parkanie cmentarza komunalnego na Wzgórzu Kościuszki, budowa tras rowerowych przy ul. Wojska Polskiego, naprawa i modernizacja placu parkingowego i ciągu pieszego u zbiegu ul. Wolności i A. Struga, budowa świetlicy osiedlowej w Goduszynie (II etap).

Grzegorz Kędzióra

EXPRESS

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie 30- 50 m kw. w Jeleniej Górze lub okolicy, 601-58-77-88. K214-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K79-G

Jedne mają na wszystko, w drugich brakuje na wszystko

Dochody najbogatszej gminy w Polsce, Kleszczowa, są ponad 80-krotnie większe od wpływów podatkowych najbiedniejszego samorządu - Radgoszczy. Trzy lata wcześniej różnice te były jeszcze większe, prawie 100-krotne.

Przy Kleszczowie nawet najbogatsza u nas Bogatynia nie ma się czym chwalić - jej dochody są 7,5 raza mniejsze. W przypadku najuboższego Lubomierza to już prawie 50 razy mniej. Dość powiedzieć, że w mniejszym Kleszczowie w tym roku tylko na inwestycje przeznaczonych zostanie 110 mln zł. Cały budżet Lubomierza to 25 mln zł!

Ministerstwo Finansów na początku roku publikuje wskaźniki dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca

ponad 11 mln zł tej daniny. Biedne gminy nie mogą jednak liczyć na porównywalne subwencje wyrównawcze, bo te zależą od ilości mieszkańców. Dlatego największymi beneficjentami „janosikowego” są duże miasta, jak Chorzów, który dostaje ok. 12 mln zł. Dla małych, choć biednych gmin opłata wyrównawcza to raptem kilkaset tysięcy złotych, góra milion z kawałkiem....

Średnia krajowa, która odzwierciedla dochód podatkowy na jednego mieszkańca dla

Bolków, więc tam trzeba liczyć każdą złotówkę.

Najbliżej średniej krajowej ułożył się Bolesławiec, w której wpływy z podatków w przeliczeniu na jednego mieszkańca to 1 598 zł. Blisko średniej (choć poniżej) jest też Jelenia Góra i pozostałe, porównywalne, dolnośląskie miasta - Legnica oraz Wałbrzych.

Zupełnie inna sprawa, co mieszkańcy mają z bogactwa lub biedy. Są gminy z czołówki tego rankingu (oczywiście generalizo-

Miejsce gmin w Polsce według kwoty dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca. „Pod kreską” (pod czerwoną kreską) gminy o dochodach niższych niż średnia krajowa.

1	Kleszczów	-	34 826	zł
12	Bogatynia	-	4399	zł
34	Karpacz	-	3389	zł
43	Warszawa	-	3126	zł
113	Szklarska Poręba	-	2282	zł
139	Zgorzelec (gm.)	-	2170	zł
150	Wrocław	-	2141	zł
174	Osiecznica	-	2067	zł
212	Sulików	-	1956	zł
216	Świeradów Zdrój	-	1940	zł
233	Bolesławiec (gm.)	-	1906	zł
234	Gromadka	-	1905	zł
252	Warta Bolesławiecka	-	1844	zł
284	Piechowice	-	1785	zł
334	Platerówka	-	1714	zł
380	Legnica	-	1667	zł
441	Zgorzelec (m.)	-	1605	zł
449	Bolesławiec (m.)	-	1598	zł

615	Mysłakowice	-	1464	zł
638	Jelenia Góra	-	1449	zł
685	Wałbrzych	-	1424	zł
702	Podgórzyn	-	1413	zł
789	Lubań (m.)	-	1360	zł
882	Stara Kamienica	-	1313	zł
938	Zawidów	-	1284	zł
956	Lwówek Śląski	-	1278	zł
970	Siekierczyn	-	1273	zł
1098	Węgliniec	-	1212	zł
1107	Nowogrodziec	-	1206	zł
1109	Jeżów Sudecki	-	1205	zł
1165	Pieńsk	-	1174	zł
1182	Lubań (gm.)	-	1163	zł
1194	Olszyna	-	1160	zł
1202	Kowary	-	1159	zł
1225	Świerzawa	-	1146	zł
1370	Kamienna Góra (m.)	-	1094	zł
1373	Wojcieszów	-	1093	zł
1421	Janowice Wielkie	-	1076	zł
1485	Kamienna Góra (gm.)	-	1051	zł
1572	Gryfów	-	1018	zł
1586	Leśna	-	1013	zł
1845	Lubawka	-	917	zł
1885	Wleń	-	901	zł
1910	Mirsk	-	894	zł
1966	Bolków	-	873	zł
1997	Marciszów	-	862	zł
2277	Lubomierz	-	730	zł
2478	Radgoszcz	-	425	zł

Gminy turystyczne wykorzystują rentę naturalną w postaci gór, jak np. Szklarska Poręba.



dla poszczególnych gmin. Podstawą wyliczeń resortu finansów na 2017 r. są dane o finansach gmin za 2015 r. Takie wyliczenie jest podstawą do obliczenia tzw. „janosikowego”, czyli swoistej opłaty wyrównawczej: najbogatsze samorządy wpłacają określoną kwotę do budżetu, z którego wypłacana jest dotacja dla uboższych gmin.

W 2015 r. najbogatszy w Polsce Kleszczów tytułem „janosikowego” wpłacił do budżetu 53 mln zł, a najbogatsza u nas Bogatynia w tym roku zapłaci

wszystkich gmin w kraju, wynosi w tym roku 1 596,67 zł. To oznacza, że w grupie bogatszych, o dochodach wyższych od średniej, znajduje się 13 gmin. Czołówka od lat taka sama: Bogatynia, czerpiąca wpływy z kopalni i elektrowni; gminy turystyczne także wykorzystujące rentę naturalną w postaci gór; Osiecznica, której wyznacznikiem finansowego dobrobytu są zlokalizowane w Świętoszowie jednostki wojskowe. Takich atutów nie mają gminy z końca stawki, jak Lubomierz, Marciszów czy

wać nie można), w których wcale nie widać, by dysponowały aż takimi środkami. Na pewno natomiast gminni urzędnicy i pracownicy gminnych spółek zarabiają tam znacznie lepiej. Są i takie, których podatkowe dochody to ledwie ułamek wpływów, którymi dysponują najbogatsi, a jednak rozwijają się i pięknieją.

W każdym razie warto pamiętać, stawiając wymagania samorządowcom, że mniej można oczekiwać od tych z Lubomierza niż od tych z Bogatyni...

Marek Lis

Straż Miejska postąpiła zgodnie z prawem, ale podjęta interwencja wydaje się przesadna. Inwalida stracił 519 zł

Błyskawiczne odholowanie

To była niezwykle przykra niespodzianka. Starszemu mężczyźnie odholowano samochód zaparkowany na „kopercie”, miejscu przeznaczonym dla inwalidów. Człowiek zapomniał wyeksponować kartę poświadczającą uprawnienie do korzystania z takich miejsc parkingowych. Ostatecznie kosztowało go to 519 zł i mnóstwo nerwów. Strażnicy miejscy wyjaśniają, że nie mieli wyjścia i choć kierowca zapłacił za holowanie, to w istocie ukarany nie został.

Michał Kuriata ma 78 lat, ale wciąż jeździ swoim znakomicie utrzymanym, starym mercedesem 220 D. Głównie wykorzystuje samochód do wyjazdów do lekarzy oraz na zakupy. Właśnie na wizytę u lekarza w KCM udał się w miniony poniedziałek. Zaparkował na ul. Bankowej około 11.15 - opowiada. Jak zwykle postawił auto na „kopercie” przeznaczonej dla niepełnosprawnych. Od dawna ma takie uprawnienia, bo jest człowiekiem bardzo schorowanym. Potwierdzenie tych uprawnień trzyma pan Michał

Emeryt poszedł do pobliskiego biura obsługi parkingów. Tam niczego się nie dowiedział, poza tym, że firma parkingowa nie odholowuje samochodów, a najwyżej wzywa do zapłaty, pozostawiając stosowny kwit. Dalej pan Michał ruszył na policję, a stąd odesłano go do Straży Miejskiej, mającej siedzibę naprzeciwko.

Tutaj przyszedł pan, który potwierdził, że samochód został zabrany. Niepotrzebnie pan tam zaparkował. Popętnił pan przestępstwo

Michał Kuriata uważa, że jeleniogórska Straż Miejska zachowała się nadgorliwie, a ostateczna kara, w wysokości 519 zł, jaką poniósł, nie przystaje do „przestępstwa”, jakiego się dopuścił. Jednocześnie inwalida z Cieplic docenia gest strażnika, który w tym wszystkim pomógł mu załatwić sprawę i odebrać auto.

Artur Wilimek, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Jeleniej Górze

Michał Kuriata, 78-letni niepełnosprawny mieszkaniec Jeleniej Góry, musiał zapłacić 519 zł za odebranie swojego samochodu, po odholowaniu go z parkingu, bo zapomniał wystawić w widocznym miejscu kartę inwalidy. Na zdjęciu pokazuje dowód wpłaty za niechcianą usługę.



w skrytce w samochodzie. Kiedy trzeba, wyciąga kartę, kładzie w widocznym miejscu, aby stosowne służby widziały. Tym razem, przez pośpiech, o wyeksponowaniu karty zapomniał.

Wizyta u lekarza trwała niespełna godzinę. Pan Michał wyszedł i udał się w kierunku zaparkowanego samochodu. Nie znalazł go jednak. Stracił pewność, gdzie właściwie postawił auto. Przeszedł parking, dotarł do innych miejsc na Bankowej, gdzie wyznaczone są miejsca dla niepełnosprawnych. - Zadzwońtem wtedy do żony, opowiedziałem jej, a ona mówi, że to niemożliwe i żebyam jeszcze raz poszukał - opowiada pan Michał. Dwa razy obszedł parking na Bankowej, dając sobie szansę dojrzenia zaginionego wozu. Wtedy też zaczęło do niego docierać, że nie wystawił najprawdopodobniej karty inwalidy za szybko. Trudno mu było jednak pojąć, że to niedopatrzienie mogło w ciągu godziny spowodować odholowanie samochodu. Taka sankcja wydawała mu się zupełnie nieadekwatna do czynu. W grę wchodziła też kradzież efektownego, starego auta.

- usłyszał mieszkaniec Jeleniej Góry. Wyjaśnił na to, że ma uprawnienia, tyle że w pośpiechu zapomniał je wyeksponować. Obruszył się też na uwagę o przestępstwie. - Przecież nikomu żadnej krzywdy nie zrobiłem - stwierdził. Koniec końców pan Michał dowiedział się, że samochód jest do odebrania z parkingu pod byłymi koszarami „Pod Jeleniami”. - Tłumaczyłem, że jestem niepełnosprawny, nie mam samochodu i nie mam tam jak dotrzeć, bo mam kłopot z chodzeniem - opowiada. Dowiedział się wtedy, że odebranie auta będzie się wiązało z opłatą ponad 500 zł. To go dodatkowo przestraszyło. - To połowa mojej emerytury. Takich pieniędzy nigdy przy sobie nie noszę - mówi. Strażnik miejski zlitował się i podwiózł emeryta do Cieplic do domu, żeby mógł wziąć pieniądze, a następnie zawiózł na parking „Pod Jeleniami”. - Za to jestem wdzięczny, bo wszystko to zajęłoby mi bardzo dużo czasu i miałbym kłopot z trafieniem - dopowiada pan Michał. Chciał jeszcze, aby funkcjonariusz zacheł i zobaczył, iż rzeczywiście karta inwalidy jest w samochodzie, ale mundurowy nie chciał już czekać.

tłumaczy, że Michał Kuriata nie został ukarany, a zapłacił jedynie za odholowanie samochodu na parking. - Stało się tak, bo samochód stał na miejscu zarezerwowanym dla niepełnosprawnych, a nie miał potwierdzenia takich uprawnień wystawionego w widocznym miejscu - tłumaczy. Wyjaśnia przy tym, że strażnicy miejscy, zanim przystąpią do odholowania samochodu, dokładnie zaglądną do auta, czy karta nie leży na podłodze albo w innym, nieoczywistym, ale jednak widocznym miejscu. W tym wypadku tak nie było. Rzecznik Wilimek tłumaczy też, skąd tak szybka interwencja i odholowanie samochodu. - W 99 proc. interwencji w sprawie samochodów, zaparkowanych na miejscach przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych, a bez widocznych kart inwalidy, reagujemy na sygnały od mieszkańców. Tak było i tym razem - mówi. Dodaje, że często to jest tak, iż nadjeżdża osoba uprawniona do zaparkowania na „kopercie”, a gdy nie ma wolnego miejsca, sama sprawdza, czy ktoś nielegalnie tutaj nie zaparkował, i w takim wypadku powiadarnia

Straż Miejską. Wówczas sprawy toczą się rzeczywiście w szybkim tempie. Strażnicy miejscy mają w podobnych sprawach często telefony. Jest sporo osób wyczulonych na zabieranie miejsc parkingowych niepełnosprawnym i specjalnie zwracają na to uwagę.

Artur Wilimek zapewnia, że właściciel mercedesa, choć poniósł bolesne konsekwencje, to w istocie ukarany nie został. - Uwzględniliśmy okoliczności, fakt, że w rzeczywistości kierowca posiadał uprawnienia do zajmowania specjalnych miejsc parkingowych. Dlatego zapłacił tylko za odholowanie - mówi. Prawo dopuszcza w podobnych sytuacjach, gdy nie ma widocznej karty inwalidy, do ukarania właściciela samochodu mandatem 500-złotowym i 5 punktami karnymi. Gdyby jeszcze się okazało, że kierowca nie ma jest inwalidą, to

mandat mógłby być wyższy o kolejne kilkaset złotych.

Rzecznik Wilimek przypomina, że jakiś czas temu Straż Miejska zakładała blokady na koła aut zajmujących bezprawnie miejsca dla inwalidów. To jednak było kontrowersyjne, bo miejsca postojowe były wtedy blokowane na dłuższy czas.

Straż Miejska w Jeleniej Górze średnio w miesiącu odholowuje do kilkunastu aut. Dużą część z tej liczby to auta osób nieuprawnionych do zajmowania „kopert” przeznaczonych dla inwalidów. Pozostałe przypadki to przede wszystkim samochody źle zaparkowane, stwarzające niebezpieczeństwo dla innych użytkowników dróg - np. auta pozostawione zbyt blisko skrzyżowania.

Tekst i zdjęcie:
Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA



PRZEKRAČAJEME HRANICE
PRZEKRAČAJEMY GRANICE
2014-2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt „Sieć rozwoju gospodarczego pogranicza czesko-polskiego”
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

17. rocznik Międzynarodowych Targów Turystycznych 16.-18. Marzec
EUROREGION TOUR 2017

**Zapraszamy w dniach 17-18.03.2017 r.
rzemieślników i wytwórców produktów regionalnych do udziału w
„Wystawie produktów regionalnych
na targach EuroregionTour 2017 r.”**



Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Jeleniej Górze, wraz z Powiatową Izbą Gospodarczą w Jabloncu nad Nysą, zaprasza firmy z regionu jeleniogórskiego do udziału w targach turystycznych Euroregion TOUR 2017 oraz do udziału w „Wystawie produktów regionalnych”.

Wystawa odbędzie się w dniach 17-18 marca 2017 r. (piątek 9:00-18:00, sobota 8:00-18:00) w pomieszczeniach wystawowych EUROCENTRUM ul. Jiraskova 7 w Jabloncu nad Nysą (centrum miasta) i będzie połączona ze sprzedażą produktów. W dniu 17.03.2017r. o godz.11:00 odbędzie się forum dyskusyjne pt. „Tradycyjne rzemiosło - tradycja rodziny z ojca na córkę”. Uczestnikom forum organizator zapewnia przejazd busem w obie strony oraz lunch.

Celem targów jest popularyzacja produkcji i sprzedaży dobrych oraz pomysłowych pamiątek i produktów regionalnych polsko-czeskiego pogranicza. Udział w wystawie umożliwi zdobycie nowych partnerów handlowych oraz promocję własnych produktów. Tradycyjnie odbędzie się konkurs na najlepszą ekspozycję produktu regionalnego.

Udział w wystawie jest **BEZPŁATNY**.

Liczba wystawców jest ograniczona.

Formularz zgłoszeniowy oraz więcej informacji na stronie internetowej www.karr.pl

W razie jakichkolwiek pytań proszę o kontakt:

do **KARR S.A.** e-mail: karin.pastuszka@karr.pl / +48 75 75 27 523

Koordinator projektu : Katarzyna Matusik tel. +48 600-837-139

Administrator projektu : Dorota Turka tel. +48 600-837-336

Asystent ds. administracyjnych: Karin Pastuszka tel. +48 533-853-392



KARR SA

Karkonoska Agencja
Rozwoju Regionalnego S.A.
ul. 1 Maja 27, 58-500 Jelenia Góra
Tel. centrala +48 75 75 27 500

O małych krokach do zmiany

Rozmowa 

z Danutą Romańczuk-Masiowską, pedagogiem, inicjatorką grupy „Sukces na obcasach”, autorką „Dziennika wdzięczności”

- Rola pedagoga, żony, matki nie wystarczyła? Założyła pani nieformalną grupę kobiet, napisała książkę.

- Przychodzi taki etap, że człowiek chce więcej. Tym, co zdobył w życiu, chce się dzielić z innymi. Nawet nie potrafię powiedzieć, jaka to siła mnie prowadzi. Wiem, że chcę pokazać innym, iż w życiu można zmienić nawet najgorsze sytuacje. Realizuję moje zawodowe marzenie. Od kilkunastu lat jestem pedagogiem w szkole. Spełniam się w mojej pracy. Ale w pewnym momencie odkryłam, że chcę pracować także z kobietami. Bo widzę, że my, kobiety, jesteśmy niewolnikami wielu rzeczy. Przypisania do życia rodzinnego, z wyręczaniem w zadaniach wszystkich domowników, czy też podążania drogą sukcesu za wszelką cenę. Jesteśmy zabiegane i tak naprawdę nie korzystamy z życia. Trzeba powiedzieć: „Stop”. I zobaczyć, jakie dobra są udziałem naszego życia tu i teraz. Zająć się po prostu sobą. Zatrzymać się w codzienności.

- Napisała pani książkę o małych krokach do dużej zmiany.

- To mała książeczka. Bo zmiany trzeba dokonywać małymi kroczkami. Żeby mógł się nie buntować, bombardowany wiedzą. To książeczka do codziennego notowania, za co jesteśmy wdzięczni. Według mnie, to pierwszy krok do zmiany. Sama tego doświadczyłam. Gdyby nie było tąpnięcia w moim życiu, nie byłoby odbicia. Kiedy byłam w dołku, zaczęłam prowadzić własny dziennik wdzięczności. Pierwszy wpis był o darze życia mojej córki, którą urodziłam w późnym wieku.

- Książeczka przypomina modne dziś poradniki. Na okładce jest dopisek: „z serii - Sukces na obcasach”.

- Mam bowiem nadzieję, że to nie jest ostatnia książka. W 2013 roku założyłam grupę kobiet „Sukces na obcasach”. Spotykaliśmy się w różnych miejscach. Poznawaliśmy Jelenią Górę, okolice i siebie. Bo człowiek nie jest samotną wyspą.

- Zaproszenie skierowane było do wszystkich kobiet?

- Do tych, które chcą być w grupie. Potrzebują wsparcia. Grupa działała przez dwa lata. Finałem była gala, na której wręczyliśmy nagrodę „Serce sukcesu” - w szkole dwa czerwone pantofelki obrócone do siebie obcasami, w kształcie serca.

- Kto został laureatką?

- Ełwira Kozak, dyrektor III LO w Jeleniej Górze, która łączy sukces zawodowy i rodzinny z pasją śpiewania. Doceniłyśmy to, że potrafiła połączyć te wszystkie elementy w sukces.

- Co pani, osobiście, dała dwuletnia przygoda z nieformalną grupą kobiet?

- Mądrze spędzony czas. Odkryłam, że w kobietach drzemie niesamowita siła. W grupie kobiet, kiedy się wspieramy, łatwiej pokonywać traumy. Samo wysłuchanie powoduje, że łatwiej pozbierać się w życiu. Ja także przeżyłam kiedyś silną apatię, byłam w dołku, odsunęłam się od ludzi, a oni ode mnie. Wyjście do innych kobiet było mi potrzebne. Dały mi one inspirację i potwierdzenie, że w życiu trzeba coś zmieniać. Choć doświadczyłam także czegoś

przykrego. Odkryłam, że jeśli człowiek nie jest pazerny na błyszczenie w tłumie, inni mogą przypisać twój sukces sobie. Potrzebowałam przerwy w spotkaniach grupy „Sukces na obcasach” i odpoczynku. Napisałam w tym czasie książkę. Ale w marcu znów ruszam ze spotkaniami, comiesięcznymi, w grupie kobiet.

- Co na to mąż? Rodzina? Nie buntują się, że cenę za pani aktywność płacą i oni?

- Zazwyczaj wspierają moje działania. Najstarsza córka zrobiła rysunki do mojej książki. A mąż chyba widzi, że niewiele mnie może zatrzymać. Nawet się cieszy. Bo kobieta, która się spełnia także w świecie zewnętrznym, jest inna w domu. Po prostu szczęśliwsza.

- Pani działania uwzględniają akcje pomocowe. W książce jest informacja,

Rentgen

Danuta Romańczuk-Masiowska: absolwentka studium wychowania przedszkolnego i studiów teologicznych; uczyła w szkole religii, pracowała w bursie szkolnej, świetlicy oraz jako pedagog w szkole podstawowej i ponadgimnazjalnej; od 2002 roku jest pedagogiem szkolnym w Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 im. Stanisława Staszica w Jeleniej Górze; właśnie wydała swoją pierwszą książkę pt. „Dziennik wdzięczności” - jak za pomocą prostej metody stać się kobietą szczęśliwą. Szczęśliwa żona i mama trójki dzieci, w tym dwójki w rodzicielstwie zastępczym. Przez wiele lat mieszkała w Kwieciszowicach, ale niedawno polubiła życie „mieszczucha” w Jeleniej Górze.

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

DZIENNIK WDZIĘCZNOŚCI

Jak za pomocą prostej metody stać się
Kobietą SZCZĘŚLIWĄ



z serii
SUKCES na
OBCASACH

mały krok do DUŻEJ ZMIANY

Książka Danuty Romańczuk-Masiowskiej „Dziennik wdzięczności” została napisana z myślą o kobietach sukcesu i można ją zaliczyć do książek motywacyjnych. Największym bowiem sukcesem jest radość ze świadomego przeżywania swojego, a nie innych życia, w codzienności dostrzegania tego, co piękne i w sercu pielęgnowania za to wdzięczności. Dziennik jest doskonałym a zarazem dostępnym narzędziem budowania nawyku codziennego zapisywania i doceniania bogactw, jakie są udziałem każdego życia. Jak napisał Seneka „Jeśli chcesz żyć szczęśliwie, dziękuj za to, co masz”.

Krótkie teksty autorki służące budowaniu pozytywnego myślenia powodują, że chętnie się do nich wraca.

Piękna szata graficzna Ewy Ogórek z Wydawnictwa AD REM - Poligrafia, które wydało książkę, oraz rysunki córki autorki Kasi Masiowskiej sprawiły, że książka jest bardzo kobieca.

Książka doskonała na prezent,
aby pomnażać w świecie dobro

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w środę, 1 marca 2017, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

że 5 proc. od każdego sprzedanego egzemplarza przeznacza pani na leczenie i rehabilitację Romana Geftasewicza z Jeleniej Góry.

- Ważne jest dla mnie uwrażliwienie na innych. Zwłaszcza ludzi młodych, z którymi pracuję. Roman Geftasewicz spotyka się czasem z młodzieżą z naszej szkoły. Swoją postawą pokazuje, jak cenny jest dar życia. W gabinecie w szkole mam szafę z lustrem umieszczonym po wewnętrznej stronie drzwiczek. Kiedy młody człowiek ma problemy, mówię: „Otwórz szafę. Co widzisz? Kto ci może pomóc?”. W lustrze młody człowiek widzi siebie. Każdy może pomóc sobie, robiąc mały krok do dużej zmiany.

- Pani i cała grupa „Sukces na obcasach” motywuje także do kobiecych pomysłów biznesowych, czyż nie?

- Mam taką silną potrzebę, żeby kobiety godnie żyły. Także na emeryturze. Stąd poszukiwania w biznesie. Sfera materialna jest ważna. Marzę o założeniu w Jeleniej Górze miniszkoły edukacji finansowej dla dziewczyn i pań. Nie chodzi tylko o to, ile pieniędzy zarabiamy. Ważne, jak dysponujemy pieniędzmi, jakie mamy nawyki. Późniejsze życie jest w dużym stopniu konsekwencją naszych nawyków. Fascynują mnie te tematy. Wierzę, że spełnię swoje marzenie.

- Dziękuję za rozmowę.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Rykoszetem

Zajrzałem na ubiegłotygodniowe, tradycyjne już Noworoczne Spotkanie Ludzi Kultury, na które tym razem pani poseł Zofia Czernow zaprosiła tylowe grono do Zdrojowego Teatru Animacji w Jeleniej Górze. Wpadłem na salę dosłownie w ostatniej chwili i zamarłem z wrażenia. Widownia, choć stosunkowo niewielka, świeciła bowiem pustkami... Nie wiem, do kogo skierowane zostało zaproszenie, nie wiem więc, kto z niego nie skorzystał. Widziałem jednak, kto był i domyślam się, dlaczego ważne w idei swej spotkanie tzw. środowiska nie mogło skorzystać się frekwencyjnym sukcesem. Widząc pustki na sali, nie mogłem oprzeć się refleksji, że najwyraźniej owego „środowiska” nie ma, albo ktoś zapomniał zastanowić się, kto je tworzyć powinien i uwzględnić możliwości uczestnictwa w spotkaniu istotnej części jego właściwych adresatów. Chwała Pani Poseł, że chce dbać i promować ludzi kultury, bo intencje na dobre i zdobywa się na gest szlachetny. Tyle, że kolejny już raz organizacyjnie nietrafiony, bo podobnie było w przypadku niedawnego Regionalnego Kongresu Kultury zorganizowanego w Jeleniej Górze także z Jej inicjatywy. Dlatego zastanawiam się, dlaczego ktoś psuje jej robotę i świadomie wsadza na organizacyjne miny, nie uprzedzając, jaki będzie efekt wydarzenia odbywającego się w złym czasie, czyli w beznadziejnym terminie. Ktoś psuje, bo nie wierzę, że zaangażowana w sprawy regionalnej kultury posłanka zwyczajnie bezrefleksyjnie marnuje nie tylko swoje siły i środki na nietrafione przedsięwzięcia z własnej i nieprzymuszonej woli. Czuję w otoczeniu Pani Poseł złych doradców, którzy najwyraźniej nie mają pojęcia o rzeczywistych uwarunkowaniach życia kulturalnego regionu, bo nie wierzę w aż taką ignorancję kogokolwiek. O co chodzi? Otóż spotkanie odbywało się w poniedziałek, o godz. 13. Nic więc dziwnego, że zasadniczą grupę jego nielicznych uczestników stanowili urzędnicy, dyrektorzy miejscowych instytucji kultury, którzy stawili się nań w zasadzie służbowo, w godzinach pracy i w ramach swoich obowiązków (jeśli akurat nie mieli ważniejszego zajęcia). Ustalając taki termin i godzinę spotkania, w zasadzie z założenia wyklucza się szansę uczestnictwa w nim rzeszy osób aktywnie współtworzących życie kulturalne regionu. W tych okolicznościach trudno mówić o szalenie ważnej i podkreślanej, integracyjnej funkcji spotkania. Mam nadzieję, że Pani Poseł nie zniechęci się do niewdzięcznego „środowiska”, które ignoruje Jej starania i nie chce odpowiadać na Jej inicjatywy. Mam nadzieję, że nadal będą leżeć Jej na sercu sprawy jeleniogórskiej kultury. Recz w tym, że ludziom, szczególnie walczącym o przetrwanie, trzeba dać szansę wzięcia udziału w dyskusji na temat ich życia i przyszłości. I przed kolejnym spotkaniem warto najpierw podjąć próbę rzetelnego zdefiniowania „środowiska”, do które chce się trafić i zastanowić się, czego mu tak naprawdę potrzeba. Choćby po to, by przekonać się, czy środowisko to w ogóle istnieje. I czy jest jeszcze kogo zapraszać do stołu.

Daniel Antosik

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Filmowe zbliżenia w Jeleniej Górze

W Jeleniej Górze trwa jubileuszowy, 20. Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM – ZBLIŻENIA. To bez wątpienia największa impreza kulturalna promująca stolicę Karkonoszy daleko poza jej granicami. Tygodniowe święto kina zakończy w niedzielę, 26 lutego, pokaz filmów nagrodzonych podczas bardzo ciekawego konkursu festiwalowego.

Jeleniogórski ZOOM jest wydarzeniem, na które od lat zjeżdżają fani dobrego kina i młodzi twórcy stający do prestiżowego konkursu. Uzupełnieniem rokrocznie bogatszej oferty programowej są spotkania z twórcami i krytykami filmowej sztuki, jak również warsztaty i panele dyskusyjne. A wszystko to bez celebryckiego blichtru i ochroniarzy oddzielających widzów od ich ulubieńców.

Tylko na tym festiwalu można porozmawiać i „dotknąć” takich sław, jak choćby Agnieszka Holland, Jan Jakub Kolski czy Petr Zelenka. W tym roku przyjechałam tu również na spotkanie z Piotrem Dumalą, którego jestem zagorzałą wielbiczką – mówiła pierwszego dnia festiwalu Susanne Loacha, nagrodzonego Złotą Palmą i Nagrodą Publiczności na ubiegłorocznym festiwalu filmowym w Cannes.

Już od pierwszego dnia widzów czeka niezwykle interesujący program projekcji i spotkań, które rozpoczęła wczoraj emisja obrazu „Ja, Daniel Blake” Kena

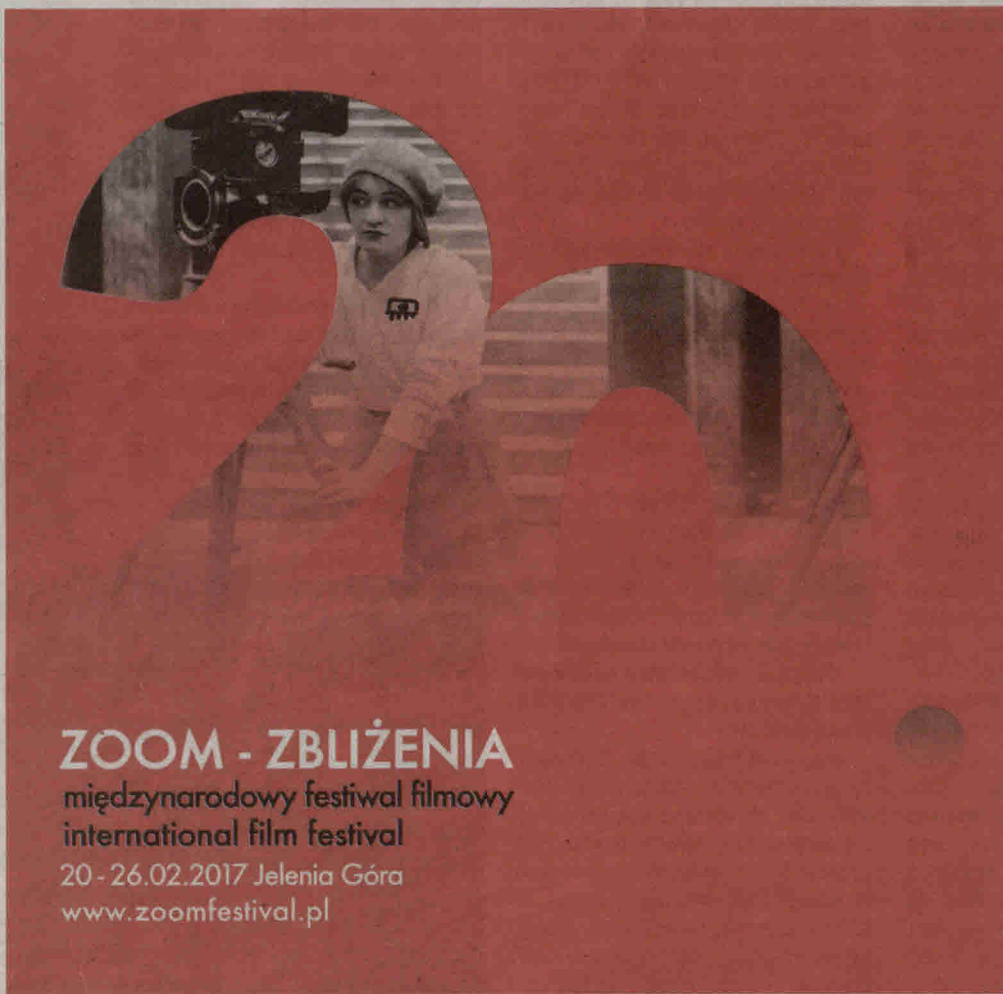
Dzisiejsze projekcje specjalne to dwa filmy ostatniego sezonu: „Komuna” oscarowego reżysera Thomasa Vinterberga i „Toni Erdman”

Do soboty zobaczymy jeszcze między innymi nowe filmy Jana Jakuba Kolskiego, Piotra Dumalę, świetne filmy czeskie i węgierskie oraz znakomite dokumenty. Nie od dziś wiadomo, że jeleniogórski festiwal ulubili sobie nasi południowi sąsiedzi. Już w czwartek miłośników czeskiego kina czeka projekcja nowego filmu Jana Hřebecka „Nauczycielka” i spotkanie z reżyserem.

Ale ZOOM-ZBLIŻENIA to nie tylko pokazy specjalne, lecz również prestiżowy konkurs, na który w tym roku zgłoszono rekordową liczbę obrazów w kategoriach filmu fabularnego, animowanego, dokumentalnego i video-art. Nagrodzone w konkursie filmy i obrazy, zrealizowane na Międzynarodowych Warsztatach Filmowych dla Młodych, towarzyszących festiwalowi, będzie można oglądać w niedzielę w kinie LOT, gdzie również odbywają się pokazy specjalne.

To tylko niektóre propozycje wybrane z przebogatego programu festiwalu, którego nie można przegapić! Więcej szczegółów na temat poszczególnych wydarzeń oraz relacje z kolejnych dni festiwalu na naszym portalu internetowym www.nj24.pl.

JJ



Nie przegap

JELENIA GÓRA
Dyskusyjny Klub Filmowy „Klaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprasza **20 lutego**, o godzinie 18.00, na projekcję filmu „Witajcie w Norwegii”, w reżyserii Rune Denstad Langlo.
Film „BFG. Bardzo Fajny Gi-gant” w reżyserii Stevena Spielberga to kolejna propozycja Jeleniogórskiego Centrum Kultury, w cyklu „DKF Klaps na ferie”. Projekcja rozpocznie się **22 lutego** o godzinie 10.00
Książnica Karkonoska, we współpracy z Centrum Kultury Tureckiej w Warszawie, zaprasza **22 lutego** o godzinie 17.00 na pierwszy z serii seansów „Tureckie kino w Książnicy Karkonoskiej”, czyli projekcję filmu „Miłość jest dziełem przypadku” w reżyserii Ömera Faruka Soraka.
24 lutego o godzinie 17.00 w Sali Nova Jeleniogórskiego Centrum Kultury odbędzie się koncert eliminacyjny Jeleniogórskiej Ligi Rocka. Wystąpią zespoły: Flatmind, Atme, Omni Modo, Backstage Pass, N3 Rv.
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą **Andrzeja Kosendiaka**, wraz z solistą **Krzysztofem Karpeta** (wiolonczela), wystąpią **24 lutego** o godzinie 19.00 w Filhar-

monii Dolnośląskiej w koncercie „Mistrzowie klasycyzmu”. W programie są utwory: **Franza Xavera Richtera, Carla Philippa Emanuela Bacha i Wolfganga Amadeusa Mozarta.**
Koncert jeleniogórskiego zespołu rockowego **ReGReS-group** zabrzmi **25 lutego** o godzinie 19.00 w Sali Nova Jeleniogórskiego Centrum Kultury.
Miejski Dom Kultury „Muflon” zaprasza **26 lutego** o godzinie 12.00 do sali widowiskowej na kolejny **Porannek Rodzinny z Kubą i Śrubą**. Nie zabraknie zabaw dla dzieci z udziałem dorosłych oraz działań plastycznych i piosenek.
Komedia teatralna **Marka Rębca** „Dwie morgi utrapienia” będzie wystawiona **26 lutego** o godzinie 16.00 i 19.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Na scenie wystąpią: **Adriana Kalska/ Klaudia Halejcio, Magda Wójcik, Mikołaj Roznerski, Sylwester Maciejewski, Sławomir Pacek, Aleksandra Nieśpielak**
Wernisaż wystawy malarstwa i tkaniny artystycznej „Ekspozycja kopii malarzkich rzeźb prekolumbijskich”, autorstwa **Teresy Olszewskiej-Bancewicz** oraz jej uczniów, odbędzie się **27 lutego** o godzinie 17.00 w Galerii Promocje Osiedlowego Domu Kultury. Wraz z wernisażem odbędzie się prelekcja **Teresy Olszewskiej-Bancewicz** pt. „Kultura prekolum-

bijska”. Wystawę można oglądać **do 21 kwietnia.**
Książnica Karkonoska **28 lutego** o godzinie 17.00 zaprasza na spotkanie autorskie z **Jerzym Rostkowskim** - badaczem i odkrywcą sekretów II wojny światowej oraz ich popularyzatorem, połączone z promocją jego najnowszej książki „Świat muszkietarów. Zapomnij albo zgini”.
Film „Gimme Danger” w reżyserii **Jima Jarmuscha** jest w programie kolejnego seansu w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury, **28 lutego** o godzinie 18.00.
Od **1 marca** w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” będzie można zwiedzać wystawę „Gerhart Hauptmann i film”. Ekspozycja dokumentuje związki sztuki filmowej z dziełami noblisty, które od początku wzbudzały zainteresowanie niemieckiej i światowej kinematografii. Wystawa będzie czynna **do 7 maja.**
KAMIENNA GÓRA
Nie tylko miłośników poezji śpiewanej Centrum Kultury zaprasza na koncert zespołu **Paraluzja**, który odbędzie się **25 lutego** o godzinie 18.00.
LUBAŃ
25 lutego o godzinie 18.00 w Miejskim Domu Kultury zabrzmi „Dar serca dla Kamila”. Wystąpi zespół **Why.**
LWÓWEK ŚLĄSKI
25 lutego o godzinie 18.00 w Galerii Klatka Lwóweckiego Ośrodka

Kultury nastąpi otwarcie wystawy rysunków **Zbigniewa Halikowskiego** „Imaginarium”. Prace artysty będzie można oglądać **do 27 marca.**
Muzycznym akcentem otwarcia wystawy będzie koncert duetu **Jazz Riders**, czyli **Katarzyny i Pawła Krawczonków** w Sali Małych Form LOK.
MYSŁAKOWICE
Gminny Ośrodek Kultury w Mysłakowicach zaprasza **25 lutego** godzinie 16.00 na wernisaż wystawy **studentów Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii** pod tytułem „Inspiracje”. Autorzy prezentowanych na niej zdjęć to: **Beata Chłopeniuk, Andrzej Kołodziejczyk, Grzegorz Truchanowicz, Jarosław Frątczak, Natalia Polak, Magdalena Kotarba**. Wystawa będzie czynna **do 18 marca.**
PIECHOWICE
24 lutego o godzinie 17.00 w Piechowickim Ośrodku Kultury odbędzie się wernisaż wystawy fotografii **Izabeli Rutkowskiej** pt. „Niezwykła podróż po Rosji”. Wystawa będzie czynna **do 3 kwietnia.**
ZGORZELEC
Anita Kucharska-Dziedzic będzie gościem kolejnego spotkania z cyklu „Salon MDK”, które odbędzie się **26 lutego** o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury. Tematem debaty będzie sytuacja kobiet w Polsce.

GK

Międzynarodowy koncert uświetni Galę 25-lecia Euroregionu Nysa

Światowa prapremiera Koncertu fortepianowego g-moll „Karkonoski” - z muzyką Macieja Gałęskiego, w opracowaniu Romana Samostrokova - w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej oraz występy chórów dziecięcych: „Złotych Nutek” ze Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Bolesława Chrobrego w Jeleniej Górze i chóru z Czech „DPS Vrabčáci” z Teatru w Jabloncu nad Nisou, a także Karkonoskiego Zespołu „Szyszak”, uświetnią Galę 25-lecia Euroregionu Nysa. Międzynarodowy koncert, będący podsumowaniem Polsko-Czeskich Warsztatów Muzycznych „25 lat Euroregionu Nysa”, zaplanowano na 3 marca 2017 roku o godzinie 19, tuż po uroczystej Gali o godzinie 17, w Sali Koncertowej im. Stefana Strahla w Filharmonii Dolnośląskiej.

Warsztaty i wspólny występ chórzystów z Polski i Czech

Filharmonia Dolnośląska zaprezentuje publicznie efekt 64 polsko-czeskich warsztatów muzycznych chórów dziecięcych z polskiej i czeskiej strony Euroregionu Nysa.

Dzieci z obu chórów - „Złotych Nutek” oraz „DPS Vrabčáci” - przygotowują się przez cały miesiąc luty do koncertu podczas wewnętrznych warsztatów, które są prowadzone jednocześnie po polskiej stronie - w Szkole Podstawowej im. Bolesława Chrobrego nr 2 w Jeleniej Górze oraz czeskiej - w Teatrze w Jabloncu.

Dwa warsztaty muzyczne dla dzieci odbędą się wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej, pod czujnym okiem i uchem dyrygenta Szymona Makowskiego, w dniu koncertu na jeleniogórskiej scenie muzycznej, 3 marca 2017 roku.

Ważne jest również to, iż utwory ćwiczone na warsztatach oraz wykonywane podczas koncertu przez polskie i czeskie dzieci, zostały stworzone przez kompozytorów z naszego regionu i odnozą się bezpośrednio do niego.

Teatr w Jabloncu jako partner projektu został wybrany ze względu na długoletnią i owocną współpracę.

Warsztaty chóralskie są płaszczyzną wzajemnego poznania się około 80 dzieci! Młodzi adeptci śpiewu chóralnego mają możliwość poznania kultury swoich sąsiadów i zwyczajnych, bezpośrednich rozmów z rówieśnikami żyjącymi kilkadziesiąt kilometrów dalej, choć po drugiej stronie granicy.

Projekt, który łączy dwa narody

Głównym celem projektu jest organizacja warsztatów muzycznych dla dzieci w Polsce i w Czechach, a co się z tym wiąże - rozwój artystyczny dzieci i młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego. Pomysłodawcy projektu chcą przy tym zachęcić czeskich sąsiadów, aby częściej odwiedzali nasz region. Jest szansa, że wzrośnie zainteresowanie korzystaniem z bogatej oferty wydarzeń kulturalnych proponowanych przez miejscowości usytuowane na pograniczu polsko-czeskim.

Wspólne, kulturalne przedsięwzięcia Polaków i Czechów dają możliwość przełamania stereotypów, które wynikają z konfliktów historycznych. Opcja budowania wizerunku społeczności ponad granicami, która interesuje się nawzajem swoją kulturą muzyczną i wzajemnymi stosunkami międzyludzkimi, jest nie do przecenienia.

Międzynarodowy koncert

Koncert zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Także ze względu na różnorodność muzycznych atrakcji.

Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej oraz chóry polski i czeski poprowadzi dy-

rygent Szymon Makowski - absolwent dwóch kierunków na Akademii Muzycznej w Poznaniu: dyrygentura oraz skrzypce.

Jako solista wystąpi światowej sławy pianista Ivo Kahánek z Czech. Zyskał swoją renomę jako jeden z najbardziej ekscytujących pianistów swojego pokolenia. Jest uważany za najlepszego, współczesnego, czeskiego pianistę. Posiada niezwykle dar twórczenia natychmiastowej więzi z publicznością. Jest absolwentem Janaček Conservatoire in Ostrava oraz Academy of Performing Arts in Prague.

Michalina Brudnowska wykona pieśń „Kochaj mnie do końca świata”. Solistka ukończyła PWST we Wrocławiu oraz Szkołę Muzyczną I stopnia w klasie skrzypiec i II stopnia w klasie waltorni. Dla jeleniogórskich melomanów zapewne ważne jest i to, że artystka pochodzi z Jeleniej Góry. Obecnie związana jest z Teatrem Rampa w Warszawie. Uczestniczyła w wielu programach znanych z małego ekranu, choćby: „Bitwa na głosy” czy „The Voice of Poland”.

Maciej Gałęski, związany od lat z Euroregionem Nysa, na koncercie wystąpi jako pianista, jak również kompozytor i autor tekstów. Utwory jego autorstwa zostały opracowane przez Romana Samostrokova, który również skomponował kilka utworów na ten wyjątkowy koncert. Roman Samostrokov jest wiolonczelistą i kompozytorem, od 2004 związanym z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej.

25 lat Euroregionu Nysa

Galę jubileuszową Euroregionu Nysa w dniu 3 marca organizuje Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa. Okazja to bowiem niezwykła. W roku 2016 Euroregion Nysa obchodził 25-lecie!



Jako solista wystąpi światowej sławy pianista Ivo Kahánek.

Euroregion Nysa został utworzony w 1991 roku. Obejmuje trzy obszary przygraniczne położone w środkowej Europie, u styku granic Polski (tereny Sudetów Zachodnich oraz powiat żarski), Czech (tereny Sudetów Zachodnich, region Usti nad Łabą; powiaty Kránská Líba, Česká Líba, Liberec, Jablonec nad Nysą i Semily) oraz Niemiec (od Gór Łużyckich i Pogórza Łużyckiego na północ, obejmując także Łużyce Dolne, powiaty Löbau - Žytawa, Budziszyn, Kamenz, Łużyce Górne - Dolny Śląsk).

Stolicami euroregionu są Jelenia Góra, Liberec i Žytawa. 3 marca 2017 roku w centrum uwagi będzie scena muzyczna w Jeleniej Górze, a bohaterami muzycy, soliści i młodzi chórzyci z Polski i Czech.

Uwaga! Bilety na koncert 3 marca 2017 roku można nabywać w kasie Filharmonii Dolnośląskiej (w cenie 20 zł i 30 zł).



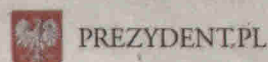
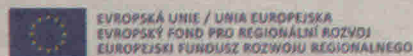
3 marca 2017 r., godz. 19.00
Sala Koncertowa im. Stefana Strahla

Szymon Makowski - dyrygent (Polska)
Michalina Brudnowska - śpiew (Polska)
Ivo Kahánek - fortepian (Czechy)
Maciej Gałęski - fortepian (Polska)
Chór dziecięcy „Złote Nutki”
ze Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Bolesława Chrobrego w Jeleniej Górze (Polska)
Chór dziecięcy „DPS Vrabčáci”
Jablonec nad Nysą (Czechy)
Karkonoski Zespół Folkowy „Szyszak” (Polska)
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze.

Program:

Uwertura Liczyrzepa
(muz. Roman Samostrokov)
Pieśń „Prośba do Liczyrzepy”
(muz. i sł. Maciej Gałęski,
w opracowaniu Romana Samostrokova)
Pieśń „Kochaj mnie do końca świata”
(muz. i sł. Maciej Gałęski,
w opracowaniu Romana Samostrokova)
Suita Karpacka
(muz. Roman Samostrokov)
Agnus Dei (muz. Roman Samostrokov)
Pieśń „Wiatr z Grossglockner”
(sł. Marek Piwowarski, muz. Witold Stambulski, w opracowaniu Romana Samostrokova)
Pieśń „Każdy ma swoją aleję”
(sł. Kazimierz Pichlak,
muz. Maciej Gałęski)
Toccatà Europejska
(muz. Andrzej Szymalski,
w opracowaniu Romana Samostrokova)
Koncert fortepianowy g-moll „Karkonoski” (muz. Maciej Gałęski,
w opracowaniu Romana Samostrokova,
światowa prapremiera)

Projekt Polsko-Czeskie Warsztaty Muzyczne „25 lat Euroregionu Nysa” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa.



HONOROWY PATRONAT PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ANDRZEJA DUDY
www.prezydent.pl

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Sprzedaż biletów w kasie Filharmonii, ul. Piłsudskiego 60, tel. 75 75 381 65. Kasa biletowa czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 13.00-16.00 oraz w dni koncertowe od 13.00 do rozpoczęcia koncertu; e-mail: rezerwacja@filharmonia.jgora.pl, http://www.filharmonia.jgora.pl.

W piątek kasa biletowa czynna także w przerwie koncertu. Organizacja widowisk: 75 75 381 61.

Uprzejmie informujemy, że repertuar oraz udział wykonawców mogą ulec zmianom z przyczyn niezależnych od Filharmonii.



DOLNY ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Szkło, jakiego nie znaliście

Główna wystawa 5. edycji Europejskiego Festiwalu Szkła „Play with Glass”, pod prowokacyjnym tytułem „Dr Jekyll and Mrs Hyde”, w pełni zarysowuje możliwości, jakie stwarza szkło artystom XXI wieku. Równocześnie w salach Muzeum Karkonoskiego prezentowana jest właśnie ekspozycja „Travellers” absolwentki Wydziału Sztuk Wizualnych (3D) Łotewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Rydze, Marty Gibiete. Warto obejrzeć te prezentacje.

18 artystów z 14 krajów Europy, zaproszonych do udziału w głównej wystawie tegorocznego Europejskiego Festiwalu Szkła, dostało do wykonania trudne zadanie: zaprezentowanie, przy wykorzystaniu szkła, osobistej opowieści o współczesnym dr Jekyllu, osamotnionym w industrialnej i wirtualnej przestrzeni XXI wieku.

Oglądając przygotowane specjalnie na wystawę prace, nie mamy żadnych wątpliwości, że szkło, jako medium artystyczne, stwarza nieograniczone możliwości ekspresji i wyrażenia prawdy o nas i otaczającym nas świecie - przekonuje kuratorka wystawy Anita Bialic.

Jednak przyzwyczajonym do tradycyjnych form, nadawanych szklanej materii, próżno na tych wystawach szukać szklanic, kielichów, wazonów czy wyszukanych wyrobów. Na pokazywanych w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze wystawach „Dr Jekyll i Mrs Hyde” oraz „Travellers” znajdujemy obiekty i instalacje zrealizowane z użyciem szkła, choć na pierwszy rzut oka, rzadko ze szkłem kojarzących się. Obie ekspozycje są częścią Europejskiego Festiwalu Szkła odbywającego się we Wrocławiu, Krakowie, Łodzi, Jeleniej Górze, Legnicy i Krośnie, w którym uczestniczy 66

artystów z 32 krajów Europy. W jeleniogórskiej odsłonie festiwalu „Play with Glass”, która potrwa do 2 kwietnia, prezentuje się 18 twórców z 13 krajów.

W znanej noweli szkockiego pisarza Roberta Louisa Stevensona „Dziwne przypadki Dr Jekylla i Mr Hyde'a” z 1886 roku, ceniony londyński lekarz, dr Henry Jekyll zmienia się, pod wpływem zażycia wynalezionej przez siebie eliksiru, w okrutnego Edwarda Hyde'a. Jekyll, nie mogąc się pogodzić z czynami dokonywanymi pod postacią Hyde'a, popełnia samobójstwo.

Czy zamiana doktora Jekylla w panią Hyde zapobiegnie samobójstwu? Czy jednak pani Hyde, podobnie jak pan Hyde, nie okaże się potworem? Do odpowiedzi na to pytanie zaproszono 18 artystów z 13 krajów Europy. Wykorzystując szkło, stworzyli oni osobiste opowieści o współczesnym, samotnym Jekyllu, zagubionym w wirtualnej i industrialnej przestrzeni XXI wieku. Oglądając przygotowane specjalnie na tę wystawę prace nie mamy żadnych wątpliwości, że szkło, jako medium artystyczne, stwarza nieograniczone możliwości ekspresji i wyrażenia prawdy o nas i otaczającym nas świecie - pisze w katalogu wystawy jej kuratorka, Anita Bialic.

Większość prezentowanych na wystawie prac bezpośrednio nawiązuje do aktualnej sytuacji politycznej, jak choćby „Endless night” Johna Morana, nawiązująca do tragicznej sytuacji dzieci-uchodźców, z którą wciąż nie potrafimy sobie poradzić, czy praca Krzysztofa Wałaszka „PL - wesole literki” posługująca się symboliką polskiej tablicy rejestracyjnej, zbudowana ze styropianu, cementu i potłuczonych butelek po „polskich środkach odurzających” (alkohol). Mimo że istnieje wiele wariantów dotyczących skutków zmiany „doktora Jekylla w panią Hyde”, artyści, biorący udział w wystawie, chcą pokazać nam, że tylko dzięki sztuce możemy znaleźć możliwości połączenia tego, co zostało brutalnie rozbite i podzielone w naszej psychice. Swoimi pracami apelują do nas, by oglądając te dzieła sztuki, szukać w nich odpowiedzi na pytania dotyczące rozpadającej się osobowości naszych czasów.

Na wystawie „Dr Jekyll and Mrs Hyde” w jeleniogórskim Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze prezentują się: **Kalina Bańka** (Polska); **Jakub Berdych Karpelis** (Czechy); **Čsa Björk** (Norwegia); **Javier Blanco** (Hiszpania); **Jana Hojstičová**, **Palo Macho** (Słowacja); **Krista Israel** (Holandia); **Maria Koshenkova**



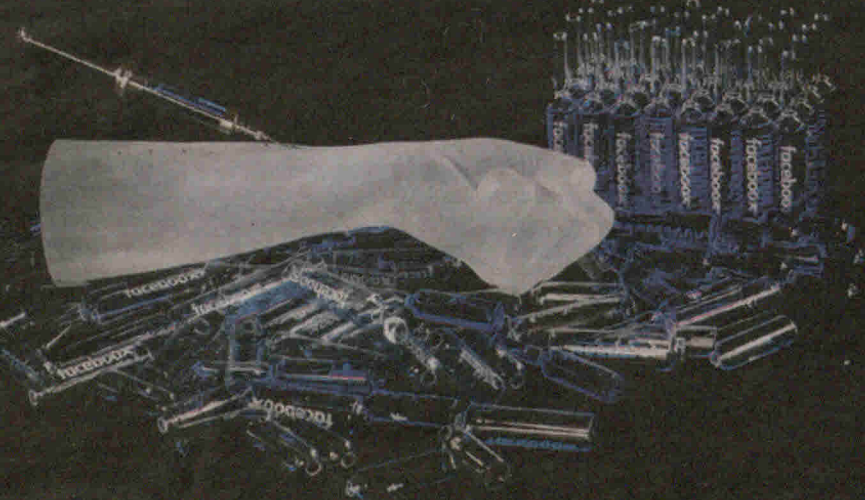
• Jana Hojsticova, Palo Macho
- Strange Case

(Rosja/Dania); **Magdalena Kucharska** (Polska); **Sini Majuri** (Finlandia); **Mihály Melcher** (Węgry); **John Moran** (Belgia); **Silvio Vigliaturo** (Włochy); **Janusz Walentynowicz** (Dania/USA); **Krzysztof Wałaszek** (Polska); **Bernd Weinmayer** (Niemcy/Austria); **Dana Zámečnicková** (Czechy); **Barbara Zworska-Raziuk** (Polska).

pozdrowienia dla ciebie. Kształt, kolor i struktura to cechy materiału, które inspirowały mnie do tworzenia. Szkło samo w sobie jest niezwykle ciekawym materiałem twórczym. Codziennie poznaję wiele jego twarzy, tak różnych i tak pięknych. Lubię marzyć o podróżujących w przestrzeni. Lubię obserwować chmury na niebie. Lubię zbierać grzyby w lesie



John Moran - Endless Night



Krista Israel - Facing my Addiction

MARTA GIBIETE TRAVELLERS



3.02.2017 - 2.04.2017
Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze
ul. Józefa Molego 12, wambuz 3.02.2017, godz. 14.30

O swojej prezentacji „Travellers” jej autorka, Marta Gibiete mówi: - Z chmurami, światłem i gwiazdami możemy podróżować dookoła świata niezliczoną ilość razy. Ja przemierzam różne miejsca, te blisko i te daleko od mojego domu, ze swoimi myślami, marzeniami i pracami. Wszystkie moje szklane obiekty, podróżując, przewożą moje

i słuchać ptasich chórów... Wszystkie moje marzenia, myśli i pomysły można odnaleźć w moich szklanych obiektach, moich wędrowcach.

Obie wystawy w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze czynne będą do 2 kwietnia 2017 r.

Tekst i zdjęcia:
Jacek Jaśko

Gra jak życie

Na ekranie leje się krew, uczestnicy strzelają do siebie. Zwykła młodzieżowa gra? Skąd, to element... kształcenia młodych informatyków, którego podjęła się szkoła średnia z Piechowic. Autorski program u niektórych budzi kontrowersje, ale zyskał aprobatę Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. - E-sport w świecie rozwija się błyskawicznie, a jest to rynek, na którym są gigantyczne pieniądze - mówi Marcin Spychała, wicedyrektor Zespołu Szkół Technicznych i Licealnych.

Szkoła od września prowadzi klasę o profilu e-sportowym. Młodzież uczy się zawodu, a jednocześnie ćwiczy w grach komputerowych. Głównie w niezwykle popularnej wśród nastolatków „strzelance” Counter Strike. Na czym ona polega? Uczestnicy są podzieleni: jedni są terrorystami i muszą w określone miejsce podłożyć bombę. Drugi to antyterrorysty: ich zadaniem jest nie doprowadzić do podłożenia bomby bądź błyskawicznie rozbroić ją. Oczywiście padają strzały, lecą granaty. Rodzi się pytanie, co taka gra ma wspólnego z nauką w szkole?

Nie zabijają, tylko „fragują”

Marcin Spychała przyznaje, że na pierwszy rzut oka pomysł może wydawać się kontrowersyjny. - Spotykamy się z opiniami, że to tylko granie. Niektórych oburza, że gracze strzelają do siebie. Ale tak może mówić ktoś, kto nie zna tematu - tłumaczy.

Napisał program innowacji pedagogicznej, polegający na utworzeniu klas e-sportowych. Uzyskał dla niego aprobatę Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. - Zauważamy tendencję, że dzisiaj młodzież gra, gra gra. Każdą wolną chwilę spędza przed komputerem - mówi. - Pomyślałem, że można wykorzystać tę pasję i wyciągnąć z tego wiele pozytywnych. Oczywiście trzeba to zrobić mądrze. Uczestnicy nie zabijają, tylko „fragują”. Poza tym, nie grają, tylko trenują. Oczywiście pamiętamy, że najważniejsza jest nauka, dlatego treningi odbywają się w formie zajęć pozalekcyjnych. Tak, jak w niektórych szkołach są SKS-y, w innych lekcje muzyki.

Nauczyć tego, co dobre

Szkoła bardzo przestrzega dyscypliny czasowej. - Początkujący uczeń odbywa 4 godzinne treningi w tygodniu - tłumaczy M. Spychała. - Zwracamy uwagę, żeby nie były to 4 dni pod rząd, tylko na przykład poniedziałek i wtorek, a potem czwartek i piątek.

Zajęcia prowadzone są pod okiem trenera. W przypadku piechowickiej szkoły jest nim Kamil Tarka. Szkoli on młodzież w klasach e-sportowych w wielu miastach w Polsce.

- E-sport to taka sama rywalizacja, jak w prawdziwym sporcie. Tylko, że zamiast piłki i bramki wykorzystujemy gry i komputery - tłumaczy. - Mam nadzieję, że istnieje szansa profesjonalizacji tego sportu w naszym kraju. Zajmują się tym już 14 lat a dopiero teraz ludzie zaczynają dostrzegać tę dziedzinę.

Jak mówi, zajęcia w szkołach są oparte o naukę rzeczy przydatnych w życiu. - Uczymy komunikacji społecznej, która jest niezbędna w pięcioosobowym zespole (tylu graczy gra w jednej drużynie). Uczymy podejmowania właściwych decyzji. To jest gra błędów, kto ich popełni mniej, kto podejmie lepsze decyzje, ten ma większe szanse na wygraną.

- Kolejna rzecz - mówi Kamil Tarka - to umiejętność radzenia sobie ze stresem. Chodzi o to, by uczniowie umieli poradzić sobie z porażką. Ponadto, poprzez treningi uczymy podstaw matematyki, fizyki.

Kamil Tarka na warsztatach z e-sportu tłumaczył m.in., jak można zastosować w grze twierdzenie Pitagorasa do podłożenia tzw. bombsite. - Młodzież na co dzień nie chce się tego uczyć, a okazuje się, że w tej grze to podstawa - mówi

M. Spychała. - Dlatego wykorzystujemy te zajęcia także do tego, żeby uczniowie nabywali pewnych umiejętności i wiadomości, których na innych zajęciach nie chcą przyswoić, traktują je jako przymus.

Uczeń pod kontrolą

Czy nie obawia się, że nawyki strzelania w grze przeniosą się do życia codziennego? - Czasami w mediach pojawiają się informacje, że gdzieś w USA ktoś grał w grę a potem kogoś zabił - mówi Kamil Tarka. - Zazwyczaj odpowiadam, że pewnie ten ktoś wcześniej jadł czekoladę i miał zwiększone endorfiny, co mogło wpłynąć na jego decyzję. Związek między jednym a drugim jest mniej więcej taki sam.

Podkreśla, że uczniowie klas e-sportowych są pod pełną kontrolą. - Niezbędna jest współpraca pomiędzy trenerem, nauczycielami i rodzicami. Dziecko jest w środku tego trójkąta, obserwujemy je i komunikujemy się między sobą - mówi trener e-sportu. - Jeżeli widzimy, że dzieje się z nim coś niepokojącego, to zaczynamy działać. Moim zdaniem jest to lepsza droga, niż pozostawienie tego nastolatka samemu sobie, by robił w internecie co chce, bez żadnej kontroli. W takiej sytuacji ci młodzi ludzie sami budują sobie świadomość i wyobrażenie na temat grania, co nie za-

- Jest matura, są egzaminy zawodowe. To nie jest tak, że ktoś gra 4 lata i potem, jak się nie nadaje do gry profesjonalnej, to dalej ma wykształcenie gimnazjalne.

Trzeba przyznać, że uczniowie zdają sobie z tego sprawę. - Pierwsze zajęcia z e-sportu mieliśmy teoretyczne, na sali gimnastycznej. Dopiero potem były takie przed komputerem - przyznaje Norbert Kowalik, pierwszoklasista z technikum informatycznego o profilu e-sportowym. Uważa, że granie to marnowanie czasu. - Dużo lepiej przeznaczyć go na trening - mówi. Wyraźnie rozdziela czas na naukę i ten spędzony przed komputerem. - Ostatnio mniej trenowałem, bo musiałem powalczyć o lepsze oceny. To jest ważniejsze - podkreśla.

Marcin Spychała dodaje, że możliwość podjęcia treningów działa na uczniów motywująco. - Rok temu klasa o podobnym profilu powstała w Kędzierzynie Koźlu. Obawiano się, że uczniowie nie będą chcieli się uczyć, że będą problemy wychowawcze - mówi. - Tymczasem jest to klasa o najlepszej frekwencji w szkole. Uczniowie bardzo pilnują, żeby wszystko zaliczyć w terminie.

Dlaczego? - Na treningach panują jasne zasady. Jeżeli szkoła wystawia drużynę w Counter Strike, to pierwszeństwo mają ci, którzy mają najlepsze oceny i frekwencję - tłumaczy.

Liczą się nie tylko umiejętności, ale też współpraca zawodników z jednej drużyny i taktyka. - Zawodnicy mają wirtualne pieniądze, którymi dysponują. Mogą np. kupić lepszą broń. Sami decydują, czy kupią ją w tej rundzie, czy w następnej, kiedy będzie bardziej potrzebna.

W tym roku w turnieju wzięło udział 15 drużyn. Zwyciężyła ekipa NoLifeFrag z Jeleniej Góry, w składzie: Michał Pabian, Mateusz Staniszewski, Kornel Owsiejewicz, Oskar Dobrowolski, Mateusz Kania.

Gra Counter Strike podbija serca młodych ludzi na całym świecie, także i w Polsce. Wielu umawia się za pośrednictwem Facebooka na tzw. turnieje online. W takich turniejach zawodnicy jednej drużyny nie muszą się znać, każdy siedzi w własnym domu przed komputerem. Grunt, że mają dostęp do internetu. Są też tzw. turnieje LANowe. Polegają na tym, że zawodnicy gromadzą się w jednym miejscu i grają na komputerach połączonych w wewnętrzną sieć. Wtedy siadają jeden obok drugiego. Tak jak podczas wspomnianego turnieju w ZSTiL w Piechowicach.

Zarabiają więcej niż prawdziwi sportowcy

E-sport to nie tylko frajda. To gigantyczny światowy przemysł, w który zaangażowane są olbrzymie pieniądze.



E-sport pochłania coraz więcej młodych ludzi.

wsze kończyć się dobrze. A jeżeli my mamy na to wpływ, to możemy np. tłumaczyć uczniowi i rodzicom, czym jest uzależnienie od internetu, jak temu przeciwdziałać.

- „Fragujemy” w sposób kontrolowany: tłumaczymy młodzieży, co i jak. A jeżeli puścimy dziecku „Rambo”, to tam jest zabijanie na całego, bez tłumaczenia, bez refleksji - mówi obrazowo Kamil Tarka.

Program taki sam, jak wszędzie

- Chcę podkreślić, że profil e-sportowy to nie jest granie od rana do nocy, kosztem matematyki i innych przedmiotów, jak niektórzy to pojmują. Przeciwnie. Podstawa programowa zawodu technik informatyk jest taka sama w całej Polsce. Są te same przedmioty, w takim samym wymiarze czasu, jak w zwykłym programie nauczania tego zawodu - mówi.

Gra podbija serca młodych ludzi?

Marcin Spychała od kilku lat, jeszcze zanim otworzył klasę e-sportową, organizuje w okresie ferii turnieje w CS. - Zapraszamy uczniów związanych z naszym technikum, a także gimnazjalistów. Nie ukrywam, że to sposób na promocję szkoły - mówi.

Zespoły pięcioosobowe grają między sobą mecze. Jak wygląda taki pojedynek? - Rozgrywki odbywają się na siedmiu różnych mapach. Dwie drużyny grają 30 dwuminutowych rund, wymieniając się rolami: w 15 rundach jedni są terrorystami, w pozostałych 15 - antyterrorystami. Za wygranie rundy zespół otrzymuje punkt. Mecz kończy się, kiedy jedna drużyna zdobędzie pierwsza 16 punktów, bo już wiadomo, że wygra. Ale też często są dogrywki.

Najlepsi zawodowi e-sportowcy zarabiają więcej niż mistrzowie w wielu prawdziwych sportach. Polacy nieźle się w tej machinie odnajdują. Taki np. Wiktor Wojtas - używający pseudonimu TaZ, uznawany za zawodnika nr 2 w Polsce w Counter Strike, w 2016 roku zarobił w różnego rodzaju turniejach prawie 190 tysięcy dolarów (dane wg portalu esportsarnings.com). TaZ niedawno skończył 31 lat, a przygodę z grami zaczął w wieku 14 lat. Pierwsze pieniądze w e-sporcie zarobił w wieku 17 lat. Były to, co prawda, grosze, jednak już jako 18-latek otrzymał 6,6 tysiąca dolarów. Łącznie przez te lata swojej kariery na jego konto wpłynęło... ponad pół miliona dolarów!

Ten rok zapowiada się dla niego równie dobrze: TaZ od stycznia „ugrał” już 70 tysięcy dolarów. Kwota owa już jest

większa, gdyż w miniony weekend jego ekipa Virtus.pro zwyciężyła w niezwykle prestiżowym w branży DreamHack Masters w Las Vegas.

W zawodowym e-sporcie pule nagród w turniejach są ogromne. Grupa Virtus.pro, za trzecie miejsce w turnieju CS GO w chińskim Changzhou (odbył się w połowie stycznia), zarobiła łącznie 200 tysięcy dolarów. Turniej wygrali Francuzi z grupy EnVyUs i zgarnęli... 800 tysięcy dolarów!

Dla przykładu, Kamil Stoch za wygraną w Turnieju Czterech Skoczni zarobił 51 tysięcy franków szwajcarskich, czyli ponad 200 tysięcy złotych (dane wg portalu onet.pl). Pojedynczy triumf na skoczni Bischofshofen dał mu ledwie 10 tysięcy franków.

Skąd takie pieniądze w e-sporcie? - Od producentów gier i sprzętu komputerowego. Profesjonalni gracze otrzymują regularne pensje, mają swoich sponsorów - odpowiada Marcin Spychała. - Trenują w tzw. gaming houses, czyli domach gier. Zamykają się w nich po kilka, kilkanaście dni i trenują pod okiem trenerów. W Polsce e-sport dopiero raczkuje, ale na zachodzie bardzo mocno się rozwija.

Lwia część środków na nagrody w turniejach pochodzi od firmy Valve, twórcy Counter Strike. Firma ta zarabia olbrzymie pieniądze, sprzedając konta zawodnikom, a także tzw. skiny. Są to skrzynie z wirtualną bronią, którą uczestnicy wykorzystują w grze. Skrzynie kupuje się za realne pieniądze, od 2,4 euro wzwyż. Nie wiadomo, jaka znajduje się w nich broń. Jest to loteria. Można trafić na pistolet wart 10 euro, ale i taki, który wart jest... 400 euro! Gracze posiadający konta w CS mogą też handlować bronią między sobą. Od każdej takiej transakcji na konto Valve trafia odpowiedni procent.

Transmisje on-line

Przemysł ten ma jeszcze problem z odpowiednim rozgłosem, ale i to powoli się zmienia. Największe mody (turnieje) gromadzą dziesiątki tysięcy widzów. Od jakiegoś czasu kanał Polsat Sport transmituje rozgrywki w CS-a. Takie rozgrywki wyglądają podobnie, jak relacje z największych wydarzeń sportowych. Są zawodowi komentatorzy, mają możliwość dokonania pełnych analiz. W piłce nożnej jest technologia goal line, tutaj można kamerą podążać za lecącym granatem, można wykonać podgląd „przez ścianę”. W dodatku relacja jest bardzo dynamiczna, podawany jest obraz ekranu tego gracza, u którego dzieją się najciekawsze rzeczy. Możliwości są olbrzymie.

Marcin Spychała przyznaje, że zainteresowanie e-sportem stale rośnie. Czy jego uczniowie mają szansę na zrobienie zawodowej kariery? - Tego nie wiem, ale przecież nie muszą być zawodowymi graczami. Może ktoś zostanie komentatorem sportowym, ktoś będzie programistą gier, a ktoś trenerem e-sportu - mówi.

Gdy patrzymy na tę rozpędzającą się machinę, zasadnie wydaje się pytanie, co się bardziej opłaca: uprawianie sportu na żywo czy przed ekranem komputera?

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora

Piłkarska wiosenna inauguracja już wkrótce Wyniki ponad oczekiwania?

Już za niespełna miesiąc (18 i 19 marca) zostaną rozegrane pierwsze w rundzie wiosennej piłkarskie mecze w grupie zachodniej IV ligi i w jeleniogórskiej klasie okręgowej. Do wznowienia rozgrywek pozostało niewiele czasu, dlatego zawodnicy klubowych drużyn coraz intensywniej trenują i sprawdzają formę w serii gier kontrolnych. Trenerzy systematycznie zwiększają obciążenia i podkreślają tempo zajęć na słowni, bieżni, w hali, na boisku Orlika i na stadionowej murawie. Wiosną zapowiada się ciekawa walka o ligowe podium i o uniknięcie degradacji do niższej klasy. Czy dla wszystkich klubów?

Póki co, nie wiadomo, jaki los spotka piłkarzy dziwiszowskiego Piasta i Orlika Węgliniec, i jaki będzie nowy terminarz spotkań. Jak zapewnił trener koordynator OZPN-u w Jeleniej Górze, Tadeusz Gawin, do okręgowego związku nie wpłynęło jeszcze żadne pismo o wycofaniu wymienionych klubów z walki o ligowe punkty. Ostatecznej decyzji o rezygnacji z gry w okręgówce nie

wiosenną inauguracją dwa lub trzy kluby z powodu braków kadrowych i kłopotów finansowych nie zawieszają działalności. Przypomnijmy, że w trakcie rundy jesiennej z rozgrywek w okręgówce nieoczekiwanie wycofał się Twardy Świętoszów.

W piłkarskim środowisku nadal skrajne opinie wywołuje decyzja władzy Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej o dopuszczeniu do gry dwóch obcokrajowców spoza Unii Europejskiej. Decyzja dotyczy klubów od IV ligi do B klasy. „Głupota. Zamiast szkolić swoich, to lepiej brać z zagranicy. Żenada”. „Dla mnie niech grają. Może niektórzy nasi kopacze czegoś się nauczą. Jeśli nawet w B klasie potrafią płacić za granie, to o czym mówimy”. „Bardzo dobra decyzja zarządu DZPN. Pokazał, że jest dla klubów, a nie odwrotnie”. „W okręgu lubuskim może grać czterech obcokrajowców i nikomu to nie przeszkadza. Wręcz przeciwnie. Jak nie było „obcych”, to miejscowi piłkarze opuszczali treningi, bo wiedzieli, że mają pewne miejsce w składzie. Jak pojawiła

Kowar, Ruszowa, Parzyc, Bolesławca i innych. „Zaciąg” z dalekiej Brazylii nie zagra już wiosną w Piaście Wykroty, który wzmocnił środek obrony pozyskaniem Sebastiana Andruchowa (jesień spędził w beniaminku z Giebułtowa). Trener koordynator OZPN, Tadeusz Gawin nie ukrywa, że większość z grupy kilkunastu w każdym sezonie futbolistów spoza krajów UE nie zrobiło kariery ani nawet dobrego wrażenia w klubach regionu jeleniogórskiego. Ich indywidualne umiejętności piłkarskie były na poziomie naszych klubowych zawodników, a często nawet dużo niższe.

W rundzie wiosennej, wśród ośmiu drużyn IV ligi z naszego regionu, szansę na trzecioliigowy awans powinna potwierdzić Apis-owska ekipa trenera Gerarda Jurewicza (3. miejsce w tabeli). O wyższą niż środkową lokatę muszą powalczyć piłkarze z Jeleniej Góry, Mirska i Warty Bolesławieckiej. Trudne potyczki o utrzymanie czekają drużyny z dolnej części tabeli, zgorzeleckoje Nysy, Piasta Wykroty, Lotnika Jeżów Sudecki i bogatyrskiej Granicy.

W klasie okręgowej należy spodziewać się sportowego ataku rewelacyjnych jesienią beniaminków, z klubów w Lubomierzu, Giebułtowie i Świerzawie, oraz grających równo i gromadzących punkty piłkarze Olimpii Kamienna Góra. Tym ostatnim dopisało trochę szczęścia. Jesienią na swoim boisku Olimpia rozegrała tylko pięć meczów, wiosną będzie ich osiem. Jak przyznał trener lidera, Stelli, Krzysztof Gajewski, „wynik przerósł nasze oczekiwania”. Duet Krystian Majer – Mariusz Malarski strzelił rywalom 23 bramki.

„Mamy komfort utrzymania, dlatego przygotowania rozpoczęliśmy dopiero z początkiem lutego. W Zgorzelcu i czeskim Frydlancie zagramy cztery sparingi. Nie planujemy wzmocnień. Chciałbym bazować na wychowankach Stelli i do pierwszej drużyny włączyć dwóch juniorów, co zaprezentuje w przyszłości. Wiosną powalczymy o potwierdzenie dobrej postawy z rundy jesiennej. Oczywiście w każdym meczu moi zawodnicy dadzą z siebie sto procent. Wiosna będzie nasza – zapewnia lubomierski trener Krzysztof Gajewski.

Piłkarze ze Świerzawy będą wśród faworytów do wygrania rozgrywek. Po bardzo dobrej, pierwszej rundzie Pogoni zaplanowała w przygotowaniach serię sparingów. Klub zmienił statut, aby zwiększyć szanse na pieniądze z Ministerstwa Sportu i Urzędem Marszałkowskiego. W planach zamontowanie nowego ogrodzenia wokół stadionu, budowa noej trybuny, wymiana bramek, rewitalizacja murawy oraz nowe boksy dla zawodników rezerwowych.

Henryk Stobiecki



Brązowy medalista MP Michał Skowron obiecuje kolejne mile niespodzianki w zimowym sezonie.

Sukces Michała

Niespodziankę przez duże N sprawił niespełna 19-letni zawodnik MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe, Michał Skowron. W mistrzostwach Polski seniorów FIS w narciarstwie biegowym wychowanek jeleniogórskiego klubu zdobył brązowy medal w biegu interwałowym mężczyzn na 10 km stylem klasycznym. To jego pierwszy krążek „dorosłego”, krajowego czempionatu.

Po trasach Istebna - Kubalonka najszybciej pobiegł Dominik Bury (MKS Istebna), drugi był Jan Antolec (AZS AWF Katowice), dopiero czwarty mistrz Polski w sprincie klasykiem Maciej Staręga (UKS Siedlce). Dużo młodszy od rywali narciarz z Karkonoszy (rocznik 1998) do zwycięzcy stracił 45,8 sekundy, do srebrnego medalisty tylko 14 sekund. Michał Skowron był jedynym juniorem, którego sklasyfikowano w pierwszej dziesiątce. Ścigało się 34 zawodników. Michał ukończył bieg w czasie 22:36,7 sek. Maturzysta z Zespołu Szkół Licealnych i Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie na nartach biega już od...15 lat. W 2016 roku ze złotym i brązowym medalem wrócił z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Jest podwójnym mistrzem kraju w biegach na nartorolkach.

Michała trenuje jego ojciec, były narciarz MKS-u Karkonosze SZ od 1974 roku, potem szkoleniowiec w sobieszowskiej SP nr 15 od 1985 roku, Mieczysław Jacek Skowron. Michałowi doskonale przygotowuje narty do każdego zawodów i wspiera na wyjazdach starszy brat, Piotr Skowron. Sam też prowadzi gimnazjalną grupę narciarskich medalistów. W krajowy sukces biegacza z Karkonoszy wielu kibicom trudno uwierzyć, gdyż już

dawno na podium mistrzostw Polski seniorów nie stanął zawodnik z klubów regionu jeleniogórskiego.

W mistrzowskim biegu na 10 km ze stratą 3:43,5 min. dwudziesty minął metę Michał Boreczek (MKS Karkonosze SZ).

Wicemistrzynią Polski w biegu interwałowym na 5 km stylem klasycznym została była zawodniczka karpaczańskiej Śnieżki, absolwentka SMS-u, Urszula Łętocha (LKS Wiśniowa - Osieczany). Trzynaste miejsce, ze stratą 2:36,7 min., zajęła 18-letnia Kamila Boczkowska (MKS Karkonosze SZ). Dziesięć pozycji dalej, wśród 36 narciarek, sklasyfikowano jej klubową koleżankę Różę Łyjak. Mistrzyni Polski Kornelia Kubińska (AZS AWF Katowice) została powołana do reprezentacji na mistrzostwa świata w Lahti. Na stokach Kubalonki w Beskidach sensację sprawiła nowa mistrzyni kobiecego sprintu, 16-letnia gimnazjalistka Monika Skinder z Tomaszowa Lubelskiego. Jej wyczyn mistrzyni olimpijska Justyna Kowalczyk skomentowała krótko: - Imponująco od kwalifikacji po finał. Brawa!. Zaskoczeniem był brązowy medal 17-letniej Izabeli Marcisz w biegu na „piątkę”. Może nasza mistrzyni doczeka się następczyni również z karkonoskich klubów.

Henryk Stobiecki



Piłkarze beniaminka okręgówki ze Świerzawy (stroje niebieskie) chcą uniknąć takich wpadek, jak jesienią u siebie z Cosmosem i Stellą (na zdjęciu).

podjął prezes Piasta, Krzysztof Gurazda, gdyż jak sam mówi, „pojawiała się opcja kontynuowania naszej egzystencji, jednak wymaga ona żelaznych deklaracji wielu osób i bardzo głębokich konsultacji”. Prezes zapewnia, że po zaplanowanych wkrótce rozmowach zostanie podjęta decyzja co do dalszych losów zespołu z Dziwiszowa. Aktualnie ośmiu futbolistów Piasta trenuje w czterech klubach, w Lotniku Jeżów Sudecki, jeleniogórskich Karkonoszach (oba z IV ligi), Lechii Piechowice i w Woskarze Szklarska Poręba, które są zainteresowane pozyskaniem takich zawodników, jak Robert Turczyk, Krzysztof Kieć, Tomasz Woźniczka, Sebastian Rzepecki i Kacper Dudek. Kibice regionalnej piłki nożnej mają nadzieję, że przed

się konkurencja, to na treningi przychodzi dwudziestu miejscowych”, „Gdy zadzwoniłem do pewnego zawodnika z propozycją występów w klubie czwartoligowym, to zażądał 600, a nawet więcej złotych za mecz. Piłkarz obcokrajowiec chce się wypromować, dlatego jest dyspozycyjny, może trenować pięć razy w tygodniu i chce tylko 500 złotych za cały miesiąc. Gdzie są ci nasi regionalni chętni do grania? Ryczałt za wyszkolenie zawodnika z B klasy do IV ligi to 2100 złotych za rok, czyli 22-letni piłkarz może kosztować ponad 10 tysięcy złotych”, „Po co obcokrajowcy w ligach amatorskich?”. To tylko kilka wybranych komentarzy do decyzji DZPN.

Obcokrajowców spoza Unii Europejskiej oglądali kibice klubów z Wykrot,

Mistrzowie Dolnego Śląska młodzików

Lekkoatleci z klubów w Bolesławcu, Zgorzelcu i Szklarskiej Porębie wywalczyli złote medale w halowym czempionacie dolnośląskich młodzików. Gwiazdami zawodów rozegranych w Wałbrzychu zostali Michał Zazula (MKS Bolesławia), który wygrał bieg na 60 metrów przez płotki w czasie 9,47 sekundy i skok w dal wynikiem 5,73 m, oraz zwycięzca biegów na 60 m (7,55 sek.) i na 300 m (43,10 sek.) - Wiktor Gruzd (MKS Osa). W obu konkurencjach Michał Zazula pobił rekordy życiowe.

Młoda bolesławczanka Malwina Townek była najszybszą w biegu na 60 m ppł. (10,32 sek.). W skoku wzwyż wynikiem 145 cm wywalczyła srebrny medal. Jej klubowa koleżanka Wiktoria Tomczyk „zaliczyła” 10, 47 m w pchnięciu kulą i pewnie zwyciężyła. To jej rekord życiowy. W tej samej konkurencji brązowy krążek wynikiem 11,49 m zdobył Grzegorz Czepiel.

W konkurencji skoku wzwyż Arkadiusz Horodecki (MKS Osa) pokonał

wysokość 165 cm. Mistrzynią Dolnego Śląska w biegu na 600 m, z wynikiem 1:49,10 min., została Sandra Kraszewska (SMS Szklarska Poręba).

Trenerami młodych mistrzów z MKS Bolesławia, którzy z HMDŚ wrócili z sześcioma medalami trzech kolorów, są Rafał Gruman, Małgorzata Markowska i Tomasz Markowski. Za kilka dni bolesławieccy lekkoatleci wystartują w Toruniu w halowych mistrzostwach Polski juniorów.

(stob)

Stella - Lotnik w PP

W biurze Okręgowego Związku Piłki Nożnej działacze z Komisji Gier rozlosowali pary ćwierćfinałowe Pucharu Polski na szczeblu okręgu jeleniogórskiego. Cztery mecze mają zostać rozegrane przed inauguracją rundy wiosennej, w niedzielę, 12 marca 2017 roku, o godzinie 13.

O prawo gry w dalszej fazie PP futbolisci Piasta Wykroty (IV liga) powalczą z Olimpią Kowary (III liga), a rewelacyjna w klasie okręgowej lubomierska Stella z Lotnikiem Jeżów Sudecki (IV

liga). Piłkarze szóstej w A-klasie grupy II Olszy Olszyna podejmą mirskiego Włókniarza (IV liga), Granica Bogatynia zagra z GKS-em Warta Bolesławiecka (oba zespoły z IV ligi). W przypadku wyniku remisowego po regulaminowym czasie gry sędzia zarządzi wykonywanie rzutów karnych.

Komisja Gier OZPN w Jeleniej Górze podała terminy półfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgu - środa, 19 kwietnia i finałowej konfrontacji - środa, 10 maja. (STOB)

Tomasz Czaplicki i Dila Samadowa zwycięzcami plebiscytu

Dopiero końcowe dni „finiszowego” głosowania gazetowymi kuponami, w tym Jockerem, i SMS-ami zadecydowały o ostatecznej kolejności w 42. plebiscyście na dziesięciu najlepszych - najpopularniejszych sportowców i pięciu trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego w 2016 roku. Redakcyjna zabawa z zasadami w sportowym środowisku zyskuje na prestiżu i popularności. W trzyetapowym typowaniu naszych Czytelników - kibiców wszystkich kandydaci (razem 42 z 11 dyscyplin sportowych) zebrali łącznie 5.085 ważnych punktów. Rok temu plebiscyści pretendenci dostali znacznie mniej głosów, 3.363. Laureatów uhonorowano podczas uroczystej, sobotniej Gali „Nowin Jeleniogórskich” w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze.

Największe uznanie fanów konkurencji indywidualnych i gier zespołowych oraz zaszczytny tytuł NAJ zdobyli jeleniogórzanie, mistrz kajakarstwa w stylu dowolnym **Tomasz Czaplicki** (Karkonoski Klub Kajakowy) i medalowa trenerka grup młodzieżowych KPR-u **Dila Samadowa**. Dla laureatów jeleniogórskie Biuro Podróży Euro 90 Travel Marka Ciechanowskiego ufundowało tygodniowe wycieczki do Chorwacji.

Niestety, dwójka zwycięzców osobiście nie mogła odebrać nagród. Tuż przed galą Tomasz Czaplicki przysłał maila, że jego zmiennik na stoku w Karpaczu, ratownik narciarski, nie dojechał. Trenerka Dila Samadowa przebywała z młodymi piłkarkami na turnieju w Koszalinie. W podwójnej roli wystąpił Aleksander Kobzar. Reprezentował żonę Dilę i córkę Sabinę. Z przyczyn usprawiedliwionych zabrakło trenera KKK Krzysztofa Czaplickiego, saneczkarskiej dwójki Jakub Kowalewski - Wojciech Chmielewski (startowali w Korei w zawodach Pucharu Świata). Za rozgrywającą spotkanie I ligi w Łodzi koszykarkę MKS MOS Karkonosze, Joannę Pawlukiewicz,

statuetkę i kwiaty odebrała jej siostra Aleksandra Strzelecka. Piłkarkę KPR Joannę Załogę, która wieczorem zdobyła 13 goli w meczu Superligi z Piotrcovią, na gali zastąpił mąż Marcin Załoga.

Tomasz Czaplicki to najbardziej utytułowany zawodnik w widowiskowej dyscyplinie - kajakowym freestyle'u, 17-krotny mistrz Polski, aktualny wicemistrz Europy. Kajakarz z jeleniogórskiego klubu dominował na zawodach w Argentynie i w Czechach, był trzeci we Francji i Austrii. W 2016 roku pięciokrotnie stał na podium prestiżowych imprez Międzynarodowej Federacji Kajakowej (ICF) i Europejskiej Federacji Kajakowej (ECA). Tomek jako pierwszy Polak wygrał klasyfikację generalną Pucharu Świata. W plebiscytowym głosowaniu uzyskał najwięcej, 423 punkty (421 z kuponów „NJ” i 2 SMS-y).

Drugie miejsce z dorobkiem 367 pkt. (330+37) zajęła saneczkarska dwójka mistrzów świata w U-23 (młodzieżowców) **Jakub Kowalewski** (Śnieżka Karpacz) i **Wojciech Chmielewski** (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra). Na trzecim miejscu kibice umieścili pomocnika piłkarskiej Olimpii Kowary z III ligi, reprezentanta Dolnego Śląska w turnieju mistrzostw Europy UEFA Regions Cup, **Mateusza Jarosa** - 313 pkt. (212+101).

Blisko plebiscytowego podium byli czołowa koszykarka MKS MOS Karkonosze JG, **Joanna Pawlukiewicz** - 297 pkt. (251+46), i młoda biegaczka z Karkonoszy, medalistka

MP, **Kamila Boczkowska** - 278 pkt. (276+2). Skuteczny w rundzie jesiennej piłkarz jeleniogórskich Karkonoszy, nominalny junior, **Paweł Pytel** zdobył 250 pkt. (128+122). Ośmiokrotny mistrz świata weteranów w zapasach w stylu klasycznym, **Mirosław Wie-**

Laureaci zdobyli łącznie 2.801 punktów, sportowcy z miejsc 11-20 tylko 775. Ilość punktów plebiscytowych kandydatów z drugiej dziesiątki i zajęte pozycje zamieszczamy na stronie internetowej www.nj24.pl. Tam również druga piątka najlepszych trenerów 2016 roku (uzyskali 221 pkt.).

Drugie miejsce kibice przyznali klubowemu trenerowi KKK JG i koordynatorowi kadry narodowej Polski w kajakowym freestyle'u, współtwórcy sukcesów, **Krzysztofowi Czaplickiemu** - 195 pkt. (193+2). Trzecie miejsce wśród szkoleniowców zajął coach piłkarskich Kar-



Laureaci w kategorii Trenerzy. Od lewej: Mieczysław Jacek Skowron, Marek Siatrak, Rafał Majda i Aleksander Kobzar (zastępstwo za żonę Dilę Samadową). Brakuje Krzysztofa Czaplickiego.

czorkiewicz (Jeleniogórskie Centrum Sportów Walki) cieszył się z 243 pkt. (243+0). Druga w klasyfikacji najsukceszniejszych szczypiornistek kobiecej Superligi, lewoskrzydłowa **Joanna Załoga** (KPR JG) zyskała uznanie na 226 kuponach (226+0). Jej klubowa koleżanka, jedna z liderek drużyny, rozgrywająca **Sabina Kobzar** zdobyła 217 pkt. (211+6). Finałową Złotą Dziesiątkę zamknęła piąta w mistrzostwach Europy zawodniczka Jeleniogórskiego Klubu Oyama, **Natalia Najjar**.

Rywalizację szkoleniowców wygrała utytułowana i nagradzana trenerka grup młodzieżowych KPR-u, **Dila Samadowa** - 226 pkt. - 225 pkt. (225 z kuponów i + 1 SMS). Od pięciu sezonów jej podopieczni zdobywają tytuły mistrzyń Dolnego Śląska, są w kadryze narodowej i z powodzeniem grają w ekstraklasie. Zespół junierek młodszych wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski. Za wybitne osiągnięcia trenerkę z Jeleniej Góry uhonorowano Srebrną Odznaką ZPRP „Za Zasługi dla Piłki Ręcznej”.

konoszy (IV liga), **Marek Siatrak** - 146 pkt. (126+20), czwarte - znany trener sportów i sztuk walki z Jeleniogórskiego Klubu Karate, shihan **Rafał Majda** (5 DAN) - 144 pkt. (139+5), piąte - trener narciarstwa biegowego w MKS Karkonosze Sporty Zimowe i 22 medalistów MP w różnych kategoriach wiekowych, **Mieczysław Jacek Skowron** - 113 pkt. (83+30). Mistrzowska Złota Piątka trenerów zdobyła uznanie w 824 punktach plebiscytowych.

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki



Pamiątkowe zdjęcie sportowców. Od lewej: Mirosław Wieczorkiewicz, Aleksandra Strzelecka (zastępstwo za siostrę Joannę Pawlukiewicz), Paweł Pytel, Natalia Najjar, Kamila Boczkowska, Mateusz Jaros, Aleksander Kobzar (za córkę Sabinę Kobzar) i Marcin Załoga (za żonę Joannę Załogę).

Kryształowo i muzycznie na Gali

Kryształ Górski i tytuł Człowieka Roku 2016 Nowin Jeleniogórskich powędrował w ręce Reginy Chrześcijańskiej! Ale ten sobotni wieczór, 18 lutego 2017 roku, należał do wszystkich finalistów pretendujących do Nagrody Kryształ Górskiego i finalistów plebiscytu na najpopularniejszego-sportowca oraz trenera regionu.

Finaliści, stojąc na scenie Filharmonii Dolnośląskiej, do ostatniego momentu nie znali werdyktu kapituły i rozstrzygnięć plebiscytów publiczności. Kapituła Kryształ Górskiego obradowała tuż przed galą, a wynik plebiscytów publiczności utrzymywany był w tajemnicy.

Kiedy prowadzący tegoroczną galę Grzegorz Koczuba przedstawił sylwetki nominowanych w plebiscycie sportowców i trenerów, na wielkim ekranie pojawiały się ich fotografie uchwycone w sytuacjach sportowych. Na scenę filharmonii nominowani weszli w świątecznym, galowym anturazju. I choć „numerem jeden” w plebiscycie mogła zostać tylko jedna osoba, samo wyróżnienie i obdarowanie glinianą statuetką autorstwa Mirosława Kulla, a przede wszystkim podziękowanie publiczności oklaskami za sportowe czyny, było momentem wartym zatrzymania w kadrze, pamięci i sercu.

- Miasto i region to nie tylko kubiki betonu, asfaltu czy innych przeliczeń inwestycyjnych. Ludzie zauważani dzięki wam, redakcyjno Nowin Jeleniogórskich, to najważniejsza rzecz tutaj, pod Śnieżką - gratulował wszystkim nominowanym jeszcze przed ogłoszeniem ostatecznych werdyktów prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila.

Finalowa szóstka i jeden Kryształ Górski

- Po raz 26. wybieraliśmy Człowieka Roku Nowin Jeleniogórskich - zapowiedział kulinarną wieczoru prowadzący galę.

Prezentacje finalistów wyborów Człowieka Roku 2016 na telebimie podgrzewały atmosferę niepewności wyniku. Piątka finalistów tuż przed sobotnią galą poddana została bowiem telewizyjnej

wiwisekcji, a pokłosie wywiadów na małym ekranie pozwoliło poznać bliżej kandydatów, często od nietypowej, bardzo osobistej strony.

W tym roku gra o Nagrodę Kryształ Górskiego miała wyrównany, bardzo wysoki poziom. Każdy z piątki, a właściwie szóstki finalistów, zasługiwał na to wyróżnienie. I o tym publiczność mogła się przekonać podczas oglądania fragmentów wywiadów z nominowanymi do nagrody.

Kiedy redaktor naczelny Nowin Jeleniogórskich, Andrzej Buda ogłaszał wyniki, emocje finalistów i publiczności wyczuwane były na scenie i widowni:

- Kryształ Górski to nagroda symbol. Bo kryształ górski jest wartością naszego regionu. Można powiedzieć, jest naszym złotem. Taki jest właśnie ten Człowiek Roku: szlachetny, transparentny, z kogo możemy być dumni. Na zwycięzcę w tym roku padło ponad 25 proc. wszystkich głosów w plebiscycie publiczności. Kapituła potwierdziła werdykt publiczności. Kryształ Górski trafi do Reginy Chrześcijańskiej!

Kryształ Górski tylko jeden

- Ogromne wyróżnienie, dużo szczęścia. I radości, tej wewnętrznej, trochę może próżnej, trochę dziecięcej. Czuję się wyróżniona za cały zespół i rodzinę, bo przecież na to wszystko składa się wiele lat pracy wielu osób. Dziewczyny w firmie pracują, a ja zbieram całą śmietankę: uśmiechy, gratulacje, dobre słowa. W poniedziałek w pracy z radością to wszystko im powtórzę - cieszyła się z nagrody Regina Chrześcijańska. Jak zwykle, podkreślała pracę całego zespołu Wydawnictwa AD REM. Nagroda, co zaznaczała nawet w tak

krótkim wywiadzie „na gorąco”, jest zwróceniem uwagi na ważność regionu dla ludzi tutaj żyjących:

- Turystyka i wiedza o regionie jest naszym kapitałem. Mamy czym się chwalić, o czym pisać i opowiadać.

Regina Chrześcijańska na gali zjawiła się wprost z podróży... poślubnej.

- 25 lat po ślubie mąż zabrał mnie, synów i przyszłą synową na karnawał do Wenecji - kiedy pani Regina dowiedziała się o nominacji do finału konkursu Człowieka Roku 2016, po rodzinnej naradzie zdecydowała się skrócić wycieczkę. Do Jeleniej Góry dotarła niespełna dwie godziny przed galą. Na dodatek zapodziały się kluczyki do samochodu. Splot przeszkód nie zatrzymał Reginy Chrześcijańskiej. Ze sceny Filharmonii Dolnośląskiej zeszła z Kryształem Górskim. Bestroska radość nie trwała dłużej niż koncert. W kularach już pytała Grzegorza Sokolińskiego, Człowieka Roku 2015 o to, z jakimi obowiązkami wiąże się ten zaszczytny tytuł. Kiedy usłyszała, że splendor ma znaczenie prestiżowe - nie zadaniowe, zdecydowanym głosem odpowiedziała:

- To niemożliwe. Trzeba coś pożytecznego zrobić. Jeszcze coś wymyślimy!

Regina Chrześcijańska, Człowiek Roku 2016 nie postawiła kropki. Nagroda jest otwarciem - nie podsumowaniem. To pewne.

Dominowała radość wielkiej piątki

Kularowe rozmowy w holu filharmonii, po uroczystej gali, z wszystkimi finalistami,



Regina Chrześcijańska została obdarowana nie tylko Kryształem Górskim oraz jedną z unikatowych statuetek, która dla wszystkich finalistów wykonał znany jeleniogórski plastyk Miron Kulla. Do jej rąk trafił również obraz Dariusza Milińskiego, przekazany na ten cel przez samego malarza - Człowieka Roku 2002.

H. STOBIECKI



Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objął prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila, który nie krył zadowolenia ze znakomitego składu finalistów wyborów „Człowieka Roku”. Na zdjęciu prezydent składa gratulacje Janowi Bujakowi.

R. ZAPORA



W składzie Kapituły Wyborów Człowieka Roku zasiadli: (od lewej) Kazimierz Pichlak - Człowiek Roku 1998, Andrzej Buda - redaktor naczelny Nowin Jeleniogórskich, Iwona Kobierecka - Człowiek Roku 2013, Grzegorz Sokoliński - Człowiek Roku 2015, Tadeusz Dzieżyc - Człowiek Roku 2014, Daniel Antosik - prezes Fundacji Nowin Jeleniogórskich, Zuzanna Dziedzic - Człowiek Roku 2008 oraz Kazimierz Janik - Człowiek Roku 1993

ORGANIZATORZY:

nowiny
Jeleniogórska

www.nj24.pl

DOLNY ŚLĄSK

F

FILHARMONIA
DOLNOŚLĄSKA
W JELENIEJ GÓRZE

Fundacja Nowin Jeleniogórskich

PARTNERZY GALI NOWIN JELENIOGÓRSKICH

DOFINANSOWANE PRZEZ
MIASTO JELENIA GÓRA



EURO 90 TRAVEL
MAREK CIECHANOWSKI



TAURON
DYSTRYBUCJA

CERAMIKA ARTYSTYCZNA
BOLESŁAWIEC
1980

nie miały już nutki przedwerdyktowego napięcia. Dominowała radość z wyróżnienia.

- Mamy świadomość, że wiele osób będących tu dzisiaj na sali nawet nie wie, gdzie jest Dobków. To wyróżnienie jest bardzo przyjemne, bowiem należy do całej miejscowości i regionu. Ktoś może dziś usłyszeć, że z drugiej strony Kotliny Jeleniogórskiej są Góry Kaczawskie - mówiła Ewelina Rozpędowska. Przyciśnięta do muru, a raczej dyktafonu reporterskiego,

przyznała, że nominacja do piątki finalistów była dla nich zaskoczeniem.

- Jelenia Góra jest naprawdę daleko od Dobkowa. To zupełnie inna bajka. Tym przyjemniejsza jest świadomość docenienia naszej pracy - dla Rozpędowskich tak wysoka pozycja w plebiscycie nie oznacza przystanku w drodze:

- Idziemy swoim torem, który jest coraz bardziej klarowny - dowodził Krzysztof Rozpędowski. Ostatnie zdanie należało do pani Eweliny:

Nowin Jeleniogórskich



H. STOBIECKI



R. ZAPORA

Każdy z finalistów wyjechał z gali z cenną nagrodą rzeczową. Krzysztof Fajak, prezes Medycznego Centrum Diagnostycznego Voxel wręczył zestaw kryształów z Huty Julia w Piechowicach państwu Rozpędowski. Podobny zestaw trafił w ręce Jana Bujaka. Lucyna Musiał mogła cieszyć się pięknym zestawem herbacianym, ufundowanym przez Ceramikę Artystyczną Spółdzielnię Rękodzieła Artystycznego w Bolesławcu, a Maria Kaczmarek - ekskluzywnym sprzętem kuchennym ufundowanym przez Zepter International Poland.

- Jak się ma tak dużą perspektywę i widzi się tyle rzeczy do zrobienia, to końca nie widać.

Maria Kaczmarek na gorąco dzieliła się wrażeniami z gali:

- Sprawdziło się wychowanie przez góry dla gór. Dla wielkopolanki stać tutaj na scenie to ogromne wyróżnienie. Utkwił mi w Karakończach na dobre - pani Marii podczas gali towarzyszył syn, Piotr Kaczmarek. Nic dziwnego, w końcu razem prowadzą dzieło dzwignia dwóch schronisk górskich z ruiny ku świetności. Na galę do filharmonii przybyli wprost ze stoku pod Szczyca, gdzie rozgrywany był Puchar Szczyca w kategoriach dla najmłodszych:

- Rodzinne dzieło jest kontynuowane. Wnuczka i wnuk stanęli dziś na najwyższym podium w zawodach narciarskich - pani Maria jak zwykle wolała mówić o najmłodszych miłośnikach narciarstwa, zamiast o sobie.

Trzeba przyznać jedno: tak skromnych finalistów trudno byłoby szukać w regionie. Kolejna nominowana, Lucyna Musiał, o swojej radości tego wieczoru także mówiła w kontekście dzieła drugiego człowieka:

- Siedem lat temu do finału Nagrody Człowieka Roku wszedł mój mąż, Jan Musiał. Kontynuuję dzieło po jego odejściu. Koło się zamknęło. Do finału konkursu wszedłem po siedmiu latach, dzięki mężowi i obietnicy kontynuowania pomocy chorym onkologicznie, jaką mu wtedy złożyłem. Finał ma dla mnie wartość, bowiem dzięki temu mówi się o stowarzyszeniu - Lucyna Musiał, jeszcze trzymając w ręku kwiaty, przedstawiała kolejny cel stowarzyszenia - Chcemy otworzyć dom dziennego pobytu dla osób starszych i z chorobami narządów ruchu, gdzie będą pracowały osoby sprawne z niepełnosprawnymi, jak moje



R. ZAPORA

Każdorazowe pojawienie się Krzysztofa Cugowskiego na scenie wzbudzało wielki aplauz widowni, która nie spodziewała się usłyszeć niezwykłego duetu piosenkarza z dyrektorem Filharmonii Dolnośląskiej Tomaszem Janczakiem.

dziecko. Jestem zdeterminowana, aby to jeszcze zrobić. Wtedy oddam pałeczkę innym - bardzo osobiste słowa Lucyny Musiał są zapowiedzią tego, że nie spocznie na laurach.

„Cieszę się, że tu jestem” - to zdanie Jan Bujak tuż po gali powtarzał wielokrotnie... w języku serbskim. O plebiscytowej niespodziance zakwalifikowania do wielkiej piątki mówił mniej zdecydowanym tonem:

- Jestem zaskoczony, ale z drugiej strony włożyłem wiele pracy w mało znany temat Polaków, którzy z Galicji u schyłku XIX wieku zawędrowali do Bośni. Moje książki rozchodziły się błyskawicznie, ale w regionie jeleniogórskim, jako autor tego opracowania, jestem mało znany. Takie wyróżnienie jest mobilizujące dla autora i dające ogromne wsparcie duchowe - dla pana Jana wsparcie tym ważniejsze, iż aktualnie opracowuje materiał historyczny liczący... pięć tysięcy stron, o polskich parafiach w Bośni.

Muzyczny finał

Gala Nowin Jeleniogórskich miała w tym roku muzyczny charakter. Zespół kameralny w składzie: Ewa Antosik (skrzypce), Artur Nowak (puzon), Andrzej Kolasiński (gitara) i Tomasz Iwanek (kontrabas) zapewnił muzyczną oprawę podczas całej gali. Podarkiem dla laureatów, finalistów, Czytelników Nowin Jeleniogórskich i publiczności, wypełniającej w ten wieczór widownię Filharmonii Dolnośląskiej, był spektakl muzyczny „Bo to się zwykle tak zaczyna” z udziałem gwiazd scen muzycznych, z Krzysztofem Cugowskim na czele.

Spektakl muzyczny na finał Gali Nowin Jeleniogórskich obfitował w niespodzianki. Z pewnością do takich należał udział w spektaklu... dyrektora Filharmonii Dolnośląskiej, Tomasza Janczaka, w roli solisty. Publiczność wyczekiwała na występ Krzysztofa Cugowskiego, którego wejścia na scenę nagradzała gromkimi brawami. Finałową piosenkę spektaklu muzycznego „Time to say goodbye” artyści bisowali. Nowiny Jeleniogórskie podpisują się pod tytułem finałowej piosenki, ale tylko na rok. Do kogo należeć będzie Nagroda Kryształ Górskiego 2017? - o tym przekonamy się już za rok.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Hitowy utwór z musicalu „Chicago” był prawdziwą perełką w wykonaniu znakomitych solistów koncertu.



H. STOBIECKI

PATRONAT MEDIALNY:

KWIATY AVENA

zepter INTERNATIONAL
LIVE BETTER • LIVE LONGER

wepa

MUZyczne RADIO

PATRONAT HONOROWY
MARCIN ZAWIŁA
PREZYDENT MIASTA
JELENIEJ GÓRY



VOXEL S.A.
Medyczne Centra Diagnostyczne

WESTERN CITY
www.western.com.pl

TELEWIZJA REGIONALNA
STRIMEO.TV

Tłumy na zimowym festiwalu pod Szrenicą

Podobnie jak w roku ubiegłym festiwal „Trójka Górą” przyciągnął do Szklarskiej Poręby tłumy gości. Z bogatej oferty festiwalowej każdy mógł wybrać coś dla siebie. Były koncerty, spotkania ze znanymi i lubianymi dziennikarzami Programu III Polskiego Radia, rozmowy z gwiazdami sportu, literatury i ekranu, filmy, warsztaty dla całych rodzin oraz dyskoteki na lodzie i trójkowe audycje na żywo. Mimo że drugiego dnia festiwalu deszcz zagroził śniegowym rzeźbiarzom, udało się również rozegrać Mistrzostwa Polski w Rzeźbie ze Śniegu.

Uczestnicy mistrzostw i liczni kibice z niepokojem patrzyli na rozmiękające w deszczu śniegowe pryzmy, licząc na zapowiadane ochłodzenie.

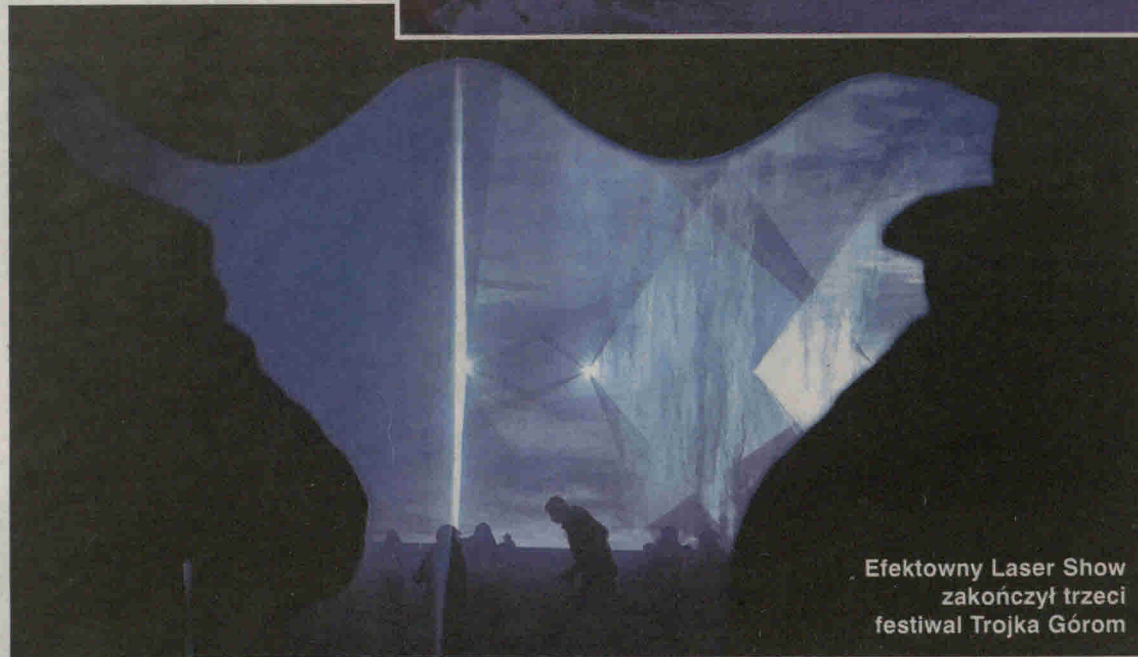
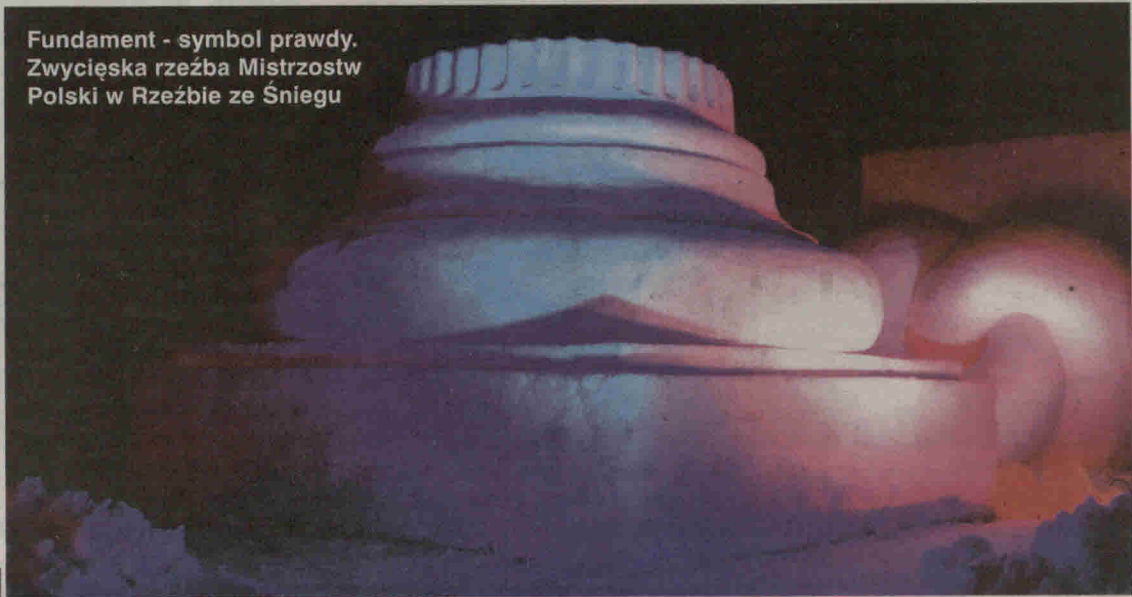
- Pogodowe niespodzianki zdarzają się nie tylko tutaj. Na jednym z konkursów w Japonii, jeszcze przed jego oficjalnym zakończeniem, gdy nagle temperatura podskoczyła o kilkanaście stopni, zostały tylko kupki śniegu i tabliczki z podpisaniami - mówił wykładowca katowickiej ASP, Tomasz Kocłęga, który na mistrzostwa do Szklarskiej Poręby przywiózł studentów wydziału projektowania. Debiutanci, pod wodzą doświadczonego uczestnika wielu międzynarodowych konkursów rzeźby w śniegu, ze swoją realizacją zajęli dopiero czwarte miejsce. Najwyższe uznanie jury, pod przewodnictwem jeleniogórskiej artystki Edyty Kulli, zdobyła praca reprezentacji ASP z Wrocławia - Fundament. Wrocławscy artyści tegoroczny temat mistrzostw - Prawda, potraktowali w sposób klasyczny, rzeźbiąc podstawę greckiej kolumny. Prace ekip ASP z Łodzi i Gdańska otrzymały identyczną liczbę punktów i dopiero głos szefowej jury zdecydował, że to łodzianie z Oknem Prawdy wyprzedzili na podium gdański Węzeł.

Tuż obok profesjonalistów, na Skwerze Radiowej Trójki do rywalizacji w kategorii amatorów przystąpiły cztery drużyny, z których najwyższą oceniono Mędrców - rzeźbę wykonaną przez Tych Co Nigdy Nie Rzeźbili w Śniegu. Za nimi uplasowała się ekipa Kolorowych Łap, która zaprezentowała dwie postacie w gorącej dyskusji. Trzecie miejsce zdobyła ekipa Grochu z Kapustą za pracę Guzik Prawda, a czwarte miejsce zajęły Pędzące Bobry z sympatycznym Pinokiem. Mimo odwilżowej pogody ostatniego dnia festiwalu wszystkie prace przetrwały i w kolorowej oprawie stanowiły niezwykłą galerię na Skwerze Radiowej Trójki, w centrum kurortu pod Szrenicą.

na zewnętrznym telebimie. W tym roku popularny dziennikarz Michał Olszański zaprosił na festiwal niezwykłą postać polskiego sportu, Katarzynę Rogowiec - polską paraolimpijkę, ekonomistkę, działaczkę społeczną, kandydatką do Parlamentu Europejskiego w wyborach w roku 2014. Dwukrotna mistrzyni paraolimpijska z Turynu (2006) w biegach narciarskich na 15 km techniką klasyczną i na 5 km techniką dowolną, jest jedyną osobą, która zdobyła medale dla Polski na tych igrzyskach. Niezwykle sympatyczna i otwarta bohaterka spotkania nie kryła wzruszenia, gdy okazało się, że na spotkanie przybyła delegacja ze szkoły specjalnej w Wojcieszowie noszącej jej imię.

- Jej optymizm i aktywność na wielu polach zaraża wielu ludzi. Właśnie dla takich ludzi, którym się chce, których rów-

Fundament - symbol prawdy. Zwycięska rzeźba Mistrzostw Polski w Rzeźbie ze Śniegu



Efektowny Laser Show zakończył trzeci festiwal Trójka Górą

umarłych", zdobył nagrodę, oraz Ryszarda Jaźwińskiego z popularnym aktorem Marianem Dziędzielem. Niezwykle fascynujące dla fanów muzyki okazało się spotkanie z szefem redakcji muzycznej programu III PR Piotrem Metzem, który opowiadał o swoich spotkaniach z Madonną, Mickiem Jaggerem czy Paulem McCartneyem.

- To był niezwykle intensywny czas i myślę, że każdy, od najmłodszego do najstarszego, znalazł tu coś dla siebie - mówił zastępca burmistrza Szklarskiej Poręby, Stanisław Kozina. Przypomniał również, że rok 2017 jest w Szklarskiej Porębie rokiem Włastimila Hofmana. Ten urodzony w polsko-czeskiej rodzinie malarz, o niemieckim nazwisku, po wojnie osiadł w Szklarskiej Porębie, a jego obrazy można oglądać na stałej ekspozycji w Domu Hauptmannów.

Na zakończenie festiwalu, ze sceny Rodzinnego Parku Rozrywki ESPLANADA zarówno burmistrz, jak też występujący w imieniu radiowej Trójki wielki fan Szklarskiej Poręby, Michał Olszański, zapewnili, że na pewno spotkamy się znowu za rok, na czwartym już festiwalu Trójka Górą.

- Bo choć to trzeci festiwal, to „Trójka” obecna jest w Szklarskiej Porębie od blisko dwudziestu lat. To stara miłość, która nie dość, że nie rdzewieje, ale jeszcze wydaje piękne owoce. Do spotkania za rok! - zęgnął licznie zebranych Michał Olszański. Więcej zdjęć z festiwalu na www.nj24.pl

Tekst i zdjęcia: Jacek Jaśko

Olga Tokarczuk przybyła do Szklarskiej Poręby prosto z Berlina.



w Markomanii, którą, podobnie jak Listę Przebojów Trójki, poprowadził na żywo ze Szklarskiej Poręby Marek Niedźwiecki. Ten niezwykle popularny dziennikarz i prezenter do Szklarskiej Poręby przyjeżdża od blisko 20 lat. Jak wyznał na spotkaniu prowadzonym przez Artura Andrusa, ma tutaj nawet swój kawałek ziemi.

- Myślałem kiedyś, żeby postawić tu dom, ale już chyba jest już za późno. Lubię tam bywać i cieszyć się wspaniałym wido-

kiem - zwierzał się publiczności szczerze wypełniającej Namiot Spotkań na Skwerze Radiowej Trójki.

Nie mniejszą popularnością cieszyły się także spotkania Michała Olszańskiego z radiową prezenterką i lektorką Krystyną Czubówną, Barbary Marcinik z przybyłą prosto z festiwalu filmowego w Berlinie pisarką Olgą Tokarczuk, gdzie film Pokot, zrealizowany przez Agnieszkę Holland na podstawie jej książki „Prowadź swój piług przez kości

Namiot Spotkań był, jak co roku, centrum życia festiwalu.



Szklarska Poręba przeżywała prawdziwe obłędzenie i nawet kapryśna pogoda nie była w stanie odstraszyć licznie przybyłych na trójkowy festiwal, którzy uczestniczyli w licznych warsztatach, konkursach i szczerze wypełniali Namiot Spotkań na Skwerze Radiowej Trójki. Ci, którzy nie zdołali się dostać do środka, obserwowali zaproszonych gości

niez tutaj spotygam, chętnie przyjeżdżam od lat do Szklarskiej Poręby - mówił po spotkaniu Michał Olszański.

Pierwszy dzień festiwalu Trójka Górą zakończył Teatr Nasz z Michałowic koncertem „Jadwiga Kuta jak... wino”. Piosenki z nowej płyty i rozmowę z artystką mogli usłyszeć radiosłuchacze

Jakuszyce oblegane, ale miejsce znajdzie się dla wszystkich

Biegówki dla nowicjuszy

Świetna zima - nie tylko śnieżna, ale i często słoneczna, zachęca do przyjazdów w nasze strony znacznie więcej turystów niż w poprzednich latach. W ukochanych przez biegaczy narciarskich Jakuszycach znowu trzeba wiedzieć, jak się zachować, by nie tracić czasu, na przykład, na miejsce dla samochodu. Mamy kilka podstawowych rad...

W ferie dolnośląskie w Jakuszycach padają rekordy frekwencji. W niektóre dni (nie tylko w weekendy), gdy przyjedzie się zbyt późno (na przykład o 11), można nie znaleźć miejsca do parkowania. Bezpłatne zajęte, płatne (15 za dzień za auto) także. Lepiej nie parkować byle gdzie, na dziko, bo podczas próby wyjazdu możemy uszkodzić samochód albo będziemy musieli dzwonić po pomoc drogową.

Najlepiej przyjechać wcześnie lub... Późno. Wcześnie, czyli o godzinie 9, a późno, czyli o godzinie 15-16. Ta druga możliwość może być szczególnie atrakcyjna dla mieszkańców naszego regionu, którzy są w stanie pojechać na biegówki do Jakuszyce po pracy. Dzień staje się coraz dłuższy, jasno jest już nawet około godziny osiemnastej, więc przyjeżdżając nawet o czwartej po południu, zdążymy się nabiegać.

To dobry pomysł, tym bardziej, że w godzinach popołudniowych trasy jakuszyckie pustoszeją - mamy je niemal tylko dla siebie.

Sprzęt pożyczyć czy kupić?

W Jakuszycach wypożyczalni wiele, ale zanim do nich wstąpimy, zastanówmy się, czy jesteśmy pewni, iż na biegówki będziemy jeździć rzadko. Jeśli tak - wypożyczymy. Koszt wypożyczenia jest znacznie mniejszy niż zjazdówek. Za komplet (narty, buty, kijki) zapłacimy 30-40 złotych za dzień.

Ale jeśli pokochamy biegówki, zafundujmy sobie własny sprzęt.



Polana Jakuszycka - idealna na pierwsze kroki na biegówkach.

Przy kupnie (w Jakuszycach jest co wybrać) skorzystajmy z rad fachowców, którzy przepytają nas o poziom, cełe, wagę, wzrost, sprawność, a także zrobią test, który pomoże dopasować narty.

Na początek warto kupić używane narty z łuską (wolniejsze), ale gdy pasja nas pochłonie i poprawimy technikę, kupmy narty bez łuski. Te używane nie zmarnują się - będą w sam raz na gorsze warunki na trasach, gdy spod śniegu nasze deski będą atakowane przez kamienie i korzenie.

Dla dziecka lepiej kupić używane. Gdy pociecha dorośnie, wymienimy je z dopłatą na większe.

Trasy na początek

Najłatwiejsze jakuszyckie trasy to odcinek Spacerowej z Jakuszyce do Rozdroża pod Działem Izerskim - płaska, szeroka. Dalej prowadzi zjazd na Orle - na pierwszy raz ten zjazd może być dość kłopotliwy, nie mówiąc o powrocie pod górę.

Druga bardzo łatwa trasa to Dolny Dukt, czyli z Polany Jakuszyckiej na Rozdroże pod Cichą Równią - szeroko, dość płasko (choć tak naprawdę trochę pod górę). Powrót - delikatnie w dół - jest bardzo relaksujący.

Gdy ktoś ma doświadczenie ze zjazdówek, poradzi sobie

szybciej na biegówkach niż ktoś, kto nie miał nart nigdy na nogach. Podobnie z osobami uprawiającymi jakiegokolwiek sport - już sama koordynacja ruchowa i sprawność dają wiele. Wprawa w zjazdówkach daje z kolei pewność, gdy stanie się na nartach, czego zupełnie narciarscy nowicjusze niekiedy nie doświadczają, więc... Zaczynają od upadków. Zjazdowcom często dobrze idzie na biegówkach techniką dowolną, czyli nie w torach (w torach biega się techniką klasyczną).

Gdy kupujemy narty, sprawmy sobie też pokrowiec na nie, by nie pobrudzić smarami wne-

trza samochodu. Smarowania nart nauczymy się, jeśli tylko chcemy i mamy samozaparcie, ale jeśli nie lubimy takich zajęć, zawsze znajdzie się ktoś w serwisach czy ze znajomych, kto nas w tym wspomogę. Narty z łuską nie wymagają smarowania za każdym razem. Smarowanie nart bez łuski to wyższa szkoła jazdy. Jeśli nie mamy o tym pojęcia, zostawmy to fachowcom, bo zrobimy sobie krzywdę!

Powodzenia na biegówkach!

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski



Ratownicy medyczni czuwają nad bezpieczeństwem biegaczy narciarskich w Górach Izerskich.



Orle, czyli czas na wypoczynek...

Maria Maczkowska: „ekowiedźma” na wszystkie czasy

Urodzona do natury

Wychowała się w leśniczówce koło Krosna Odrzańskiego. Potrzeba wolności, przebywania wśród przyrody i prostego, naturalnego jedzenia ma tam swoje źródło. Jako kilkuletnie dziecko włączyła się z psami po lesie. Natura gadała do niej mimowolnie.

- Natura mnie wychowała i określiła. Moja babcia była zwolenniczką prząsnego jedzenia. Mama, wychowana w wielkopolskich warunkach, nie mogła patrzeć, jak ja z uwielbieniem jadłam ziemniaki z posypką. I to mi zostało. Bez przyrody i prostego, zdrowego jedzenia nie potrafiabym żyć.

W pierwszej klasie szkoły podstawowej zdecydowała o przyszłym zawodzie. I kroczeniu ścieżką poza utartym schematem:

- Powiedziałam sobie: będę nauczycielem. Ale innym. Nie będę uczniów biła linijką po łapach.

Została nauczycielem zajęć praktycznych i wychowania plastycznego. A później praktycznej nauki zawodu: makrobiotyka i zdrowie.

W sobieszowskiej podstawówce miała opinię nauczycielki, która radzi sobie z niepokornymi dziećmi. Jej wychowankiem był choćby Darek Miliński, artysta z Pławnej. Kiedy stała się samotną matką wychowująca synów, zmieniła pracę na taką, która w PRL-u zapewniała lepszy zarobek.

Ekologiczna „wiedźma” w PRL-u

W Bukowcu pracowała w ośrodku doradztwa rolniczego jako plastyk, a później szefowa wiejskiego gospodarstwa domowego, odpowiedzialna za całe dawne województwo. Współpracowała z gospodarstwami, które przekształciły się później w agroturystyczne czy ekologiczne. Wtedy zaczęli od pierwszych sadzonek. W pracowni żywienia promowała kuchnię wegetariańską i przydomowy ogród biodynamiczny. Eksperymentowała z sadzonkami, badała choćby...

wpływ Księżyca na rozwój roślin. - Na moich wykładach słuchacze siedzieli nawet na parapetach. Inni patrzyli na mnie jak na dziwaka. Ale ja się nie przejmowałam. Od urodzenia, wychowana w naturze, byłam trochę odmieńcem, taką ekologiczną wiedźmą.

Mieszkała na końcu Sobieszowa, pod lasem, uprawiała duży ogród, hodowała zwierzęta.

- Bycie wiedźmą w PRL-u nie było łatwe - uśmiecha się pani Maria. Słowo „ekologia” miało wtedy podejrzane znaczenie.

przyjeżdżać wykładowcy z nowinkami ekologicznymi i alternatywnej edukacji, choćby zwolennicy szkół Steinerowskich, stawiający na rozwój indywidualny dziecka w zgodzie z naturą. Taka wiedza trafiła na podatny grunt u wychowanej w naturze

„Ekowiedźma” w kapitalizmie

Rok 1993 okazał się przełomowy. To wówczas Maria Maczkowska wyjechała do Szwajcarii na studia makrobiotyczne. Zdecydowała się na ten krok, jak dziś przyznaje, bez biegłej znajomości języka angielskiego i pomimo

programu nauki makrobiotyki w szkole. Ministerstwo nie tylko zaaprobowало projekt, ale dofinansowało pracownię żywienia z prawdziwego zdarzenia.

W jeleniogórskim Zespole Szkół Żywności i Weterynarii wprowadziła przedmiot: makrobiotyka a zdrowie. Z młodzieżą po nauki wyjechała nawet do Austrii. Mieszkała w Polskiej Akademii Nauk, w Instytucie Farmacji i Żywności Uniwersytetu Wiedeńskiego zgłębiała temat.

- Mam satysfakcję, kiedy spotykam byłych uczniów, a oni dziękują, że otworzyłam im głowy na inny świat.

Makrobiotyka łączy pokolenia

Od 13 lat Maria Maczkowska jest na emeryturze. Ale z makrobiotyką, ekologią i światem eko nie zerwała. Maluje obrazy, pisze artykuły i wiersze, promuje makrobiotykę i japoński masaż uzdrawiający, interesuje się pracą z energią, duchowością i fizyką kwantową. W Jeleniej Górze i okolicznych miejscowościach niekiedy prowadzi warsztaty dla kobiet bazujące na makrobiotyce, która - jak powiada Maria Maczkowska - łączy pokolenia. Nie tylko opiera się na makrobiotyce. Kultowa powieść Clarissy Pinkoli Estes „Biegająca z wilkami” była podstawą niejednego spotkania z kobietami. Pracuje poprzez różne formy sztuki, często zahaczając o płaszczyznę terapeutyczną.

- Nadal jestem taką dobitną „wiedźmą”, znającą dary natury. Dla mnie to ważne, że pomagam sobie i tym, którzy zwracają się do mnie.

Maria Maczkowska przyznaje, że dziś słowo „ekologia”, „ekologiczny” nie budzą już sprzeciwu. Wręcz przeciwnie, temat jest mocno promowany, choćby w mediach.

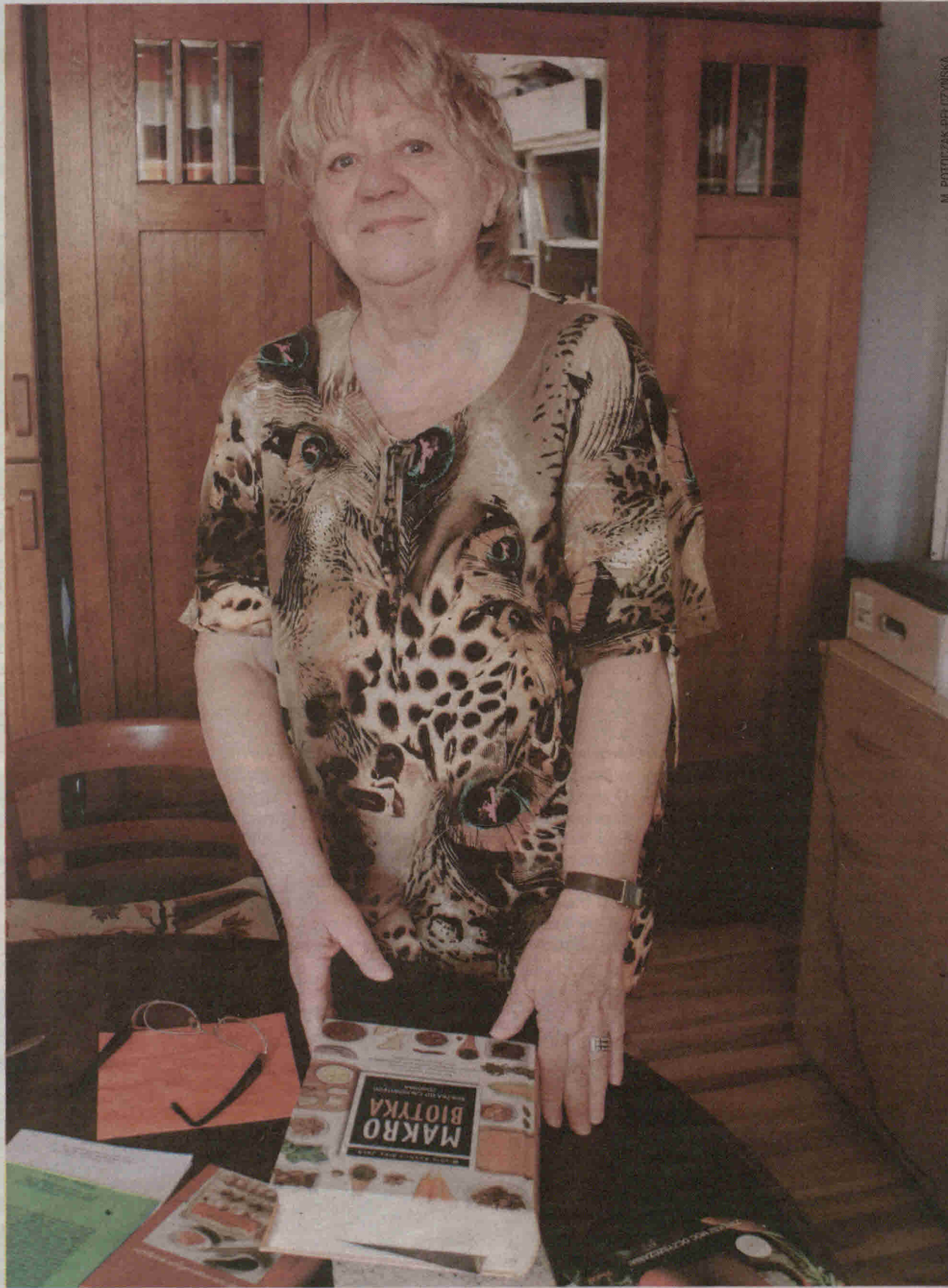
- Mam tylko obawy, czy nie jest to powierzchowna wiedza. Po kilkudniowym kursie nie można zgłębić tak rozległego tematu. To tak nie działa. Teoria musi być podparta doświadczeniem.

Na nieco żartobliwe pytanie, co znaczy być wiedźmą w XXI wieku, odpowiada nie wprost, i bynajmniej nie żartobliwie:

- To są bardzo dobre czasy na bycie wiedźmą. To znaczy... wróć... to były dobre czasy jeszcze rok, dwa lata temu.

Dziś znów obowiązuje zasada niewychylania się. Ale przecież ja to dobrze znam. Dziś znowu jestem jak ten ślimak. Biorę swój dom z sobą. Nie pozwolę się ograniczać. Kiedy zechcę, wychodzę ze skorupy. Robię swoje.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska



Znajomi donosili, że nawet miejscowy ksiądz przestrzegł przed zaangażowaniem w Maczkowskiej akcje ekologiczne.

Ale bycie ekologiczną wiedźmą w PRL-u miało też swoje plusy. Do ośrodka w Bukowcu w latach 80. XX wieku zaczęli

Marii Maczkowskiej. I wnuczki dyrektora przedwojennego seminarium dla nauczycieli w Toruniu.

- Dla mnie to nie były tylko zawodowe szkolenia. Odkrywałam dla siebie świat eko, rozwój osobisty, choć nikt tak tego wtedy nie nazywał.

wysokich kosztów za naukę, które dźwigała już prywatnie. Na kursie było 108 osób. Maczkowska, trzecia od końca pod względem zaawansowania wiekowego, okazała się najlepsza pod względem wyników w nauce. Do Szwajcarii wracała wielokrotnie. Po powrocie do kraju natychmiast napisała

Zanim powstały „Nowiny Jeleniogórskie”

„Głos Pogranicza”

Równocześnie z przybyciem polskich osadników na Dolny Śląsk pojawiły się pierwsze gazety, które były traktowane jako dowód kształtowania się polskiego życia w tym regionie. Również Jelenia Góra miała swój wkład w rozwój pionierskiej prasy. Było nim jednorazowe wydawnictwo Urzędu Informacji i Propagandy w Jeleniej Górze, *Głos Pogranicza*.

Początki dolnośląskiej prasy, ze względu na problemy z brakiem odpowiedniego zaplecza logistycznego (brak wykwalifikowanej kadry, drukarni, a nawet papieru), prezentowały się bardzo skromnie. Wydawany w maju 1945 r. *Dziennik Lignicki*, pierwsze polskie pismo ukazujące się na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej, to w gruncie rzeczy powielane na maszynach do pisania ulotki informacyjne w formacie A4. Miały więc bardzo ograniczony nakład i były rozlepiane na ulicach miasta. Gazetą z prawdziwego zdarzenia był już trzebnicki *Brzask*, którego pierwszy numer ukazał się 1 lipca 1945 r. Tutaj też jednak można mówić o wielkiej improwizacji - w pierwszym wydaniu tej gazety tłumaczono się np. z tego, że gazeta nie posiada polskich czcionek. Ukazały się tylko cztery numery tego pisma. Swoje jednodniowe lub krótkotrwałe gazety miały w tym czasie także inne dolnośląskie miejscowości: Środa Śląska (*Biuletyn Informacyjny*) czy Jawor (*Biuletyn*).

Pionierskie starania

Pierwsze próby stworzenia lokalnego pisma dla napływającej ludności polskiej zostały podjęte też na ziemi jeleniogórskiej. W Lubaniu ukazywało się nieregularnie pismo *Na straży*. *Biuletyn informacyjny dla ludności cywilnej*, wydawane pierwotnie pod tytułem *W boju*. Jednakże była to inicjatywa wojskowych, bo jego wydawcą był Wydział Polityczno-Wychowawczy VII Łużyckiej Dywizji Piechoty. Funkcję redaktora naczelnego piastował Włodzimierz Boruński. Jak wskazuje podtytuł, pomimo swojego żołnierskiego rodowodu było kierowane głównie do ludności cywilnej. Inną taką gazetą była wydawana w Zgorzelcu (wówczas Zgorzelice) *Granica*.

Grupy operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu

Działalność grup operacyjnych KERM obejmuje dwunastomiesięczny okres czasu, od września 1944 roku do września 1945 roku, podczas którego zostały one rozesłane po całym terytorium odradzającego się państwa polskiego. Powołano je do życia w celu wykonania jednorazowego zadania, jakim było przejęcie i zabezpieczenie obiektów przemysłowych na ziemiach wyzwolonych przez biegnący na zachód front wojenny. W dalszym toku prac grupy te miały przeprowadzić inwentaryzację oraz zainicjować prace nad uruchomieniem polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu.

Zadania te miały inny charakter na Ziemiach Odzyskanych, gdzie trzeba było zaczynać pracę u samych źródeł problemu. W celu lepszej organizacji pracy grup operacyjnych na tych terenach, w marcu 1945 roku wydano specjalną instrukcję, gdzie we wstępie stwierdzono: *Zadaniem grup operacyjnych na Ziemiach Zachodnich jest organizacja od podstaw polskiego przemysłu i życia*

Organ Demokratyczny. Zamieszczano w niej przeważnie informacje lokalne i ogłoszenia. Wiadomo też, że od września 1945 r. na terenie Lwówka Śląskiego ukazało się kilka numerów *Biuletynu Radiowego i Prasowego*, który rozprowadzano w formie ogłoszeń na słupach informacyjnych. Podobnie wydawano *Płomień*, *Serwis artykułów i biuletyn wiadomości radiowych*, który ukazywał się w Zawidowie. Natomiast w grudniu 1945 r., w ukazał się pierwszy numer organu prasowego Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej w Bolesławcu - *Prawda Bolesławska*. Jednakże udało się wydać zaledwie trzy numery tego pisma. Z nakazu Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy został on zlikwidowany, ponieważ władze uznały, iż prezentuje niski poziom oraz ma mierne znaczenie. W dodatku, jak zaznaczano, jego założyciele nie postarali się o stosowne pozwolenie na wydawanie pisma z Biura Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. W świetle ówczesnego prawa było zatem inicjatywą nielegalną.

Pamiętka ze zjazdu

Ambicje posiadania własnej gazety posiadały również władze Jeleniej Góry. Na pierwszym posiedzeniu Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej z 16 VIII 1945 r., uznano, że istnieje możliwość wydawania tutaj dziennika, który swoim zasięgiem obejmowałby też okoliczne miasta i miejscowości. Przemawiała za tym chociażby gotowość do pracy drukarnie. Postanowiono więc zwrócić się z tym pomysłem do Komisji Porozumiewawczej we Wrocławiu, która musiała wyrazić zgodę na wydawanie takiego pisma. Organizatorem przyszłego pisma został Wacław Rousseau, członek lokalnej komórki Stronnictwa Demokratycznego.

Szybko udało się osiągnąć upragniony cel. Pierwszym efektem działań jeleniogórskiego środowiska dziennikarskiego było jednorazowe wydanie *Głosu Pogranicza*. Całej

sprawie pomogła tzw. potrzeba chwili, gdyż gazeta została wydana pod koniec sierpnia 1945 r. (ukazała się

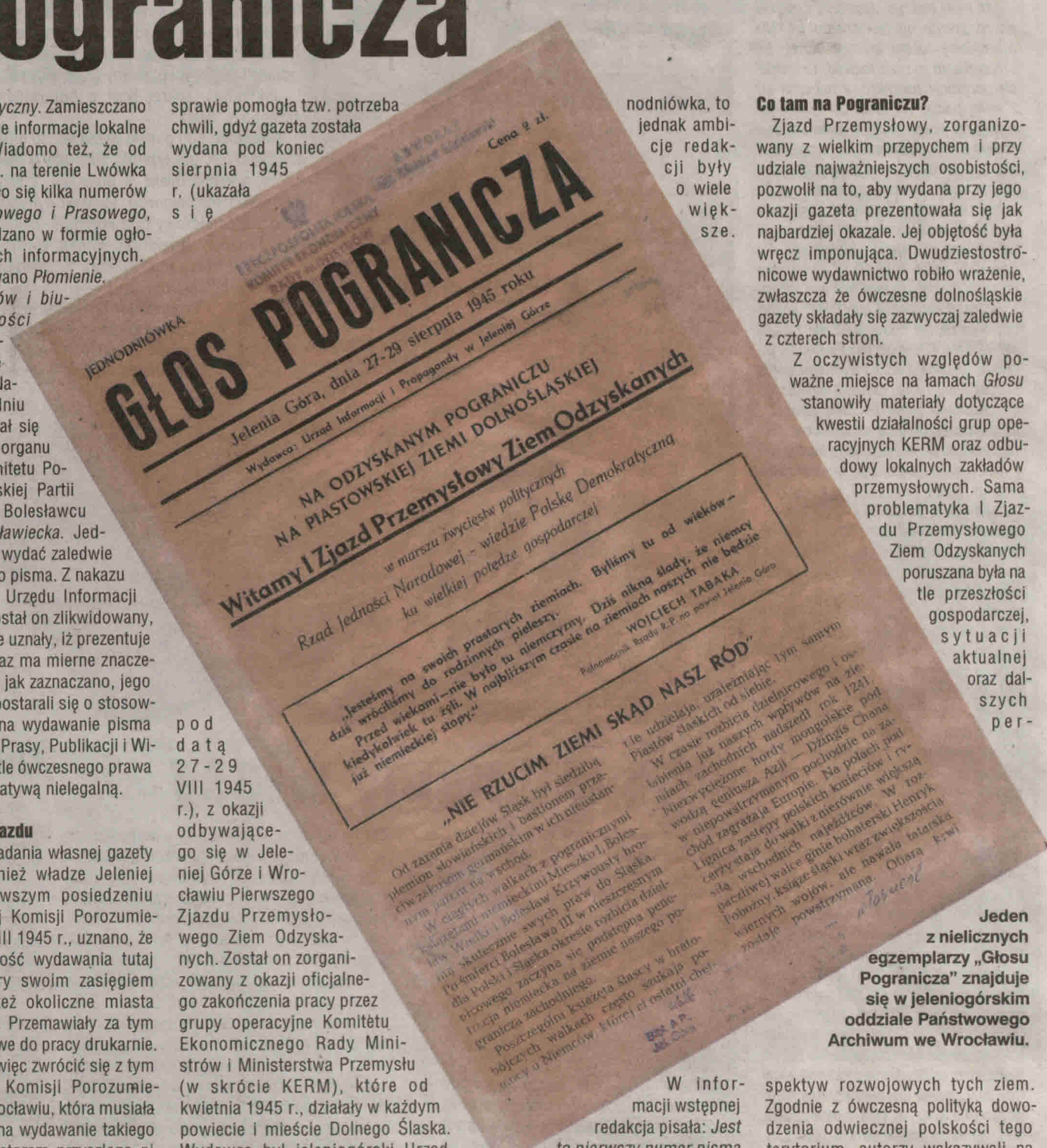
pod datą 27-29 VIII 1945 r.), z okazji odbywającego się w Jeleniej Górze i Wrocławiu Pierwszego Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych. Został on zorganizowany z okazji oficjalnego zakończenia pracy przez grupy operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu (w skrócie KERM), które od kwietnia 1945 r., działały w każdym powiecie i mieście Dolnego Śląska. Wydawcą był jeleniogórski Urząd Informacji i Propagandy, a w skład grona redaktorskiego weszli: Stefan Trzciniński (jako redaktor naczelny), Mieczysław Kolbusz, Tadeusz Kowzan, Ksawery Piątka i Wacław Rousseau. Druk pisma wykonano w Drukarni Wojskowej w Jeleniej Górze. Choć była to jedynie tzw. jed-

nodniówka, to jednak ambicje redakcji były o wiele większe.

Co tam na Pograniczu?

Zjazd Przemysłowy, zorganizowany z wielkim przepychem i przy udziale najważniejszych osobistości, pozwolił na to, aby wydana przy jego okazji gazeta prezentowała się jak najbardziej okazale. Jej objętość była wręcz imponująca. Dwudziestostronnicowe wydawnictwo robiło wrażenie, zwłaszcza że ówczesne dolnośląskie gazety składały się zazwyczaj zaledwie z czterech stron.

Z oczywistych względów poważne miejsce na łamach *Głosu* stanowiły materiały dotyczące kwestii działalności grup operacyjnych KERM oraz odbudowy lokalnych zakładów przemysłowych. Sama problematyka I Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych poruszana była na tle przeszłości gospodarczej, sytuacji aktualnej oraz dalszych per-



„NIE RZUCIM ZIEMI SKAD NASZ RÓD”
Nie udzielają, uzależniając tym samym Piastów Śląskich od siebie.
W czasie rozbiła czteropowojna na ziemiach zachodnich przeszedł rok 1241. Niezwyciężone hordy mongolskie na wodzą genisza Ażil — Dżingis Chana — niepowstrzymanym pochodem na zachód zagarzała Europie. Na polach polnych zastępy polskich koczownic i rywalizacji walczyły o przetrwanie. W 1024. Później książę Śląski wraz z wojskami niemieckimi wojów, ale nawała tatarska została powstrzymana. Obara K-wi

Jeden z nielicznych egzemplarzy „Głosu Pogranicza” znajduje się w jeleniogórskim oddziale Państwowego Archiwum we Wrocławiu.

W informacji wstępnej redakcja pisała: *Jest to pierwszy numer pisma, które w przyszłości ma dostarczyć osiedlonym na pograniczu dolnośląskim Polakom najnowszych wiadomości ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień miejscowych. Dzięki pełnemu poparciu miejscowych władz udało się nam w ciągu krótkiego czasu zorganizować aparat potrzebny do wydawania gazety. Ze względu na specjalny charakter odbywających się w Jeleniej Górze uroczystości - pod względem graficznym jak i doboru materiałów. W najbliższym czasie postaramy się wydawać już regularne nasze pierwsze pismo codzienne na Dolnym Śląsku.*

Jednakże inicjatywa wydawania własnego dziennika nie doszła do skutku. Niektórzy z badaczy wskazują, że był to efekt działań ówczesnych władz wojewódzkich, które, hamując ambicje jeleniogórczy, chciały w ten sposób odpowiednio wypromować dopiero co uruchomiony w Legnicy pierwszy dolnośląski dziennik - *Pionier* (w październiku w 1945 r., redakcja została przeniesiona do Wrocławia, a po kilkunastu miesiącach nazwa pisma została zmieniona na *Słowo Polskie*).

Marek Żak

Łatwo przekazać 1 proc. z podatku pożytecznym organizacjom. Warto zadbać o własne podwórko.

Także Ty możesz zostać filantropem (i lokalnym patriotą)

Kontynuujemy akcję, zachęcającą do przekazywania 1 procenta wartości naszego podatku organizacjom pożytku publicznego. I sugerujemy, aby rozważyć przekazanie tych środków organizacjom działającym w naszych miejscowościach, gminach, powiatach. To sposób, by z tych pieniędzy pośrednio lub bezpośrednio skorzystać.

W parze z rosnącą szczodrością - coraz więcej ludzi decyduje się na przekazanie 1 procenta - szybciej rośnie też liczba ubiegających się o to organizacje, więc statystycznie średnio, przekazywane im kwoty, maleją. Nadzieją są ci, którzy w tym względzie pozostają jeszcze bierni. A to ciągle niemal połowa podatników rozliczających indywidualnie PIT-y. Jest więc do kogo apelować.

Niestety, właśnie lokalne organizacje bardziej odczuwają wzrost konkurencyjności wśród OPP i dla wielu z nich oznacza to duże zmniejszenie wpływów z 1 procenta. Z blisko 100 takich organizacji, działających na naszym terenie, tylko nieliczne odnotowały wzrost wpływów. Wśród nich Stowarzyszenie Ziemia Bolesławiecka - najhojniej obdarzona 1-procentowym odpisem podatkowym organizacja w naszym regionie.

Większość z nich to organizacje dobrze znane w lokalnym otoczeniu. Zdarzają się jednak także mniej przejrzyste. Warto więc zwrócić uwagę na rzeczywistą działalność organizacji, a nie kierować się wyłącznie nazwą lub jej umiejscowieniem. Wśród wpisanych do rejestru OPP są takie, które działają bardzo aktywnie, pomnażają środki i racjonalnie je inwestują, ale i takie, co do działań których można mieć zastrzeżenia. Oczywiście, nie każdy kierunek działalności musi też nam odpowiadać. Dlatego przed podjęciem decyzji, lepiej choćby zerknąć na

stronę internetową organizacji i przejrzeć raport z działalności (dostępny w rejestrze).

Oto lista OPP w regionie, działających na rzecz społeczności lokalnych, zarejestrowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, w kolejności według pozyskanych środków. Druga kwota to wzrost (+) lub spadek (-) wpływów z 1 procenta w porównaniu z rokiem 2016, a w nawiasie miejsce na liście wszystkich 8018 OPP wspartych w 2016 r. w Polsce.

Stowarzyszenie Ziemia Bolesławiecka: 300,9 tys. zł; +48,5 tys. zł (229);

Stowarzyszenie Wspierania Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bolesławcu: 20,8 tys. zł; -2,0 tys. zł (1695);

Stowarzyszenie na Rzecz Budowy Kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej w Lubaniu: 18,9 tys. zł; -0,7 tys. zł (1815);

Fundacja św. Apostoła Pierwszego Męczennika i Archidjaka Stefana w Jeleniej Górze: 11,4 tys. zł; +0,3 tys. zł; (2561);

Fundacja Jagniątek w Jeleniej Górze: 10,1 tys. zł; -2,2 tys. zł; (2741);

Stowarzyszenie Miłośników Parafii Katolickiej w Uniegoszczy (gm. Lubań): 8,7 tys. zł; w ubiegłym roku nie otrzymała odpisu (992);

Jeleniogórskie Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników „Radar”: Jelenia Góra: 7,3 tys. zł; -2,1 tys. zł (3338);

Rotary Klub Jelenia Góra - Cieplice: 7,2 tys. zł; w 2015 r. nie korzystało z odpisu (3373);

Stowarzyszenie „Przystań” Schronisko dla Bezdomnych im. św. Brata Alberta - Leśna: 7,0 tys. zł; -1,0 tys. zł (3437);

Stowarzyszenie Przeciw Przemocy Razem w Bolesławcu: 6,7 tys. zł; +6,0 tys. zł (3485);

Stowarzyszenie Pomocy Zwierzętom w Bolesławcu: 5,8 tys. zł; +1,7 tys. zł (3778);

Fundacja Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej - Wrocław: 4,2 tys. zł; -0,3 tys. zł; (4396);

Stowarzyszenie „Nasz Dworek” - Dworek (gm. Lwówek): 3,4 tys. zł; -1,8 tys. zł (4817);

Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradów - Czerniawa: 3,1 tys. zł; -0,7 tys. zł (5004);

Stowarzyszenie Miłośników Górnych Łużyc Lubań: 3,0 tys. zł; +1,5 tys. zł (5067);

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta - Koło Jeleniogórskie, Jelenia Góra: 2,9 tys. zł; 0,0 zł (5140);

Ochotnicza Straż Pożarna Dziwiszów (gm. Jeżów) 1,7 tys. zł; -0,6 tys. zł (6077);

Stowarzyszenie Ochrony Krajobrazu i Architektury Sudeckiej - Karpacz: 1,6 tys. zł; -0,3 tys. zł (6121);

Fundacja „Czarodziejska Góra” w Mniszkowie (Gm. Janowice): 1,3 tys. zł; w 2015 r. nie było uprawnione do odpisu (6451);

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Rząsiny: 1,3 tys. zł; w ubiegłym roku nie korzystała z odpisu (6522);

Ochotnicza Straż Pożarna Podgórzyn: 1,1 tys. zł; -1,4 tys. zł (6667);

w Łonnicy (gm. Mysłakowice): 0,1 tys. zł; -1,3 tys. zł (7908);

Stowarzyszenie „Szczepanowski Grzbiet” w Szczepanowie (gm. Lubawka) 0,1 tys. zł; +0,0 tys. zł (8016);

Stowarzyszenie Centrum Promocji Regionalnej Dwór Stanisławów (gm. Podgórzyn): w ubiegłym roku nie otrzymało odpisu;

Bractwo Ziemi Bogatyńskiej: w ubiegłym roku nie korzystało z odpisu;

Centrum Usług Finansowo-Ekonomicznych Spółka z o.o. - Jelenia Góra: w ubiegłym roku nie otrzymało odpisu;



Jeleniogórskie Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników „Radar” jest znaną na naszym terenie organizacją pożytku publicznego.

Stowarzyszenie Entuzjastów Klasycznej Muzyki Organowej Ziemi Kamiennogórskiej „Ukłon dla Cecylii” w Chełmsku Śląskim (pow. Kamienna Góra): 2,7 tys. zł; w 2015 roku nie było uprawnione do odpisu (5252);

Towarzystwo Izerskie (Os. Orle, gm. Szklarska Poręba): 2,7 tys. zł; +0,6 tys. zł (5297);

Ochotnicza Straż Pożarna w Przesiece (gm. Podgórzyn): 2,3 tys. zł; +1,5 tys. zł (5545);

Ochotnicza Straż Pożarna w Miłkowie (gm. Podgórzyn): 2,3 tys. zł; +0,4 tys. zł (5495);

Górnołużyckie Stowarzyszenie Pszczelarzy w Zgorzelcu: 2,1 tys. zł; w ubiegłym roku nie korzystało z odpisu (686);

Fundacja Wspierania Inicjatyw Lokalnych Probus (Rączyn, gm. Zgorzelec): 2,0 tys. zł; w ubiegłym roku nie korzystała z odpisu (5821);

Fundacja J - En - Ki (Kamieńna Góra): 1,8 tys. zł; +1,2 tys. zł (5926);

Fundacja Bukowińska „Bratnia Pomoc” w Lubaniu: 1,8 tys. zł; +0,4 tys. zł (5942);

Stowarzyszenie „Lubawka” 1,1 tys. zł; -0,5 (6696);

Ochotnicza Straż Pożarna w Sosnowce (gm. Podgórzyn): 0,9 tys. zł; -0,3 tys. zł (6932);

Stowarzyszenie „Ostoja” w Zgorzelcu: 0,8 tys. zł; -0,1 tys. zł (7068);

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Społeczności Wiejskiej „Brama Czadrowska” w Czadrowie (gm. Lubawka): 0,7 tys. zł; +0,0 tys. zł (7116);

Towarzystwo Miłośników Ziemi Bogatyńskiej: 0,6 tys. zł; +0,3 tys. zł (7294);

Stowarzyszenie „Grabiszycy” - Grabiszycy (gm. Leśna): 0,6 tys. zł; +0,2 tys. zł (7459);

Rotary Club Jelenia Góra: 0,4 tys. zł; w 2015 r. nie korzystało z odpisu;

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Szczytnica i Okolice w Warcie Bolesławieckiej: 0,2 tys. zł; +0,1 tys. zł (7807);

Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa: 0,1 tys. zł; w 2015 r. nie korzystało z odpisu (7906);

Dominium Łonnica - Fundacja Rozwoju Krajobrazowego

„GM Strategia” - Jelenia Góra: w ubiegłym roku nie otrzymała odpisu;

Fundacja „Celwiskoza” - Jelenia Góra: w ubiegłym roku nie otrzymała odpisu;

Stowarzyszenie Bolesławieckie Forum Kobiet (Bolesławiec): w ubiegłym roku nie otrzymała odpisu;

Nowe OPP Europejska Fundacja Ludzi Dobrej Woli „Serdeczna Pomoc” w Jeleniej Górze;

Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni, ich Potomków oraz Przyjaciół:

Stowarzyszenie „Niezależnych Inicjatorów Wsi Aktywnej - Niwa” w Stankowicach, gm. Leśna;

Klub Puszystych w Bogatyni; Straciły status OPP;

Stowarzyszenie „Integracja i Przyszłość” Sołectw Wykroty i Zagajnik (gm. Nowogrodzic): 1,8 tys. zł; -3,0 tys. zł (5951);

Związek Bezrobotnych i Ubogich Powiatu Bolesławieckiego: 0,3 tys. zł; 0,0 (7662);

Ochotnicza Straż Pożarna w Ściegnach (gm. Podgórzyn): 23 zł; -0,3 tys. zł (8085);

(mal)

Jak zostać filantropem?

Podatnik, chcąc przekazać 1 proc. swojego podatku na rzecz organizacji pozarządowej, w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym podaje wysokość przeznaczoną na ten cel kwoty i koniecznie numer jej wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym (nazwę można pominąć). Kwota nie może być większa niż 1 procent należnego podatku, zaokrąglona do pełnych dziesiątek groszy, zawsze w dół. Druki PIT zawierają już rubryki, w które można wpisać te wszystkie informacje. Informacje o numerach KRS można znaleźć w wykazie ogłoszonym przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej - jest on dostępny w Monitorze Polskim, na stronach internetowych Ministerstwa Polityki Społecznej, Finansów a także w urzędach skarbowych. Listę należy kontrolować co roku, gdyż jeśli fundacja nie dopełniła formalności, może ona stracić status OPP.

W dodatkowych rubrykach można precyzyjniej określić, w jaki sposób mają być wykorzystywane przekazane przez podatnika pieniądze: ogólnie na działalność statutową czy na wsparcie konkretnej osoby? Takie wskazanie zostanie przesłane organizacji pożytku publicznego przez urząd podatkowy wraz z wykazem przekazanych kwot. Można także zgodzić się na przekazanie organizacji naszych danych osobowych, dzięki czemu nie będziemy anonimowymi ofiarodawcami.

Awantura o spalanie odpadów

Panele, elementy stolarki okiennej i inne trujące substancje spalano w piecu na terenie jeleniogórskiej firmy Simeko. Komendant Straży Miejskiej domaga się 50 tysięcy złotych kary od spółki, która powinna stać na straży dbałości o środowisko. - To był incydent, który się więcej nie powtórzy - zapewnia jej prezes Leszek Sikora.

Sprawa wyszła na jaw podczas rutynowych działań kontrolnych na terenie miasta, prowadzonych przez Straż Miejską.

W wyniku przeprowadzonej kontroli przedstawiciele Straży Miejskiej w Jeleniej Górze oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego stwierdzili nielegalne spalanie odpadów na terenach administrowanych przez firmę Simeko, przy ul. Karola Miarki i Krakowskiej - czytamy w piśmie komendanta straży do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Jeleniej Górze.

Straż Miejska posiada szczegółową dokumentację fotograficzną, z której wynika, że na terenach Simeko nie tylko składowano całe kontenery (w ilości

farby i lakiery, czyli mieszanki toksycznych chemikaliów. Podczas spalania do powietrza dostają się trujące gazy. Pracownicy zostali ukarani mandataми w wysokości 200 i 500 złotych.

Niemniej znaczną część odpowiedzialności - zdaniem Straży Miejskiej - ponosi kierownictwo firmy, na terenie której odbywa się ten proceder. Straż nie ma mocy, by ukarać przełożonych, stąd też pismo komendanta do WIOŚ. Szef straży podkreśla, że dzieje się to w sytuacji, kiedy miasto podejmuje usilne starania ograniczenia zanieczyszczenia powietrza. Domaga się, by spółkę ukarano grzywną w wysokości 50 tysięcy złotych. - Przy możliwych sankcjach do miliona złotych nie jest to

- mówi. - Materiały przeznaczone do sortowni nie będą się też już znajdowały w bezpośrednim sąsiedztwie kotłowni.

Jak mówi, Simeko funkcjonuje przy ul. Karola Miarki od niedawna. Jeszcze zanim odkryto przypadek palenia panelami, podjął starania o przyłączenie nowej siedziby do sieci ciepłowniczej. - Rozmowy trwają od połowy stycznia, na co mamy dowody - mówi. - Po podłączeniu do ECO problem palenia w piecu zniknie.

Skąd w takim razie na terenie zakładu linia technologiczna do cięcia materiałów? - Jest to linia do przetwarzania odpadów wielkogabarytowych na paliwa alternatywne - tłumaczy Leszek Sikora. - Stare wersalki, na



Prezes Sikora tłumaczy, że był to przypadek jednostkowy i więcej się nie powtórzy.

kilkunastu) pociętych już paneli podłogowych i elementów stolarki okiennej, przygotowanych do spalania w starych piecach, ale też zainstalowano tam narzędzia, w postaci pił tarczowych, do cięcia i przygotowywania wielkogabarytowych elementów, by spalić je w piecu, co oznaczać może rozmyślnie stworzoną „linię technologiczną” tego procesu - czytamy dalej.

Z komunikatu miasta wynika, że kontrolujący przytąpali pracowników na gorącym uczynku spalania paneli i elementów stolarki okiennej. Są to materiały, które zawierają impregnaty do drewna,

z pewnością karą krzywdząco nieproporcjonalna do stopnia zawinięcia - czytamy dalej.

- To był jednostkowy przypadek. Incydent, który się więcej nie powtórzy - wyjaśnia z kolei Leszek Sikora, prezes spółki Simeko. - Zrobili to pracownicy firmy zewnętrznej, która świadczy dla nas usługi. Mogę tylko przeprosić mieszkańców i podziękować Straży Miejskiej za czujność.

Jak mówi, podjął już działania, by tego typu sytuacje nie zdarzyły się w przyszłości. - Zamontowaliśmy dodatkowe kamery monitoringu, przeszkoliliśmy załogę oraz pracowników firmy zewnętrznej

przykład, posiadają elementy metalowe, które są u nas odcinane. Pozostałe elementy drewniane są kruszone, a potem przekazywane do sortowni.

Nie zgadza się na 50 tysięcy złotych kary. - Działamy na rynku od 2003 roku i dotąd nigdy nie mieliśmy takich problemów. W tym przypadku zawiódł czynnik ludzki. Poczekamy na wyniki kontroli z WIOŚ. Jeśli zostanie na nas nałożona kara, będziemy się odwoływać - mówi.

Tekst i zdjęcie:
Robert Zapora

REKLAMA I PROMOCJA

Stowarzyszenie RPIRP w likwidacji
Adres do korespondencji:
58-500 Jelenia Góra
ul. 1 Maja 25
tel. 501 260 699
e-mail solfk@wp.pl

Jelenia Góra 15 lutego 2017

Ogłoszenie o likwidacji Stowarzyszenia.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na podstawie Uchwały nr 2/2016 Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia RPIRP z dnia 18 listopada 2016 r., w sprawie postawienia Stowarzyszenia w stan likwidacji, jego rozwiązania i przekazania majątku oraz na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego we Wrocławiu - Fabryczna, IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, z dnia 24.01. 2017 r., sygn. akt WR.IX NS-REJ.KRS/029616/16/005, wszczęto procedurę likwidacji Stowarzyszenia RPIRP z siedzibą w Jeleniej Górze, ul. Wojska Polskiego 18a.

Na Likwidatora stowarzyszenia Walne Zebranie Członków wybrało Franciszka Kopcia.

Wzywa się do składania ewentualnych roszczeń w stosunku do Stowarzyszenia w terminie do 31 marca 2017 roku, na wyżej podany adres korespondencyjny.

Likwidator
Franciszek Kopeć
Tel. 501 260 699

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

1. Obwieszczeniem nr 384.2017.VII z dnia 9 lutego 2017 roku do sprzedaży lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie, w drodze przetargu nieograniczonego.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

1. Obwieszczeniem nr 385.2017.VII z dnia 9 lutego 2017 roku do sprzedaży lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie, w drodze przetargu nieograniczonego.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

USŁUGI POGRZEBOWE BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS” Dom Pogrzebowy KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 75722582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50



"KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."
Budownictwo mieszkaniowe

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- OSIEDLE RAKOWNICA



CENA
od
3700,00
(brutto)

Biuro Sprzedaży Mieszkań
ul. Zgorzelecka, teren budowy

www.ksjdevelopment.pl
e-mail: biuro@ksjdevelopment.pl

tel. 513 123 210

Syndyk masy upadłości TANZANIT Sp. z o.o. z siedzibą w Lubinie

ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż w trybie art. 322 prawa upadłościowego i naprawczego nieruchomości lokalowych położonych w Lubinie przy ul. Kolejowej 8 stanowiących zorganizowaną część mienia spółki TANZANIT w upadłości likwidacyjnej.

1. W skład przedmiotu sprzedaży wchodzi składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym:

a) nieruchomość lokalowa nr PR1

- prawo własności lokalu usługowego nr PR1 o powierzchni użytkowej 92,50m kw.
- działka gruntu nr 310/2 ob. 5 AM7 o powierzchni 3097m kw. w przypadającym udziale 3,769 proc.
- cena wywoławcza : 100.600 zł (sto tysięcy sześćset zł)

b) nieruchomość lokalowa nr PR2

- prawo własności lokalu usługowego nr PR2 o powierzchni użytkowej 447,60m kw.
- działka gruntu nr 310/2 ob. 5 AM7 o powierzchni 3097m kw. w przypadającym udziale 18,237 proc.
- cena wywoławcza : 437.510 zł (czteryście trzydzieści siedem tysięcy pięćset dziesięć zł)

c) ruchomości za kwotę: 10.386 zł (dziesięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt sześć zł)

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- a) pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze ul. Kiepury 23A
- b) złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - TANZANIT”, w Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepury 23A do dnia **08.03.2017r.**,
- c) wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. wartości przedmiotu sprzedaży (odpowiednio: - 10.060,00 zł; - 43.751,00 zł; 1.038,60 zł) na rachunek masy upadłości - konto bankowe BZ WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze nr rachunku **88 1090 1926 0000 0001 3154 8883** do dnia **08.03.2017 r.**
Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu **09.03.2017 r.** o godz. **9.00** w Kancelarii syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze ul. Kiepury 23A.

Syndyk masy upadłości TANZANIT Sp. z o.o. z siedzibą w Lubinie

ogłasza drugi nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż w trybie art. 320 prawa upadłościowego i naprawczego nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem hotelowym położonej w Jesionce, gmina Kolsko, stanowiącej zorganizowaną część mienia spółki TANZANIT w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Lubinie przy ul. Kolejowej 8.

1. W skład przedmiotu sprzedaży wchodzi składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym:

- prawo wieczystego użytkowania gruntu działki nr 685 AM 5 o powierzchni 9776m kw.
- prawo własności budynku hotelowego posadowionego na powyższej działce o powierzchni użytkowej 4.557,08m kw.
- prawo własności wyposażenia znajdującego się w budynku.

2. Cena wywoławcza - **3.734.885,00** (słownie: trzy miliony siedemset trzydzieści cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt pięć zł).

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- a) pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze ul. Kiepury 23A
- b) złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - TANZANIT”, w sekretariacie Sądu Rejonowego Wydział V Gospodarczy w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pokój 205 do dnia **15.03.2017 r.**,
- c) wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. wartości przedmiotu sprzedaży tj. w kwocie **373.488,00 zł** (słownie: trzysta siedemdziesiąt trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt osiem zł) na rachunek masy upadłości - konto bankowe BZ WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze nr rachunku **88 1090 1926 0000 0001 3154 8883** do dnia **15.03.2017 r.**
Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu **16.03.2017 r.** o godz. **8.30** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 w Sali nr 201.

OBWIESZCZENIE STAROSTY JELENIOGÓRSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA O WYDANIE DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 2031 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 23 ze zm.)

zawiadamia się, że

na wniosek z dnia 07.02.2017 r. Pani Anny Wandzel, działającej z upoważnienia Burmistrza Szklarskiej Poręby, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na „Budowie chodnika w ciągu ul. Osiedle Huty, kl. D” w Szklarskiej Porębie - obręb 0005.

Wykaz nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji:

Obręb Szklarska Poręba 0005 - dz. nr 617 (617/1, 617/2*, 617/3*), 20/2
Symbolami X (X*, X) oznaczono odpowiednio:

- X - numer ewidencyjny działki przed podziałem
- X* - numer ewidencyjny działki powstałej w wyniku podziału nieruchomości, objętej liniami rozgraniczającymi drogi
- X - numer ewidencyjny działki powstałej w wyniku podziału nieruchomości, poza liniami rozgraniczającymi drogi

Jednocześnie zawiadamia się, że w terminie do 20 marca 2017 r. strony postępowania mogą, w Wydziale Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze ul. Podchorążych 15 (pokój 126) zapoznać się z aktami sprawy.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie przez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

NOWINY
WIELKOPOLSKIE

E-WYDANIE Nowin Jeleniogórskich !
CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE, KOMPUTERZE, LAPTOPIE !
Kup na egazety.pl / eprasa.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza wykaz komunalnych lokali użytkowych, usytuowanych na terenie Miasta Jelenia Góra, wytypowanych do przetargu ustnego na stawkę czynszu netto



1. Lokal przy ul. Jagiellońskiej 20 – pow. 11,30m²
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej
2. Lokal przy ul. Powstańców Wielkopolskich 21 – pow. 40,13m²
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej
3. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (I piętro) – pow. 107,64m²
z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej
4. Lokal przy ul. Sudeckiej 21of – pow. 42,70m²
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej
5. Stoisko w lokalu użytkowym przy ul. Długiej 11 – pow. 20,00m²
z przeznaczeniem na działalność handlową lub usługową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej
6. Lokal przy ul. Wiejskiej 17 B – pow. 24,77m²
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

Umowy najmu zostaną zawarte na czas oznaczony, tj. 3 lata. **UWAGA** - lokal użytkowy położony przy ul. Marii Konopnickiej 23 w Jeleniej Górze - **bez możliwości wykupu na własność**. Ustala się 14-sto dniowy termin od dnia przetargu, w którym winna być zawarta umowa najmu na wylicytowany lokal.

Przetarg odbędzie się 17 marca (piątek) 2017 roku o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, sala nr 12 (I piętro).

Wadium, z dopiskiem „Przetarg na najem lokalu użytkowego przy ul. ...” należy wpłacić do dnia 17 marca 2017 roku (data dokonania wpłaty) przelewem na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze nr 67 1160 2202 0000 0001 8963 5956.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest terminowe wniesienie wadium w pieniądzu przelewem na podany powyżej numer rachunku bankowego (decyduje data dokonania wpłaty środków na konto ZGKIM, tj. do dnia 17 marca 2017 roku). Oferenci zainteresowani najmem lokalu zobowiązani są przed przystąpieniem do przetargu okazać się dowodem osobistym i potwierdzeniem wpłaty wadium na konkretny lokal użytkowy.

Wadium zwraca się wszystkim oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty przetargu, z wyjątkiem oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal. Wadium zwraca się, wraz z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym było ono przechowywane, pomniejszone o koszty prowadzenia rachunku bankowego oraz prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek podany przez oferenta.

Wadium wniesione przez oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal, nie podlega zwrotowi i zaliczane jest na poczet czynszu. Wadium ulega przepadkowi, gdy oferent, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal odstąpił od podpisania umowy lub zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie oferenta.

W przypadku, gdy oferent lub współnik oferenta, jak również małżonek oferenta pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, zalegają z opłatami lub podatkami wobec Miasta lub miejskich jednostek organizacyjnych, a do dnia podpisania umowy nie uregulowali zobowiązań, nie zostanie z oferentem zawarta umowa najmu. W takim przypadku wniesione wadium ulega przepadkowi.

Oferentem zainteresowanym najmem lokalu przysługuje prawo uzyskania informacji dotyczących lokalu, a także do dokonania wizji w lokalu przed przetargiem.

Informacje o lokalach wytypowanych do przetargu, wraz ze szczegółowymi danymi o ich stanie technicznym, można uzyskać:

- pod numerami telefonu 75-64-95-860, 888
- na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl
- na tablicach ogłoszeń w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze
- przy ul. Podgórznej 9, a także w Urzędzie Miasta - budynek przy ul. Ptasiej 2/3.

Dodatkowe informacje na temat organizowanego przetargu pod numerem telefonu 75-75-46-244.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI RUCHOMOŚCI**Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim**

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu

08 marca 2017 r. o godzinie 12.00 w miejscowości Rębiszów 200, 59-630 Mirsk

odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości zajętych

w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym wobec zobowiązanego:

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe PRI - BAZALT Spółka Akcyjna w Likwidacji

z siedzibą Rębiszów 200, 59-630 Mirsk

Kruszarka stożkowa H-400/CS 440

Rok budowy 2007, brak tabliczki znamionowej

Urządzenie niesprawne technicznie. Stwierdzono braki istotnych podzespołów i układów kruszarki.

Cena szacunkowa ruchomości 67 281,00 zł

W cenie uwzględniono podatek od towarów i usług.

Cena wywoławcza w pierwszym terminie licytacji wynosi **50 460,75 zł**.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 10.00 do godz. 11.00. na terenie PPU PRI - BAZALT Spółka Akcyjna w Likwidacji. Numer telefonu poborca skarbowego 695 762 647.

Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie wadium do organu egzekucyjnego w wysokości 1/10 kwoty oszacowania ruchomości, tj. kwotę **6 728,10 zł**.

Organ egzekucyjny nie ponosi odpowiedzialności za stan techniczny licytowanej ruchomości. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim zastrzega sobie prawo do odwołania licytacji bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE NR 2 /d/G/2017

PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

z dnia 07.02.2017 r.



1) Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na wydzierżawienie **na okres trzech lat** nieruchomości niezabudowanej (częściowo ogrodzonej) ozn. geod. jako działka nr 74/2 o pow. **6202 m kw.**, Obręb Sobieszów II, AM 6, położona przy ul. **Cieplickiej** (obok Urzędu Celnego), z przeznaczeniem na cele handlowe, usługowe, parkingowe, składowe lub inne wskazane przez oferenta. W przypadku wywiązywania się przyszłego dzierżawcy z wcześniej zawartej umowy dzierżawy, będzie miała zastosowanie Uchwała Rady Miejskiej Nr 164/XVI/2003 z dnia grudnia 2003 roku ze zm., umożliwiająca przedłużenie tej umowy z dotychczasowym dzierżawcą.

2) Oferty w przedmiocie wydzierżawienia wyżej określonej nieruchomości należy składać w zaklejonych kopertach w Centrum Obsługi Klienta, sala nr 3, parter budynku przy ul. Ptasiej 6A, stanowisko Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **do dnia 15.03.2017r.** w godzinach pracy tut. Urzędu.

3) Oferty pisemne winny zawierać:

w przypadku osoby fizycznej

- nazwisko i imię, adres zamieszkania, nr dowodu osobistego, PESEL, aktualne zaświadczenie o wpisie do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej (oryginał bądź kserokopia potwierdzona za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, iż wpis taki zostanie dokonany najpóźniej w terminie miesiąca od daty podpisania umowy dzierżawy,

w przypadku osoby prawnej

- nazwę i siedzibę oferenta, aktualne dokumenty określające jego status prawny, w tym dane właściwego rejestru (oryginały bądź kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem), charakterystykę prowadzonej działalności, oraz
- opis sposobu zagospodarowania nieruchomości,
- **proponując miesięcznego czynszu dzierżawnego netto nie niższego niż 50,00 zł.**
- dowód wpłaty wadium w wysokości **100,00 zł**,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

4) Dzierżawca zobowiązany będzie do :

- urządzenia terenu na cele zaproponowane w ofercie na własny koszt bez możliwości trwałego inwestowania w gruncie,
- utrzymywania przedmiotu dzierżawy i terenu bezpośrednio do niego przyległego w czystości i należyłym stanie,

5) Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT w wysokości obowiązującej na dzień dokonywania wpłaty.

6) Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi ani rozliczeniu.

7) Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości.

8) Aktualizacji opłaty dzierżawnej dokonuje się nie częściej niż raz w roku kalendarzowym, na podstawie stosownych Zarządzeń Prezydenta Miasta.

9) Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata **wadium w wysokości 100,00 zł**, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Jelenia Góra w Banku Millennium S.A. Oddział Jelenia Góra nr **9711602202000000060115681** bądź w kasie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29 lub Placu Ratuszowym 58. Potwierdzenie dowodu wpłaty (oryginał) należy załączyć do oferty.

Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zyska akceptację Prezydenta Miasta zaliczone zostanie na poczet czynszu dzierżawnego a wadium pozostałych oferentów podlegać będą zwrotowi.

Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylecia się oferenta, którego oferta została wybrana od zawarcia umowy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.

10) Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pok. nr 109, telefon nr 75/75-46-279.

Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jeleniej Góry.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE**Prezes Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze**

ogłasza możliwość udziału w konkursie na wolne stanowiska:

1. **Specjalisty - psychologa** (1/4 etatu) II Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w Bolesławcu
2. **Specjalisty - psychologa** (1 etat) II Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w Bolesławcu

Więcej informacji na stronie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze: <http://www.jelenia-gora.so.gov.pl>

HOTEL ***
Tango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

AGRO BEEF

Skup zwierząt rzeźnych
- byki, krowy, jałówki.

Skup zwierząt hodowlanych
- cielaki, odsadki.

Odbiór własnym transportem.
Płatność GOTÓWKA!!!

Tel. 601-411-622

NAUKA C.D.

EDUKACYJNA świetlica dla dzieci „zdolne zuchy” zaprasza! Oferujemy opiekę dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat. Zapewniamy interesujące i rozwijające zajęcia pozalekcyjne. Tel. 535576046. K150-G

PROMEDICA24 zaprasza na Otwarty Dzień Niemiecki! Pokazowa lekcja języka niemieckiego i drobny upominek czekają! 7 marzec, godzina 11:00, oddział Bolesławiec, ul. Rynek 3/8, tel: 519-690-458. K253-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K176-G

ZGUBY

ZGUBIŁAM legitymację studencką nr 206295 wydaną przez Politechnikę Łódzką, znalezcę proszę o kontakt, 669-711-272. K185-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G

KULIGI, ognisko, 75/76-16-422. K8-G

DJ. Zespół muzyczny, wypożyczenie sprzętu, tanio 791-075-366; 783-011-110. K26-G

TOWARZYSKIE

WYJAZDY 24h, 736-783-725.

FRANCUSKI perfekt, 530-023-206. K137-G

FACET 694-377-777. K167-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOVNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K171-G

SZUKAM koleżanek do współpracy, 509-644-864.

NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

SZYBKIE numerki w centrum 501-830-202. K191-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

KOSMETYCZNE

MEZOTERAPIA 693-957-884. J2056-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe- Wazów 5, Cieplice- Jelenia Góra tel. 75/64-67-789. Oferujemy usługi: Pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ZUS, kadry, rozliczanie rocznych PIT-ów. J1971-G

POŻYCZKI, 693-957-884. J2054-G

PRAWNIK, odszkodowania 693-957-884. J2055-G

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

POŻYCZKA gotówkowa, tel. 791-570-578.

KOWARY pożyczka w domu klienta, tel., 784-051-304.

POŻYCZKA w domu klienta, tel. 503-196-773.

JELEŃ GÓRA pożyczki, tel. 784-051-302.

POŻYCZKI Świerzawa, okolice, tel. 503-197-814.

POTRZEBUJESZ gotówki- zadzwoni, 784-051-299.

MIRSK pożyczka- gotówka, 664-026-845. K93-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K106-G

POSZUKUJĘ współnika do inwestycji pn. Przychodnia za Zabobrzem, 601-267-302. K133-G

POŻYCZKI ratalne pozabankowe, bez BIK i KR, na oświadczenie. Tel. 500-086-705.

POŻYCZKI dla emerytów i rencistów. Tel. 500-086-705.

POŻYCZKI dla firm od 1 dnia działalności na dowód. Tel. 500-086-705.

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K205-G

POŻYCZKA! Potrzebujesz kasy? Nie wiesz skąd wziąć? Zadzwoni możesz zyskać do 25000 zł. Tel.: 731-377-456. K210-G

PRACUJESZ bądź pracowałeś w Niemczech, Holandii bądź innym kraju UE? Chcesz odzyskać nadpłacony podatek z pracy? Oferuję kompleksową pomoc w zakresie kalkulacji i wypełnienia rozliczenia podatkowego. Więcej informacji pod numerem tel. 510249747. K130-K

POŻYCZKI pozabankowe- szeroka oferta! ul. 1 Maja 50 Jelenia Góra; tel. 75/619-7-619, kom. 601-294-854. K159-K

DOM KREDYTOWY INVEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.
Kredyty:
hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

LEASING
KREDYTY SAMOCHODOWE
info@i-leasing.eu
TEL. 795 005 835

Twoja rata też może być lekka!
Przenieś swoje kredyty do nas i odetchnij

Płacówka Partnerska
ul. Dworcowa 1
59-920 Bogatynia
T: +48 75 773 12 50,
+48 501 576 052

www.nestbank.pl

Partner finansowy Nest Bank SA jest uprawniony do dokonywania w ramach placówki partnerskiej czynności faktycznych oraz prawnych w zakresie prowadzenia w otwartym Urzędzie Rejestrowym w ramach działalności produkcyjnej w spółkach z limitem odpowiedzialności za ich zobowiązania, w tym w szczególności w zakresie udzielania pożyczek i innych usług finansowych. Nest Bank SA z siedzibą w Warszawie, ul. Długa 13/15, 00-612 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejestrowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000000000, REGON 010900000, NIP 520-10-21-025, z polskimi w całości kapitałem zakładowym wynoszącym 213.237.000 PLN.

www.nestbank.pl

Partner finansowy Nest Bank SA jest uprawniony do dokonywania w ramach placówki partnerskiej czynności faktycznych oraz prawnych w zakresie prowadzenia w otwartym Urzędzie Rejestrowym w ramach działalności produkcyjnej w spółkach z limitem odpowiedzialności za ich zobowiązania, w tym w szczególności w zakresie udzielania pożyczek i innych usług finansowych. Nest Bank SA z siedzibą w Warszawie, ul. Długa 13/15, 00-612 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejestrowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000000000, REGON 010900000, NIP 520-10-21-025, z polskimi w całości kapitałem zakładowym wynoszącym 213.237.000 PLN.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku
Brama Roku

3950 zł
2690 zł

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hörmann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA

DRUTEX
OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

DRZWI

KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

PROFILE 70-92 mm

OKNA

DRZWI PCV
DREWNO ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeźdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

Fabryka okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

PROGRES

OKNA

DRZWI FARBY

Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

HELIOS

KINO KOBIEŃ
wieczór filmowy dla Pań



La La Land

Zobacz tę niezwykle romantyczną historię dwojga marzycieli na równie niezwykłych seansach Kina Kobiet.

Sprawdź datę seansu w Twoim mieście!

Seanse w dniach 20, 22 lub 23 lutego!

Kino Kobiet i roztańczone „La La Land” w kinach Helios!

Ogólnopolska sieć kin Helios zaprasza na odsłonę filmowego cyklu dla Pań oraz obsypany nagrodami zjawiskowy musical! Od 20, 22 lub 23 lutego (w zależności od wybranego kina Helios) na Panie czeka moc atrakcji podczas niepowtarzalnych seansów Kina Kobiet z roztańczonym i pełnym miłosnych wzniesień filmem „La La Land”!

Na tle kolorowego i tętniącego życiem Los Angeles rozgrywa się romantyczna historia dwojga marzycieli - Sebastiana (Ryan Gosling) i Mii (Emma Stone), którzy próbują zrealizować swoje sny o karierze w showbiznesie.

Mia jest początkującą aktorką, która w oczekiwaniu na szansę pracuje jako kelnerka. Sebastian to muzyk jazzowy, który zamiast nagrywać płyty, gra do kotleta w podrzędnej knajpce. Gdy drogi tych dwojga przetną się, połączy ich wspólne pragnienie, by zacząć wreszcie robić to, co kochają. Miłość dodaje im sił, ale gdy kariery zaczynają się wreszcie układać, coraz mniej jest czasu dla siebie nawzajem. Czy uda im się ocalić uczucie, nie rezygnując z marzeń?

Filmowe spotkania z cyklu Kino Kobiet to miła chwila relaksu w towarzystwie mamy, siostry czy przyjaciółki, specjalnie wybrany na tę okazję tytuł i pozytywna zabawa połączona z możliwością zdobycia atrakcyjnych prezentów. Do zobaczenia 20, 22 lub 23 lutego w kinach Helios w całej Polsce!

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać

Portret kobiety niepospolitej

DOBRAWA PISZE CV

JANINA LESIAK

Dobrawa Przemysłodka jest utkana niczym patchwork. Z kawałków rozmaitych tkanin - delikatnych, miękkich, bogatych i zwyczajnych, prostych, nawet szorstkich... Rozmaite desenie i faktury tworzą portret kobiety niepospolitej i tajemniczej, więc autorka ma nadzieję, że jej kolejna bohaterka zasłuży na zainteresowanie i sympatię czytelników.

Z perspektywy tysiąclecia nic nie wydaje się oczywiste, więc opowieść o Dobrawie nie jest kroniką ani powieścią historyczną, tylko próbą przybliżenia postaci, o której wiadomo tak niewiele, chociaż tak wiele jej zawdzięczamy.

Autorka mówi: „Kiedy pozbieramy fakty, przyjrzymy się uważnie, przyłożymy do siebie skrawki i kawałki, dopasujemy je i pozszywamy, dojdziemy do wniosku,

że tak być mogło... Więc spróbujmy przeczytać to CV pisane nie tylko, by przedstawić siebie, ale głównie by znaleźć miejsce w pamięci tych, którzy zechcą się nad nim pochylić.”

Dobrawa Przemysłodka zaprasza do swojego świata... „Dobrawa pisze CV” to kolejna książka Janiny Lesiak - pisarki, która chce przypomnieć i po swojemu odkryć zapomniane polskie królowe.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 27 lutego, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 1. Pentagon, - 5. Rzecz na scenie, - 9. Szata żołdaka, - 10. Ciało w szkole, - 11. Mniej niż skromność, - 14. Pod ornatem, - 17. Ptaszki kabaret, - 18. Zrezygnowany król, - 19. Wyssana z palca, - 21. Siedzi na drzewie, - 23. Rudy w lesie, - 25. Silny ogień, - 28. Facet na damskim wieczorku, - 29. Odbija igły, - 30. Duchem z lekkoduchem, - 31. Paka je weryfikuje.

PIONOWO: 1. Łączy medale, - 2. Woda do bicia, - 3. Miara kukurydzy, - 4. Poeta skamandryta, - 5. Doza i prawda, - 6. As tam pracuje, - 7. Pan na peronach, - 8. Gra go nie cieszy, - 12. Zawróci rzekę kijem, - 13. Dzięki z Ameryki, - 15. Impreza na niej kończy, - 16. Przed bliźną, - 20. Smaczne ziółka, - 21. Amerykański stan, - 22. Kończy temat, - 24. Dostawa z góry, - 25. Na szlaku bez laku, - 26. Wyjątkowo nadziany, - 27. Nie każdy przechodzi.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Dagmar von Gersdorff „Na całym świecie tylko Ona”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 6

POZIOMO: wymiana, fatalaszki, numizmat, szopa, fakty, Ararat, sedno, żywcyk, brukiew, osioł, rewanż, świta, wdowa, obrządek, indianista, dżdżok. **PIONOWO:** Karpaty, płazy, usypisko, wino, mumia, numer, statyw, stacja, odpis, alkowa, obłudnik, żartok, ententa, wiraż, żądło, Świna, akla.

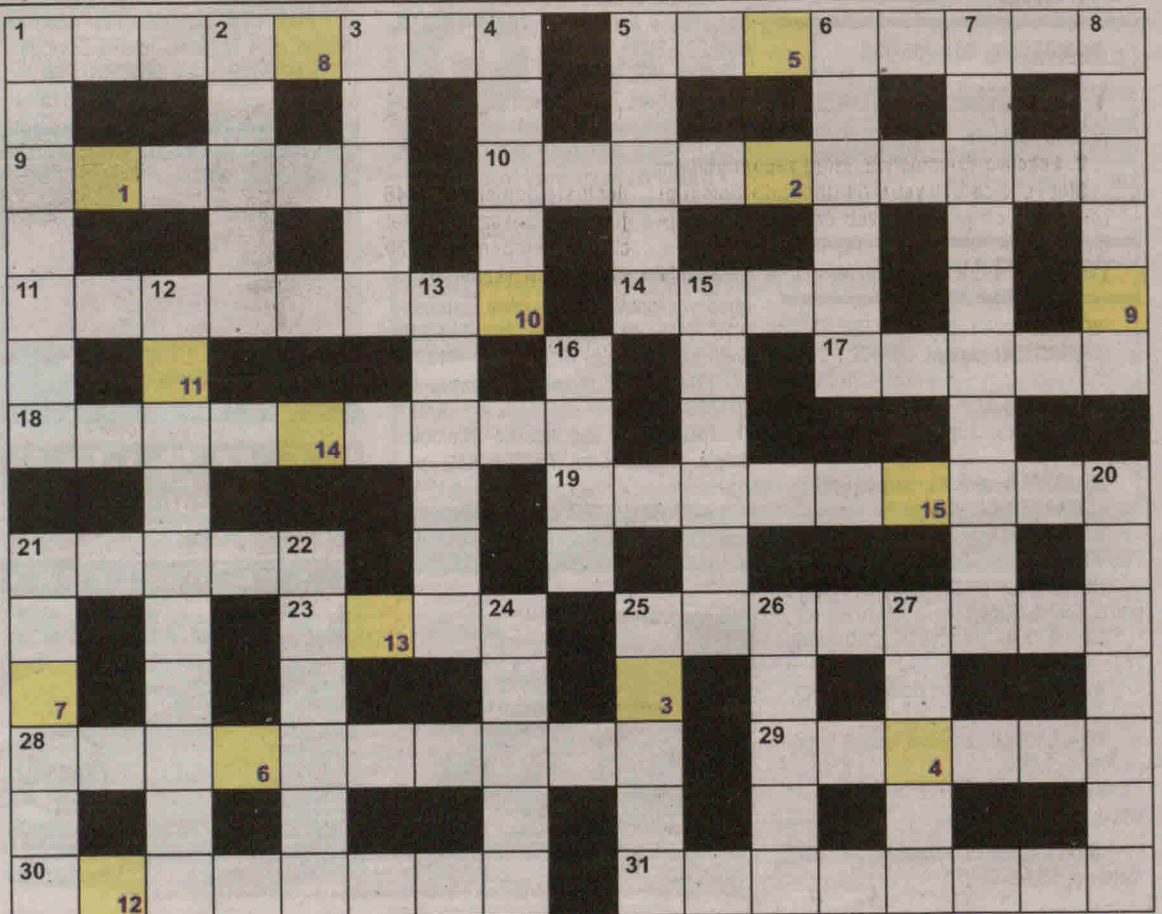
Rozwiązanie krzyżówki nr 6

WALENTYNKOWE NIESPODZIANKI

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 6 książkę Paula Trynki „David Bowie. Starman. Człowiek, który spadł na ziemię” otrzymuje Elżbieta Wiązowska z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

KUPON NR 8



JELEN SALONOWY



Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego **Tadeusz Samborski** spóźnił się na Galę „NJ”, ale na koncert i wieczorny bankiet już zdążył i tutaj skupił uwagę na jednej z artystek, która wcześniej wystąpiła na scenie w spektaklu „Bo to się zwykle tak zaczyna...”. **Agnieszka Tyrawska-Kopeć** pojawiła się na bankiecie wraz z mężem **Andrzejem** i z małą, zaledwie sześciotygodniową **Aleksandrą**. Po cichu pani Agnieszka wyznała nam, że jeszcze sześć dni przed urodzinami córki śpiewała na scenie. A ponieważ życie artystów wiadomo - w drodze, nowo narodzone maleństwo szybko musiało z mamą wyruszyć w trasę koncertową. Ola musi dzielnie znosić trudy zawodowych wojaży rodziców. (5)



Podczas części artystycznej sobotniej Gali Nowin Jeleniogórskich furorę zrobił dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej **Tomasz Janczak**, który był jednym z solistów śpiewających w wyreżyserowanym przez siebie spektaklu muzycznym „Bo to się zwykle tak zaczyna”. Pan dyrektor często pojawia się na estradzie w różnych wcieleniach. Widownia buchnęła śmiechem, gdy w pewnym momencie partnerujące mu na scenie koleżanki zaczęły śmiało go rozbiierać. Na szczęście skończyły, gdy na szefie jeleniogórskiej filharmonii została jeszcze bielizna. Do skandalu więc nie doszło. Były za to brawa za odwagę od męskiej części publiczności i jęk zawodu od części kobiecej widowni, która czuła niedosyt wrażeń... (2)

O właścicielu najstarszego na tutejszym rynku, jeleniogórskiego Biura Podróży Euro 90 Travel, **Marku Ciechanowskim**, sportowcy i trenerzy z regionu jeleniogórskiego mówią krótko: - „Nasz turystyczny dobrodziej”. Już od ponad 15 lat zawsze funduje atrakcyjne wycieczki zagraniczne dla zwycięzców sportowego plebiscytu „Nowin Jeleniogórskich”. - Osoby towarzyszące laureatom dostają 50-procentową zniżkę. Ostatnie modne kierunki eskapad to nadal Chorwacja oraz Albania, Bułgaria i Rumunia, i zawsze ciekawe Grecja oraz Hiszpania - wyjaśnił pan Marek, prestiżowy agent Biura Podróży Itaka, na gali. - Sportowcy i trenerzy często podróżują po Europie na zawody, obozy szkoleniowe i zgrupowania, jednak jako turyści chętnie korzystają z wypoczynku połączonego ze zwiedzaniem różnych krajów. Dlatego warto nagradzać ich wycieczkami - podkreślił. (5)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Krzysztof Cugowski**

Zajęcie: wokalista rockowy, założyciel w 1969 roku zespołu „Budka Suflera”, w drugiej połowie lat 80. XX wieku koncertował w Stanach Zjednoczonych, senator VI kadencji.

1. Mieszkam tu, bo:

Od urodzenia mieszkam w Lublinie, aktualnie na dalekich obrzeżach miasta. Nigdy nie miałem pomysłu, aby się przenieść gdziekolwiek. Do niczego nie było mi to potrzebne. I myślę, że dokonam tu żywota. Nie dlatego, że Lublin to najcudowniejsze miejsce na Ziemi. Ale przyzwyczałem się, jestem startąd. I tak pewnie zostanie.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Moi rodzice byli repatriantami, do Polski przenieśli się dopiero w 1948 roku. W tych powojennych czasach dostali pokój w dość zakazanej dzielnicy miasta. Nie miałem, jak i moi rówieśnicy, szczególnych pomysłów na spędzanie wolnego czasu. Mama zapisała mnie do szkoły muzycznej, bo jak poszła do szkoły rejonowej, to stwierdziła, że chyba lepiej, żebym w ogóle nie chodził do szkoły. I tak, zupełnie przypadkiem, rozpocząłem edukację muzyczną. Ale przynajmniej na fortepianie, a później krótko na klarncie, grałem bez miłości. Myślałem, że z muzyką nie będę miał nic wspólnego. Ale los lubi płatać figle.

3. Ten pierwszy raz:

W muzykowanie rockendrollowe zacząłem bawić się dopiero po maturze, w wieku 19 lat. Moich dwóch kolegów nie mogło grać w domach tak głośnej muzyki, a u mnie było to jakoś tolerowane. I ten pierwszy raz ma swoje reperkusje do dnia dzisiejszego.

4. Przebieg życia:

W różnych okresach życia różna muzyka i różne piosenki miały znaczenie. Ale ogromne wrażenie zrobiła na mnie piosenka Jimiego Hendrixa „Hey, Joe” w 1967 roku. Była zupełnie inna niż wszystkie dotychczasowe piosenki.

5. Wkurza mnie:

Wkurza mnie ogólnie panująca głupota. A przy tym okazuje się, że im coś głupsze - tym jest fajniejsze. Czegoś rozsądnego i ważnego nawet się nie zauważa. Choć muszę przyznać, że z biegiem lat coraz mniej spraw i tematów mnie denerwuje.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez jeżdżenia na koncerty. To mi właściwie zajmuje większość czasu. Jest to konieczność życiowa. Emerytura wokalisty jest dość komiczna. Jeśli zdrowie dopisze, pewnie będę tak pracował jeszcze długo.



7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

To nie jest kwota, która może coś zabezpieczyć. Naprawdę, nie wiem, na co bym wydał 100 tysięcy złotych.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Jeśli można zażartować, przychyliłbym się do wyboru Seana Connery. Jest moim ulubionym aktorem i ma aparycję monarchy.

9. Za późno na:

Za wiele powiedziane: „Za późno na wszystko”. Ale za późno na prawie wszystko. Nie mam wielkich marzeń. Jestem spełniony jako muzyk, ojciec trzech synów. Z pewnością na próbę robienia wielkiej kariery za granicą jest już za późno.

10. Ulubiona anegdota:

Wiele lat temu, podczas koncertu w Sopocie zapomniałem słów do piosenki, którą bardzo często śpiewałem. Żeby wyjść z tej sytuacji z twarzą, ruszałem ustami i udawałem, że coś tam śpiewam. Mój akustyk przy konsoli strasznie się denerwował, że nawala z nagłośnieniem. Po koncercie przyszedł do garderoby i bardzo mię przeproszał. Przyznałem się do wszystkiego wiele lat później, bo wówczas nie byłoby mi do śmiechu.

Horoskop

BARAN

27 III - 20 IV

Jest ktoś, kto może dla Ciebie zrobić wszystko, ale jeśli nie chcesz żadnego wsparcia, nie prowokuj. Nowy tydzień to sporo konfrontacji, nastaw się na walkę.

BYK

21 IV - 21 V

Dobre prognozy wiążą się z większym zaangażowaniem, a na to już chyba Cię nie stać. Zaczynaj żyć teraźniejszością, a z przeszłości wyciągaj wnioski.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Będzie trochę adrenaliny, ale Ty nie na takie doznania czekasz. Jeśli chcesz dużych zmian, musisz ostro ruszyć do ataku. Dobrze się przygotuj.

RAK

22 VI - 22 VII

W najbliższych dniach przekonasz się, że manipulowanie ludźmi nie jest Twoją najmocniejszą stroną - wróć do sprawy, które uważałeś za załatwione. Zachowaj się po królewsku.

LEW

23 VII - 22 VIII

Nie możesz ciągle obarczać się winą - partner powinien walczyć o Ciebie, a nie z Tobą. Porozmawiaj o tym, nim podejmiesz ostateczną decyzję. Może zrozumie?

PANNA

23 VIII - 22 IX

Przygotuj się na propozycję, której nie powinieneś odrzucać - jesteś komuś coś winien i pora tę sprawę zakończyć ostatecznie. To dobry moment.

WAGA

23 IX - 22 X

Nie rób afery tam, gdzie jej nie ma. Będzie się działo w tym tygodniu, ale nie wszystko wymaga Twojego zaangażowania. Nie chcesz kłopotów - czekaj, co los przyniesie.

SKORPION

23 X - 22 XI

Unikaj wydawania opinii w tematach, na których się nie znasz, i nie plotkuj. Może dojść do bolesnej konfrontacji, a wtedy przegrasz. I dobra intuicja czasami zawodzi.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Nie zajądaj smutków i walcz o siebie. Rozmawiaj, tłumacz i żądaj - to duże wyzwanie jak na siedem dni, ale dasz radę. Bliscy trzymają za Ciebie kciuki.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Poczujesz energię do zmian i działania, i musisz to wykorzystać, aby przedstawić swoje racje. Dalsze udawanie cierpiętnika nie ma sensu.

WODNIK

20 I - 20 II

Miałeś szansę, aby zabytnąć, ale oczywiście wszystko popsuteś. Łap teraz wszelkie okazje, żeby sytuację naprawić - ktoś na to bardzo liczy.

RYBY

20 II - 20 III

Duży wysiłek i stres nie są motywujące. Mierz więc zamiary na siły, pilnuj, żeby po ciężkiej pracy odpowiednio odpocząć, nie rezygnuj z weekendu z rodziną.

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

Wetna

ISOVER KT 40 GR 150 mm $\lambda 0,040$

rolka = 7,38m²



9,97
m²

castorama